

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



*Na prawach rękopisu
Do użytku wewnętrznego*

Zdzisław Szczerbowski

Wybrane problemy zbrojeń i rozbrojenia

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych



*Na prawach rękopisu
Do użytku wewnętrznego*

Zdzisław Szczerbowski

Wybrane problemy zbrojeń i rozbrojenia

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
ZAKŁAD ROZBROJENIA

Na prawach rękopisu
Do użytku wewnętrznego

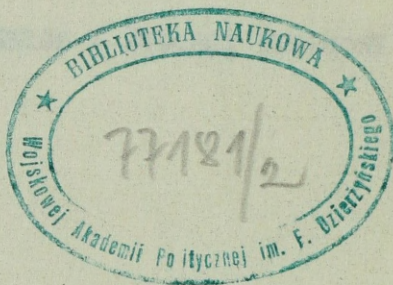
ZDZISŁAW SZCZERBOWSKI

WYBRANE PROBLEMY ZBROJEŃ I ROZBROJENIA

WARSZAWA 1980

397:355.385

Pracę opiniował:
Wojciech Miltan



SPIS TREŚCI

	str.
ZAGADNIENIA WSTĘPNE	5
I. ATUTY PRZETARGOWE I SZARE STREFY W KONCEPCJACH /RO-/ZBROJENIOWYCH ZACHODU	18
1. Rakiety samosterujące /SCM/	19
2. Broń neutronowa	30
3. Zbrojenia "szarej strefy" /eurostrategiczne/	35
II. ROKOWANIA W SPRAWIE OGRANICZENIA ZBROJEŃ STRA- TEGICZNYCH - SALT	50
1. Rokowania SALT-I	54
2. Zakres i charakter pierwszych porozumień ..	59
3. Początkowy etap rokowań SALT-II	64
4. Porozumienie z Władystoku	70
5. Koncepcje rozbrojeniowe administracji Car- tera	78
6. Końcowy etap rokowań - podpisanie układu SALT-II	85
a/ Zasadnicze postanowienia układu	95
III. WIEDEŃSKIE ROKOWANIA ROZBROJENIOWE	110
1. Geneza rokowań wiedeńskich	110
2. Zasadnicze ustalenia i pierwsze propozycje.	113
3. Kompromisowe propozycje stron - zbliżenie stanowisk	116
4. Aktualny stan i perspektywy rokowań	127
ZAKOŃCZENIE	134
BIBLIOGRAFIA	136

INDEX

1. Introduction 1

2. The History of the Church 15

3. The Doctrine of the Church 35

4. The Ministry of the Church 55

5. The Sacraments of the Church 75

6. The Moral Teaching of the Church 95

7. The Social Teaching of the Church 115

8. The Church and the World 135

9. The Church and the Future 155

10. Conclusion 175

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Analiza rozwoju sytuacji polityczno-militarnej po II wojnie światowej wskazuje, że podstawową przesłanką umożliwiającą przejście od okresu zimnej wojny do odprężenia była zmiana w układzie sił na arenie międzynarodowej. Do najważniejszych zmian w tym zakresie należałoby przede wszystkim zaliczyć: wzrost roli i znaczenia państw socjalistycznych na arenie międzynarodowej, ściśle związane ze wzrostem ich potencjału gospodarczego i obronnego; wzrost sił lewicowych w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej oraz w niektórych krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej; zapoczątkowanie końcowego etapu likwidacji kolonializmu na świecie. Warto przy tym podkreślić, że zmiany te nastąpiły w okresie, w którym Stany Zjednoczone głosiły i usiływały zrealizować założenia swych doktryn politycznych: "powstrzymywania komunizmu" /1947 r./, "wyzwalania" /1953 r./, "odpychania" /1957 r./, "budowy mostów" /1964 r./. Wszystkie te doktryny miały właśnie na celu zapobieżenie wspomnianym wyżej wydarzeniom.

Nie ulega jednak wątpliwości, że decydujący wpływ na zapoczątkowanie i rozwój procesu odprężenia wywarła zmiana

na w układzie sił militarnych, która w konsekwencji spowodowała, że obecnie zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej - w odniesieniu do Europy - istnieje ogólna równowaga między potencjałami wojskowymi Wschodu i Zachodu. Nie nastąpiła ona jednak w jakimś jednym, ściśle określonym okresie historycznym. Był to proces długotrwały, w którym decydujące znaczenie miały wydarzenia związane z przełamaniem amerykańskiego monopolu na broń atomową /1949 r./, wodorową /1953 r./ oraz wystrzeleniem przez ZSRR pierwszego sputnika w kosmos /1957 r./. Od tego ostatniego wydarzenia musiało upłynąć jeszcze kilkanaście lat, aby Zachód uznał ostatecznie istnienie ogólnej równowagi między potencjałami militarnymi obu ugrupowań polityczno-wojskowych. Znalazło to potwierdzenie /przynajmniej dla Zachodu/ w przystąpieniu USA /1969 r./ i NATO /1973 r./ do rokowań rozbrojeniowych z państwami socjalistycznymi, bez żadnych warunków wstępnych.

Równowaga potencjałów militarnych między Wschodem a Zachodem oraz olbrzymie nagromadzenie broni jądrowej oznacza, że w obecnych warunkach wojna między dwoma odmiennymi ugrupowaniami polityczno-wojskowymi byłaby obopólnym samobójstwem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każdy konflikt zbrojny między tymi ugrupowaniami wcześniej czy później musiałby się przerodzić, w drodze eskalacji, w powszechną wojnę termojądrową¹. Przy czym istniejąca obecnie równowaga sił powoduje, że każde uderzenie agresora zawsze mogłoby się spotkać z natychmiastową ripostą

¹ Obowiązująca od 1967 r. doktryna "elastycznego reagowania" zakłada stopniowe wykorzystanie broni konwencjonalnej, atomowej i wodorowej. Jednakże modyfikacja tej doktryny idzie obecnie w tym kierunku, aby siły zbrojne NATO były gotowe pierwsze użyć broni jądrowej w ewentualnym konflikcie. Oznacza to poważne obniżenie progu użycia broni jądrowej.

strony napadniętej. Inaczej mówiąc, agresor nie byłby w stanie jednym, nawet najbardziej zaskakującym uderzeniem zniszczyć wszystkich, ofensywnych sił zaatakowanego kraju.

Zmiana w układzie sił na arenie międzynarodowej zmusiła więc w ostatecznym rezultacie Zachód do odejścia od polityki z pozycji siły w stosunku do państw socjalistycznych i zapoczątkowała rozwój wzajemnych stosunków opartych na zasadzie pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Nie jest wcale sprawą przypadku, że po upływie 55 lat od wysunięcia przez W.I. Lenina idei pokojowego współistnienia została ona po raz pierwszy oficjalnie uznana przez główne mocarstwo kapitalistyczne - Stany Zjednoczone - dopiero z okazji zakończenia pierwszej fazy rokowań SALT w 1972 roku. W dokumencie omawiającym Podstawy stosunków wzajemnych między ZSRR a USA z 29 maja 1972 r. stwierdza się, iż obie strony "będą się kierowały wspólnym przekonaniem, że w wieku nuklearnym dla utrzymania stosunków między nimi nie ma innej podstawy oprócz zasady pokojowego współistnienia. Różnice w dziedzinie ideologii i ustrojów społecznych ZSRR i USA nie stanowią przeszkody dla rozwijania między nimi normalnych stosunków opartych na zasadach suwerenności, równości, nieingerowania w sprawy wewnętrzne oraz na zasadzie wzajemnych korzyści"².

Od 1972 r. idea pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych staje się też coraz powszechniej uznawaną zasadą w stosunkach międzynarodowych. Dopiero oparcie międzynarodowych stosunków na zasadach pokojowego współistnienia umożliwiło

² "Prawda" z 30 maja 1972 roku.

rozwój procesu odprężenia politycznego oraz stworzyło realne przesłanki dla rozwoju procesu odprężenia militarnego - zarówno w skali globalnej jak i regionalnej. Szczególnie dobitnym przykładem rozwijającego się procesu odprężenia politycznego była normalizacja stosunków RFN z państwami socjalistycznymi, czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego oraz zwołanie i pomyślne zakończenie podpisaniem Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 1975 roku.

Najważniejszymi elementami w całym procesie odprężenia militarnego są zawarte już układy /porozumienia/ oraz toczące się obecnie rokowania rozbrojeniowe, zmierzające do powstrzymania wyścigu zbrojeń, a następnie stopniowego ograniczania i redukcji potencjałów militarnych - aż do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Tylko w ten sposób można będzie bowiem całkowicie zlikwidować materialne środki niezbędne do prowadzenia wojny, a tym samym ostatecznie wyeliminować niebezpieczeństwo wybuchu powszechnego konfliktu jądrowego. Głównie dzięki konsekwentnej, pokojowej polityce państw socjalistycznych jesteśmy obecnie świadkami rokowań rozbrojeniowych prowadzonych na wielu płaszczyznach, o różnym znaczeniu, zakresie przedmiotowym i terytorialnym.

Najszerszym międzynarodowym forum dyskusji rozbrojeniowych jest ONZ. W ciągu ostatnich kilku lat na każdej, kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego na około 120-130 punktów porządku dziennego przynajmniej 1/4 była poświęcona różnym problemom rozbrojeniowym. W dniach od 25 maja do 1 lipca 1978 r. obradowała specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęcona wyłącznie problemom rozbrojeniowym. Przewiduje się również /jedno z zaleceń specjalnej sesji rozbrojeniowej/ w niedalekiej przysz-

łości zorganizowanie Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

Szerokim, międzynarodowym forum dyskusji i rokowań rozbrojeniowych jest genewski Komitet Rozbrojeniowy. Zgodnie z zaleceniami specjalnej sesji rozbrojeniowej w skład Komitetu wchodzi obecnie przedstawiciele 40 państw. Jednakże w pracach Komitetu uczestniczą przedstawiciele tylko 39 państw, ponieważ ChRL wysłała do Genewy jedynie swych obserwatorów. Natomiast Francja, która poprzednio /przed reorganizacją/ nie była reprezentowana w Komitecie, od początku 1979 r. aktywnie uczestniczy w jego pracach.

Poważną rolę w całym procesie rozbrojeniowym odgrywają szeroko rozbudowane dwustronne radziecko-amerykańskie rokowania rozbrojeniowe, o różnym zakresie przedmiotowym:

1. Rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych - SALT /1969 r./;
2. Rokowania w sprawie zakazu produkcji, rozmieszczania i użycia broni chemicznej /1976 r./. Przedstawiciele ZSRR i USA przedłożyli 31 lipca 1979 r. Komitetowi Rozbrojeniowemu w Genewie oświadczenie na temat postępu w rokowaniach nad międzynarodową konwencją o zakazie broni chemicznej;
3. Rokowania w sprawie zakazu produkcji, rozmieszczania i użycia broni masowej zagłady, a w szczególności broni radiologicznej /1977 r./. Przedstawiciele ZSRR i USA przedłożyli 10 lipca 1979 r. Komitetowi Rozbrojeniowemu w Genewie tekst osiągniętego porozumienia w sprawie podstawowych elementów układu o zakazie badań, produkcji, rozmieszczania i użycia broni radiologicznej;

4. Rokowania w sprawie demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego /1977 r./;
5. Rokowania w sprawie zakazu prowadzenia i rozwoju badań, rozmieszczania i użycia broni antysatelitarnej /1977 r./;
6. Rokowania w sprawie ograniczenia handlu bronią konwencjonalną /1977 r./;

Od 1977 r. prowadzone są trójstronne, radziecko- amerykańsko-brytyjskie rokowania w sprawie całkowitego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. W ubiegłych latach prowadzone były dwustronne, radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia podziemnych doświadczeń jądrowych. W 1974 r. został podpisany układ między obu mocarstwami w sprawie ograniczenia podziemnych doświadczeń z bronią jądrową do 150 KT, a w 1976 r. - układ o ograniczeniu podziemnych doświadczeń jądrowych do celów pokojowych do 150 KT. Oba te układy nie weszły jednak w życie. Wkrótce zresztą rozpoczęły się trójstronne rokowania w sprawie całkowitego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. 31 lipca 1979 r. przedstawiciele ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii przedłożyli w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym wspólne oświadczenie stwierdzające, że został osiągnięty dalszy postęp nad opracowywanym projektem międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

W Wiedniu od 1973 r. prowadzone są rokowania między państwami Układu Warszawskiego i NATO w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Nie ulega wątpliwości, że wśród wszystkich płaszczyzn rokowań rozbrojeniowych dominującą płaszczyzną są radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych - SALT. Wywierają one bowiem nie

tylko dominujący wpływ na przebieg innych rokowań rozbrojeniowych, ale w poważnym stopniu wpływają na ogólny rozwój sytuacji międzynarodowej. Każde kolejne porozumienie /układ/ lub nawet tylko odczuwalny postęp w rokowaniach SALT wpływa również pozytywnie na ogólne polepszenie atmosfery międzynarodowej. Natomiast brak wyraźnego postępu oraz pojawienie się trudności i przeszkód w rokowaniach SALT wpływają negatywnie zarówno na proces odprężenia międzynarodowego, jak i na przebieg innych negocjacji rozbrojeniowych. Istnieje oczywiście również i odziaływanie w odwrotnym kierunku. To znaczy - postęp w procesie odprężenia ułatwia w znacznej mierze pomyślny przebieg rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Równoległe jednak z toczącymi się rokowaniami rozbrojeniowymi jesteśmy świadkami dalszej intensyfikacji wyścigu zbrojeń. W 1978 r. świat wydał na zbrojenia astronomiczną wprost sumę - 410 mld dolarów. Przy czym nie ulega również wątpliwości, że i w następnych latach wydatki na zbrojenia będą w dalszym ciągu systematycznie wzrastały. Wynika to wyraźnie z decyzji podjętych w czasie obrad "szczytu" atlantyckiego w maju 1978 roku. Postanowiono tam bowiem, że wydatki zbrojeniowe państw członkowskich Paktu będą wzrastały w ciągu najbliższych 5 lat o 3% w skali rocznej, w cenach realnych /po uwzględnieniu stopy inflacji/. W ostatnim czasie postanowiono nawet przedłużyć wzrost tych wydatków aż do 1986 roku. Spróbujemy wyjaśnić dlaczego tak się dzieje, że z jednej strony jesteśmy świadkami rozwijającego się procesu odprężenia na arenie międzynarodowej, a z drugiej - intensyfikacji wyścigu zbrojeń.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej - a szczególnie w układzie sił militarnych - spowodowały, że

Zachód przystąpił do rokowań rozbrojeniowych z państwami socjalistycznymi bez żadnych warunków wstępnych - na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa. Jednakże wbrew tym oficjalnym i wielokrotnie głoszonym poglądom, potwierdzonym w różnych dokumentach, określone koła na Zachodzie w dalszym ciągu dążą do naruszenia istniejącej równowagi sił i osiągnięcia przewagi militarnej nad państwami socjalistycznymi. Przy czym już od początku lat siedemdziesiątych działalność Zachodu zmierzająca do osiągnięcia przewagi militarnej, koncentruje się równoległe na dwóch zasadniczych płaszczyznach: intensyfikacji zbrojeń - szczególnie w dziedzinie technologicznej oraz rokowaniach rozbrojeniowych.

Dla "usprawiedliwienia", w oczach własnych społeczeństw i opinii światowej, intensyfikacji zbrojeń Zachód wysuwa różne i bardzo często sprzeczne ze sobą argumenty propagandowe: Związek Radziecki i pozostałe państwa socjalistyczne zwiększają z każdym rokiem swe potencjały militarne i zagrażają Zachodowi; państwa socjalistyczne osiągnęły już przewagę militarną nad Zachodem i należy zwiększyć zbrojenia, aby ją zniwelować; obecnie istnieje wprawdzie ogólna równowaga sił między Wschodem a Zachodem, ale w najbliższej przyszłości może ona być naruszona na niekorzyść Zachodu; Zachód powinien dążyć do uzyskania przewagi militarnej nad Wschodem, aby w ten sposób uzyskać lepszą pozycję przetargową w rokowaniach rozbrojeniowych.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń historycznych, wszelkie dążenia Zachodu do osiągnięcia przewagi militarnej w drodze intensyfikacji zbrojeń zawsze były i będą również w przyszłości skazane na niepowodzenie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na każdy nowy rodzaj

broni pojawiający się w arsenałach militarnych Zachodu druga strona - jeżeli tylko uzna to za niezbędne - może odpowiedzieć takim samym lub podobnym przedsięwzięciem. Dobitym tego przykładem było przełamanie przez ZSRR amerykańskiego monopolu na broń atomową /1949 r./, wodorową /1953 r./ i pociski wielogłowicowe - MIRV /1973 r./. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jeżeli Stany Zjednoczone przystąpiłyby do produkcji i wprowadzania broni neutronowej na wyposażenie wojsk, to Związek Radziecki - jeżeli tylko uznałby to za niezbędne i celowe - mógłby odpowiedzieć podobnym krokiem. W ostatecznym rezultacie taki rozwój sytuacji powoduje, że ogólna równowaga sił jest i będzie w dalszym ciągu utrzymana, ale na znacznie wyższym poziomie. Mimo że Zachodowi nie uda się osiągnąć zamierzonego celu w wyniku intensyfikacji zbrojeń, to jednak jego działalność w tym zakresie stwarza szereg niebezpieczeństw zagrażających pomyślnemu rozwojowi sytuacji międzynarodowej: jest zasadniczą przyczyną intensyfikacji wyścigu zbrojeń, a tym samym zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu jądrowego; stwarza poważne zagrożenie dla rozwijającego się procesu odprężenia politycznego; utrudnia i poważnie komplikuje przebieg rokowań rozbrojeniowych; powoduje olbrzymie marnotrawienie zasobów finansowych, naukowo-technicznych i ludzkich na zbrojenia, co w poważnym stopniu uniemożliwia pomyślne rozwiązanie problemów ekonomicznych i społecznych zarówno w skali globalnej, jak i w poszczególnych państwach.

Dominująca rola Stanów Zjednoczonych w procesie intensyfikacji wyścigu zbrojeń, w całym okresie powojennym, była niejednokrotnie podkreślana również i przez naukowców amerykańskich. Między innymi Herbert F. York - główny doradca amerykańskiej Agencji Kontroli Zbrojeń i Roz-

brojenia - pisał w 1970 r.: "Po przeanalizowaniu kolejnych wydarzeń, które spowodowały, że wyścig zbrojeń osiągnął obecnie niewiarygodny wprost poziom, doszedłem do wniosku, że w większości przypadków tempo i skala podejmowanych przedsięwzięć /.../ były spowodowane jednostronnymi akcjami Stanów Zjednoczonych"³.

O niebezpieczeństwach związanych z niepohamowanym wyścigiem zbrojeń oraz wysiłkach krajów socjalistycznych zmierzających do jego powstrzymania mówił obszernie L. Breżniew na spotkaniu z wyborcami w Moskwie 2 marca 1979 r.: "Najpilniejszym zadaniem ludzkości jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń, zapobieżenie groźbie wojny nuklearnej. ZSRR, podobnie jak inne kraje socjalistyczne nie szczędzi starań w walce o realizację tych celów. Ogromnego znaczenia nabrały wspólne pokojowe inicjatywy naszych krajów. Dotyczy to w szczególności deklaracji uchwalonej na niedawnej naradzie DKP organizacji Układu Warszawskiego w Moskwie, deklaracji, która zawiera wiele nowych idei mających na celu uzdrowienie atmosfery międzynarodowej i rozbrojenie"⁴.

W rokowaniach rozbrojeniowych Zachód dąży do zawarcia takich układów /porozumień/, które by w konsekwencji - wbrew przyjętym ustaleniom - doprowadziły do naruszenia istniejącej równowagi sił i zapewniły mu osiągnięcie przewagi militarnej nad państwami socjalistycznymi. To dążenie Zachodu znajduje szczególnie wyraźne potwierdzenie w rokowaniach SALT oraz w wiedeńskich rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Typowym, choć tylko jednym z wielu przykładów dą-

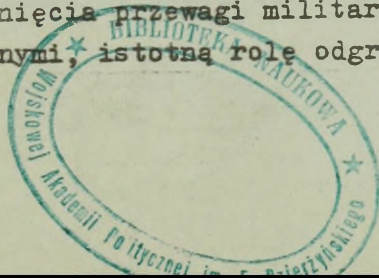
³ H. York: Race to Oblivion: A Participates View of the Arms Race. New York 1970, s. 237.

⁴ "Trybuna Ludu" z 3-4 marca 1979 roku.

zenia Stanów Zjednoczonych do osiągnięcia przewagi militarnej nad Związkiem Radzieckim w rokowaniach SALT mogą być propozycje, które C. Vance przedstawił przywódcom radzieckim w Moskwie w marcu 1977 roku. Natomiast w rokowaniach wiedeńskich państwa NATO zamierzają osiągnąć przewagę militarną nad państwami Układu Warszawskiego przez forsowanie koncepcji redukcji asymetrycznych, na niekorzyść państw socjalistycznych.

Propozycje amerykańskie z marca 1977 r. zostały przez przywódców radzieckich zdecydowanie odrzucone, ponieważ zmierzały do rewizji dotychczasowych porozumień rozbrojeniowych oraz do naruszenia istniejącej równowagi sił na niekorzyść ZSRR. Dopiero gdy Stany Zjednoczone zmieniły swe stanowisko i powróciły do ustalonych zasad nastąpiło przełamanie dotychczasowego impasu w rokowaniach SALT-II. Wydaje się, że również i w rokowaniach wiedeńskich istotny postęp będzie można osiągnąć dopiero wówczas, gdy państwa NATO zrezygnują z prób osiągnięcia przewagi militarnej i zaczną prowadzić rozmowy na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa. Dotychczasowy przebieg zarówno rokowań SALT jak i wiedeńskich wskazuje dobitnie, że dążenia Zachodu do uzyskania w ich rezultacie przewagi militarnej nad państwami socjalistycznymi są z góry skazane na niepowodzenie. Niemniej jednak, ich wysiłki zmierzające w tym kierunku w poważnym stopniu utrudniają i komplikują przebieg rokowań oraz opóźniają zawarcie kolejnych /w przypadku Wiednia - pierwszych/ porozumień rozbrojeniowych.

W działalności Zachodu, zmierzającej zarówno do intensyfikacji zbrojeń jak i wykorzystania rokowań rozbrojeniowych dla osiągnięcia przewagi militarnej nad państwami socjalistycznymi, istotną rolę odgrywają dwa ele-



menty: "atuty przetargowe" i zbrojenia "szarej strefy" /eurostrategiczne/. Oba te pojęcia pojawiły się w zachodniej terminologii z chwilą rozpoczęcia rokowań rozbrojeniowych z państwami socjalistycznymi. Określenie "atuty przetargowe" jest związane z rozpoczęciem rokowań SALT, a zbrojenia "szarej strefy" - pojawiło się w toku rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przy czym oba te elementy, na pewnym etapie rokowań rozbrojeniowych, wzajemnie się ze sobą łączą.

Z obszernej problematyki zbrojeń i rozbrojenia w opracowaniu zostały przedstawione najważniejsze, najbardziej aktualne i ściśle ze sobą powiązane /zdaniami autora/ zagadnienia. Wprowadzając z formalnego punktu widzenia nie ma żadnej, bezpośredniej więzi między rokowaniami SALT i wiedeńskimi, ale istnieje między nimi ścisły związek w sensie merytorycznym. Zarówno ZSRR jak i USA uczestniczą przecież w rokowaniach wiedeńskich i są przywódcami dwóch odmiennych ugrupowań polityczno-militarnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rozwój sytuacji militarnej /zarówno w sensie zbrojeń, jak i rozbrojenia/ na naszym kontynencie może wywierać istotny wpływ na ogólną równowagę sił w skali globalnej /strategicznej/.

W rozdziale I zostały omówione problemy zbrojeń szarej strefy oraz rola atutów przetargowych w rokowaniach rozbrojeniowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że również w toku dalszych rokowań rozbrojeniowych, zarówno w skali globalnej /SALT/, jak i regionalnej /Wiedeń/, atuty przetargowe będą odgrywać istotną rolę. Natomiast zbrojenia szarej strefy staną się prawdopodobnie przedmiotem rokowań już w najbliższej przyszłości. Rozdział II omawia przebieg i rezultaty dotychczasowych, dziesięcio-

letnich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych /SALT I i II/. Dotychczasowy przebieg oraz przeszkody i trudności na drodze do zawarcia pierwszych porozumień w wiedeńskich rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej są przedstawione w rozdziale III.

I. ATUTY PRZETARGOWE I SZARE STREFY W KONCEPCJACH /RO-/ ZBROJENIOWYCH ZACHODU

Jako atuty przetargowe w rokowaniach rozbrojeniowych Zachód usiłuje wykorzystać przede wszystkim nowe rodzaje broni, które znajdują się dopiero na etapie badań naukowych lub w początkowym stadium rozwoju. Z reguły nie znajdują się one jeszcze w produkcji seryjnej, a tym bardziej nie ma ich w uzbrojeniu wojsk⁵. Zachód dąży przy tym do swoistego szantażu drugiej strony. Domaga się bowiem, aby w zamian za ewentualną rezygnację przez niego z produkcji nowej broni /atut przetargowy/ druga strona poszła na znaczne i jednostronne w istocie ustępstwa w rokowaniach rozbrojeniowych - rezygnując np. z określonego rodzaju broni, który już znajduje się lub jest wprowadzony do uzbrojenia wojsk. W tym samym czasie Zachód wcale nie myśli zresztą zrezygnować z dalszego rozwoju własnych nowych systemów uzbrojenia. Odrzuca też zdecydowanie wszelkie propozycje drugiej strony, zmierzające

⁵ Nie wyklucza to jednak możliwości, że w przyszłości jako atuty przetargowe w rokowaniach rozbrojeniowych zostaną wykorzystane również i rozwinięte już systemy uzbrojenia.

do równoczesnego zakazu przeprowadzania badań i doświadczeń z innymi rodzajami broni, który obowiązywałby obie strony. Należy przy tym podkreślić, że jako atuty przetargowe w rokowaniach rozbrojeniowych Zachód często usiłuje wykorzystać nie tylko nowe rodzaje broni, ale elementy czysto polityczne, a nawet handlowe⁶.

1. RAKIETY SAMOSTERUJĄCE /SCM/

Najbardziej typowym i klasycznym już niemal przykładem "atutu przetargowego" w rokowaniach rozbrojeniowych są amerykańskie rakiety samosterujące /subsonic cruise missile - SCM/. Amerykanie usiłowali je wykorzystać w rokowaniach SALT poczynając od 1973 roku. Jednakże już w kilka lat później rakiety samosterujące przestały być w zasadzie atutem przetargowym w tych rokowaniach, a stały się jednym z najbardziej nowoczesnych, intensywnie rozwijanych rodzajów broni, które mają wkrótce wejść do uzbrojenia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie i obecnie rakiety samosterujące są w pewnym sensie w dalszym ciągu wykorzystywane przez Amerykanów jako element przetargowy w rokowaniach SALT, nie dotyczy to już tylko ewentualnych ograniczeń w zakresie ich rozwoju i rozmieszczenia. Można też przypuszczać, że staną się one

⁶ Wielu czołowych polityków na Zachodzie zdaje sobie doskonale sprawę z negatywnych skutków, jakie wywierają dążenia określonych kół w USA do łączenia różnych wydarzeń politycznych z rokowaniami SALT. Mówił o tym między innymi E. Kennedy w przemówieniu na temat SALT II 28 października 1978 roku. Patrz "Survival", marzec - kwiecień 1979 r., s. 91; patrz również J. William Fulbright: The Significance of SALT. "AEI Defense Review", 1978, t. 2, nr 4, s. 9-13.

już w niedalekiej przyszłości atutem przetargowym i na innej płaszczyźnie rokowań rozbrojeniowych⁷.

Rakieta samosterująca /SCM/ jest to stosunkowo powolny, lecący z prędkością 600-800 km/godz. /poddźwiękową/ pocisk skrzydlaty o napędzie odrzutowym. Przypomina kształtem i konstrukcją hitlerowski pocisk V-1, którym Niemcy ostrzeliwali Londyn w 1944 roku. Amerykanie przystąpili do budowy rakiet samosterujących już w latach pięćdziesiątych, ale przerwali nad nimi prace w połowie lat sześćdziesiątych, gdy pojawiły się międzykontynentalne rakiety balistyczne. Jednakże do czasu przerwania prac nad pierwszą generacją rakiet samosterujących Amerykanie zdążyli już wprowadzić różne ich wersje /10/ do uzbrojenia swych sił. Przykładem może być amerykański pocisk samosterujący "ziemia-ziemia" Matador, o zasięgu 800 km, przystosowany do przenoszenia głowicy jądrowej. Był on wprowadzony do uzbrojenia sił zbrojnych USA w 1954 r., a w połowie lat sześćdziesiątych został zastąpiony raketami balistycznymi. Do chwili obecnej w uzbrojeniu sił powietrznych USA znajdują się rakiety samosterujące pierwszej generacji Hound Dog, o zasięgu 1 000 km, przenoszone przez samoloty B-52.

W 1973 r. Połączony Komitet Szefów Sztabów przeformował ponownie przystąpienie do prac nad raketami sterującymi, aby wykorzystać je jako element przetargowy w rokowaniach SALT-II, jednakże już w dwa lata później Kissinger oświadczył, że "sztabowcy tak pokochali tę cudowną broń, iż nie chcieli już z niej zrezygnować". To sta-

⁷ Może to dotyczyć rokowań wiedeńskich lub innego forum, które omawiałoby problemy redukcji zbrojeń "szarej strefy".

nowisko Pentagonu było spowodowane zarówno dalszym udoskonaleniem projektowanych rakiet, jak i stosunkowo niewielkimi kosztami ich produkcji. Zakładano w tym czasie, że koszt jednej rakiety samosterującej będzie się wahał w granicach 500-700 tys. dolarów. Koszt jednej międzykontynentalnej rakiety balistycznej wynosił natomiast wówczas 10 mln dolarów. Intensywne prace nad rozwojem rakiet samosterujących nastąpiły po decyzji J. Cartera z 30 czerwca 1977 roku. Dotyczyła ona zaprzestania produkcji /ale nie badań rozwojowych/ samolotów B-1 oraz przyspieszenia prac nad rozwojem różnych wersji rakiet samosterujących. Ponieważ w tym czasie /1977 r./ koszt samolotu B-1 obliczono na 118 mln dolarów, to w zamian za jeden samolot siły powietrzne mogą zakupić około 200 rakiet samosterujących. Warto przy tym podkreślić, że siły powietrzne USA miały zakupić ogółem 244 samoloty B-1.

Rakieta samosterująca ma kształt cylindra o długości 5-6 m i średnicy 50-60 mm. W locie samodzielny rozwija skrzydła o długości 2,8 m. Jej zasięg wynosi około 3 tys. km, dokładność trafienia w cel - kilka metrów. Zmniejszenie głowicy lub zastoscwanie paliwa o lepszym wskaźniku energetycznym może znacznie zwiększyć zasięg rakiety. Minimalny pułap rakiety /wysokość lotu/ poniżej 100 m /do 20 m/ zmniejsza jej wrażliwość na oddziaływanie obrony powietrznej przeciwnika. Może ona być uzbrojona zarówno w głowicę atomową /200 KT/, jak i konwencjonalną. Rakieta kierowana jest na całej długości lotu własnym systemem komputerowym. Umożliwia jej to wykonywanie manewrów i omijanie wszelkich przeszkód terenowych na trasie lotu. Może ona być budowana zarówno w wersji lądowej, powietrznej, jak i morskiej. W wersji sił powietrznych jeden samolot strategicznego lotnictwa bombowego dale-

kiego zasięgu /B-52/ może być uzbrojony w 20 rakiet samosterujących. Natomiast wojskowy samolot transportowy /Galaxy/ lub cywilny /Boeing 747/, odpowiednio przystosowany, może być uzbrojony w 60-80 rakiet samosterujących. W wersji sił morskich rakietą może być wystrzeliwana zarówno z okrętów podwodnych jak i nawodnych. W wersji lądowej, ze względu na niewielkie rozmiary, rakietą mogłaby być wystrzeliwana z ruchomych platform, a nawet odpowiednio przystosowanych samochodów ciężarowych.

Pierwsze próby z raketami samosterującymi nowej generacji zostały przeprowadzone już na początku 1976 roku. Od tego czasu zarówno badania, jak i doświadczenia z raketami samosterującymi zostały znacznie przyspieszone. W ciągu ostatnich dwóch lat przeprowadzono wiele udanych prób z pociskami samosterującymi wystrzeliwanymi z samolotów. Natomiast doświadczenia przeprowadzone z okrętów kończyły się z reguły niepowodzeniem. Pod koniec 1978 r. Amerykanie rozpoczęli również doświadczenia z wielogłowicowymi /MIRV/ pociskami samosterującymi.

Prace badawcze i rozwojowe nad raketami samosterującymi są prowadzone obecnie równolegle przez dwa koncerny zbrojeniowe. Koncern Boeing prowadzi badania nad dwoma wersjami lotniczych rakiet samosterujących "A" - o zasięgu 1 200 km i "B" - około 3 000 km. Pierwsze próby silnikowe z raketami zostały przeprowadzone w 1975 r., a w locie - w 1976 roku. Prace konstrukcyjne na szerszą skalę rozpoczęto w 1977 roku. Koncern General Dynamics kontynuuje prace nad różnymi wersjami zarówno lotniczych /o zasięgu od 1 500 do 4 000 km/, morskich jak i lądowych rakiet samosterujących. Plany Pentagonu przewidują, że decyzja co do ostatecznego wyboru określonych typów rakiet samosterujących i przystąpienia do ich ma-

sowej produkcji nastąpi w 1979 roku. Pierwsza partia rakiet samosterujących ma wejść do uzbrojenia wojsk w latach 1981-1982. Równoległe z rozwojem lotniczych rakiet samosterujących o prędkości poddźwiękowej, prowadzone są również prace nad kolejną wersją tych rakiet - o prędkości naddźwiękowej i znacznie większym zasięgu. Przypuszcza się, że produkcja tych rakiet może rozpocząć się w połowie lat osiemdziesiątych.

Z doniesień prasy zachodniej wynika, że w latach osiemdziesiątych Amerykanie zamierzają wyprodukować około 10 000 różnych wersji rakiet samosterujących⁸; dla sił powietrznych około 6 000 - 7 000, a pozostałe dla sił morskich i lądowych. Po uwzględnieniu kosztów związanych z badaniami, rozwojem i produkcją rakiet samosterujących oraz przystosowaniem środków do ich przenoszenia, globalna wartość całego programu znacznie przekroczy sumę 20 mld dolarów. W 1979/1980 r. Stany Zjednoczone wydadzą na uzbrojenia około 130 mld dolarów. Budżet Pentagonu wynosi 125,8 mld dolarów, Amerykańskiej Agencji Energii Atomowej - 3 mld dolarów /produkcja głowic jądrowych/ a resztę wydadzą inne resorty cywilne. Z tej ogólnej sumy 475 mln dolarów przeznaczają się na rozwój i produkcję lotniczych rakiet samosterujących, a 74,1 mln dolarów na rozwój rakiet lądowych⁹.

Niezależnie od dalszego rozwoju rakiet samosterujących można już dziś z całą stanowczością stwierdzić, że

⁸ Drew Middleton: Cruise Missile: Probably the Costliest U.S. Weapon. "International Herald Tribune" z 19 czerwca 1978 roku.

⁹ Richard Burt: West Said Considering New A-Missile. "International Herald Tribune" z 22 stycznia 1979 roku.

z "atutu przetargowego" - jakim miały one być początkowo w rokowaniach SALT-II - wkrótce stały się najintensywniej rozwijanym, nowoczesnym rodzajem broni w Stanach Zjednoczonych. Przyczyniły się one w ten sposób z jednej strony do intensyfikacji zbrojeń, a z drugiej - stały się też główną przeszkodą na drodze do podpisania układu SALT-II - aż do 18 czerwca 1979 roku.

Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do intensywnego rozwoju różnych wersji rakiet samosterujących Związek Radziecki zaczął domagać się, aby były one objęte przyszłym układem SALT-II. Stanowisko to było w pełni usprawiedliwione zarówno ze względu na strategiczny charakter lotniczych rakiet samosterujących, jak i na ustalenia przyjęte we Władywostoku. Już obecnie rakiet samosterujące w wersji sił powietrznych mają zasięg ponad 3 tys. km. Natomiast samoloty strategiczne dalekiego zasięgu, przeznaczone do ich przenoszenia - np. B-52, mają zasięg rzędu kilkunastu tysięcy kilometrów. Strategiczny charakter lotniczych rakiet samosterujących znajduje zresztą swoje potwierdzenie w różnych, oficjalnych dokumentach amerykańskich: np. w projekcie budżetu przedstawionym w styczniu 1976 r. przez G. Forda, w rozdziale omawiającym rozwój sił strategicznych znajduje się punkt, który traktuje o "intensywnym prowadzeniu badań w celu skonstruowania strategicznych rakiet samosterujących".

Jeżeli chodzi o radziecko-amerykańskie oświadczenie z Władywostoku /24 listopada 1974 r./ to nie mówi się w nim wprost o rakietach samosterujących. Było to jednak spowodowane tym, że po pierwsze - trudno się spodziewać, aby w ogólnym porozumieniu można było mówić o wszystkich szczegółach, a po drugie - w tym okresie /1974 r./ rakiet samosterujące znajdowały się dopiero w początkowej

fazie rozwoju. Natomiast w aide-memoire uzupełniającym radziecko-amerykańskie oświadczenie podkreślono, że rakiety "powietrze-ziemia" o zasięgu przekraczającym 600 km powinny być objęte przyszłym porozumieniem. Nie powinno więc ulegać żadnej wątpliwości, że stwierdzenie to dotyczy również rakiet samosterujących.

Słusznie i w pełni usprawiedliwione dążenie Związku Radzieckiego, aby rakiety samosterujące o zasięgu ponad 600 km były objęte przyszłym układem SALT-II napotykało początkowo na zdecydowany sprzeciw ze strony amerykańskiej. Wbrew oczywistym faktom, Amerykanie przez dłuższy okres utrzymywali, że rakiety samosterujące mają wyłącznie charakter taktyczny i nie wchodzi w zakres porozumienia z Władystokiem. Chcieli oni w ten sposób zapewnić sobie możliwość nieograniczonego rozwoju różnych wersji rakiet samosterujących.

Aby przeciwstawić się dążeniom strony radzieckiej, Amerykanie zaczęli domagać się objęcia układem SALT-II również i radzieckich samolotów bombowych średniego zasięgu - Tu-22, określanych na Zachodzie jako Backfire. Uzasadniali oni swe stanowisko tym, że samoloty Backfire mogą być wykorzystane do wykonania ewentualnych uderzeń na terytorium Stanów Zjednoczonych. W teorii taka możliwość oczywiście istnieje, ale tylko przy założeniu, że po wykonaniu swego zadania samolot Backfire nie wróci do swej bazy lub też będzie uzupełniał paliwo w powietrzu. Ponieważ jednak podobne możliwości mają również samoloty amerykańskie /nie objęte porozumieniem z Władystokiem/ - np. B-111, to i one powinny być objęte przyszłym porozumieniem. Doskonale zresztą zdawali sobie z tego sprawę i sami Amerykanie, którzy niejednokrotnie o tym mówili i pisali. Kissinger jeszcze w grudniu 1974 r. stwierdził,

że samoloty Backfire nie mają charakteru broni strategicznej i nie powinny być objęte przyszłym układem SALT-II. W kwietniu 1979 r. nawet Z. Brzeziński, przemawiając w Chicago, musiał przyznać, że samoloty Backfire nie zostały objęte układem SALT-II, ponieważ Stany Zjednoczone również posiadają odpowiedniego typu samoloty, które też nie są objęte układem¹⁰. Wystąpienie Amerykanów z tą propozycją mogło mieć więc tylko jeden, ściśle określony cel - przeciwstawienie się żądaniom radzieckim, aby przyszłym porozumieniem zostały objęte rakiety samosterujące o zasięgu ponad 600 km. W ostatecznym rezultacie to nieustępliwe stanowisko strony amerykańskiej spowodowało, że przez kilka lat rokowania SALT-II nie mogły ruszyć z miejsca.

Pod koniec 1975 r. Amerykanie przedłożyli kolejne propozycje dotyczące rakiet samosterujących i samolotów Backfire. Zmierzały one do zwiększenia ustalonych we Władystoku pułapów z 2 400 do 2 600 środków przenoszenia broni jądrowej - o 200 rakiet samosterujących po stronie amerykańskiej i o 200 samolotów Backfire po stronie radzieckiej. Propozycje te nie mogły być zaakceptowane przez Związek Radziecki, ponieważ /pomijając nawet fakt jednakowego traktowania dwóch różnych systemów uzbrojenia/ nie tylko zmierzały do naruszenia ustaleń z Władystoku, ale ich przyjęcie mogłoby w konsekwencji doprowadzić jedynie do usankcjonowania dalszego wyścigu zbrojeń w dziedzinie technologicznej. Zakładały one bowiem zamiast stopniowego ograniczania /redukcji/, zwiększanie ustalonych już pułapów w miarę pojawiania się coraz to nowych, bardziej udoskonalonych systemów uzbrojenia. Pro-

¹⁰ "Department of State Bulletin", 1979, t. 79, nr 2026, s. 50.

pozycje Związku Radzieckiego ze stycznia 1976 r. przewidywały natomiast obniżenie ustalonych we Władystoku pułapów środków przenoszenia broni jądrowej o około 10%. Oznaczało to zmniejszenie ogólnej liczby środków przenoszenia broni jądrowej z 2 400 do około 2 200, a wyrzutni raketowych pocisków wielogłowicowych /MIRV/ z 1 320 do 1 200.

Postęp w rokowaniach nastąpił dopiero wówczas, gdy Amerykanie uznali słuszność stanowiska radzieckiego i zgodzili się na włączenie rakiet samosterujących do przyszłego układu. W wyniku rozmów A. Gromyki z C. Vance'm w Genewie /maj/ oraz z J. Carterem i sekretarzem Departamentu Stanu /wrzesień/ w 1977 r. ustalono nawet dość szczegółowy zarys przyszłego układu SALT-II. W odniesieniu do rakiet samosterujących przewidywał on następujące ograniczenia:

a/ W ramach pułapu 1 320 pocisków raketowych z głowicami wieloczłonowymi /MIRV/, 1 200 będzie mogło być przenoszonych przez strategiczne rakiety naziemne i na okrętach podwodnych, a 120 będą stanowiły samoloty strategicznego lotnictwa bombowego B-52, wyposażone w rakiety samosterujące;

b/ Ograniczenia w zakresie zasięgu - ujęte w protokole, który miał obowiązywać przez okres trzech lat:

- rakiety samosterujące przenoszone przez samoloty B-52 /120/ do 2,5 tys. km;
- rakiety samosterujące lądowe i morskie do 600 km.

Kolejny zastój w rokowaniach SALT-II spowodowany został między innymi tym, że Amerykanie od początku 1978 r. ponownie zaczęli wycofywać się z przyjętych poprzednio ustaleń. Wpierw dążyli do tego, aby z przyszłego porozumienia wyłączyć wszelkie ograniczenia dotyczące ilości samolotów strategicznych przystosowanych do przeno-

szenia rakiet samosterujących. Oznaczałoby to w praktyce, że nie 120, ale około 500 samolotów lotnictwa strategicznego mogłoby przenosić rakiet samosterujące. W podobnym kierunku zmierzały żądania strony amerykańskiej, aby jednakowo traktować samoloty B-52, przystosowane do przenoszenia rakiet samosterujących - zgodnie z poprzednimi ustaleniami, jak i samoloty transportowe przystosowane do tego samego celu. Jak wiadomo samolot B-52 może być uzbrojony w 20 rakiet samosterujących, natomiast samolot transportowy dalekiego zasięgu /odpowiednio przystosowany - zarówno wojskowy jak i cywilny/ - 60-80. W tej sytuacji, ilość rakiet samosterujących przenoszonych przez samoloty wzrosłaby trzykrotnie. Kolejne żądania amerykańskie zmierzały do zmiany ustalonych ograniczeń co do zasięgu lotniczych rakiet samosterujących. Uzasadniali oni swe stanowisko w ten sposób, że ponieważ rakiet samosterująca wykonuje lot nie w linii prostej, a w sposób "zygzakowaty", to jej zasięg powinien być znacznie zwiększony. Ostatnie /grudzień 1978 r./ żądania amerykańskie zmierzały do tego, aby ograniczenia w przyszłym porozumieniu dotyczyły wyłącznie rakiet samosterujących z góry przeznaczonych do przeniesienia głowic atomowych. Nie chcieli natomiast wyrazić zgody na żadne ograniczenia jeżeli chodzi o rozwój wielogłowicowych rakiet samosterujących /MIRV/. W pierwszym przypadku trudność w weryfikacji rakiet samosterujących, przeznaczonych do przenoszenia głowic atomowych i konwencjonalnych, uniemożliwiłby w praktyce kontrolę przestrzegania podpisanego układu. W drugim - zakładając, że udoskonalona rakiet samosterująca /MIRV/ mogłaby przenosić tylko trzy głowice atomowe, to flota 120 samolotów B-52 mogłaby równocześnie wykonać uderzenia nie na 2 400 /120x20/, ale na 7 200 obiektów przeciwnika.

Przyjęte w układzie SALT-II postanowienia ograniczające dalszy rozwój rakiet samosterujących nie rozwiązały jeszcze ostatecznie całego problemu. Nie ulega też wątpliwości, że będą one w dalszym ciągu odgrywały istotną rolę nie tylko w rokowaniach SALT-III, ale również i w europejskich rokowaniach rozbrojeniowych. Problem polega bowiem na tym, że w protokóle do układu SALT-II zasięg lądowych i morskich rakiet samosterujących jest ograniczony do 600 km. Umożliwia on natomiast kontynuowanie badań i przeprowadzanie doświadczeń w locie z tego typu rakietami o zasięgu przekraczającym 600 km¹¹. Ostatecznie więc cały ten problem może być rozwiązany dopiero w wyniku kolejnej fazy rokowań SALT-III. Ponieważ z dotychczasowego przebiegu dyskusji na Zachodzie wynika, że państwa NATO są wyraźnie zainteresowane posiadaniem rakiet o zasięgu przekraczającym 600 km, można więc przypuszczać, iż problem ten będzie wywierał negatywny wpływ również i na rokowania wiedeńskie.

Dążenie USA do wprowadzenia rakiet samosterujących do uzbrojenia swych sił zbrojnych w Europie stwarza również poważne niebezpieczeństwo dalszej intensyfikacji zbrojeń, w najbardziej niebezpiecznym kierunku - technologicznym. Zarówno Wielka Brytania, jak i Francja dysponują niezbędnymi możliwościami, aby przystąpić własnymi siłami do produkcji rakiet samosterujących. Stosunkowo niskie koszty rakiet samosterujących oraz dążenie do modernizacji własnych arsenałów strategicznych może spowodować, że oba kraje przystąpią do ich produkcji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że również i koła wojskowe w RFN będą dążyły do wprowadzenia rakiet samosterujących do wyposażenia swych sił zbrojnych. Gdyby więc doszło do

¹¹ Problem ten jest omówiony w rozdziale II.

dalszego rozprzestrzeniania się rakiet samosterujących to wówczas nie tylko rokowania SALT, ale i wiedeńskie rokowania w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej napotkałyby na kolejną, bardzo poważną przeszkodę.

2. BRONŃ NEUTRONOWA

Jako jeden z najnowszych "atutów przetargowych" w rokowaniach rozbrojeniowych Zachód usiłuje wykorzystać broń neutronową. Przy czym, w odróżnieniu od rakiet samosterujących, broń neutronowa nie znajduje się jeszcze w fazie pełnej produkcji. Istnieje jednak poważne niebezpieczeństwo, że - podobnie jak to miało miejsce w przypadku rakiet samosterujących - Stany Zjednoczone rozpoczną produkcję broni neutronowej na pełną skalę i przystąpią do jej rozmieszczania w Europie.

Prace badawcze nad rozwojem broni neutronowej są prowadzone w Stanach Zjednoczonych już od kilkunastu lat, a pierwsze doświadczenia praktyczne zostały przeprowadzone na początku lat siedemdziesiątych¹². Jednak szerzej problem ten został ujawniony dopiero na konferencji prasowej prezydenta J. Cartera z 12 lipca 1977 roku. Na tej konferencji J. Carter ogłosił swą decyzję o przyspieszeniu badań nad rozwojem broni neutronowej. Wprawdzie ostateczna decyzja co do produkcji broni neutronowej miała być podjęta przez J. Cartera dopiero 15 sierpnia 1977 r., ale już wcześniej zwrócił się on do Kongresu, aby przydzielił odpowiednie fundusze na kontynuowanie badań rozwojowych.

¹² Z. Szczerbowski: Strategiczny dialog rozbrojeniowy - SALT /1969-1979/. Warszawa 1979, s. 202-208.

Prezydent chciał sobie w ten sposób zapewnić możliwość szybkiego przystąpienia do produkcji broni neutronowej, z chwilą gdy tylko podejmie odpowiednią decyzję w tym zakresie. Pod wpływem masowych protestów na całym świecie J. Carter 15 sierpnia postanowił przesunąć o jeden miesiąc termin podjęcia ostatecznej decyzji co do produkcji i wyposażenia wojsk w broń neutronową. Z oficjalnych wypowiedzi rzecznika prasowego Białego Domu wynikało, iż przesunięcie terminu było spowodowane chęcią przedyskutowania tego problemu z sojusznikami USA w ramach NATO. Ponieważ jednak sojusznicy USA z NATO, mimo wywieranego na nich nacisku, nie zajęli jednoznacznego stanowiska, J. Carter 7 kwietnia 1978 r. postanowił odłożyć ostateczną decyzję do do produkcji i rozmieszczenia broni neutronowej. Jednakże już w kilka miesięcy później prezydent USA podjął decyzję o przystąpieniu do produkcji niektórych elementów składowych broni neutronowej. Podjęcie tej decyzji umożliwi Stanom Zjednoczonym bardzo szybkie przystąpienie do produkcji neutronowej na pełną skalę, gdy tylko prezydent uzna to za stosowne. Nie ulega jednak wątpliwości, że w najbliższej przyszłości niejednokrotnie jeszcze będziemy świadkami prób wykorzystania przez USA broni neutronowej jako atutu przetargowego w rokowaniach rozbrojeniowych.

Zarówno z doniesień prasowych, jak i ostatecznej decyzji J. Cartera wynika, że w pierwszym etapie środkami przenoszenia broni neutronowej będą rakiety typu Lance /zasięg - 120 km/ i działa o kalibrze 203,3 mm /zasięg - 40 km/¹³. Główną „zaletą” broni neutronowej ma być jej śmiertelne oddziaływanie na ludzi, bez wyrządzania więk-

¹³ USA podejmują produkcję elementów broni neutronowej. "Trybuna Ludu" z 19 października 1978 roku.

szych szkód obiektom trwałym /zakłady przemysłowe, mosty, sprzęt wojskowy itp./. Rażąca działalność głowicy neutronowej o mocy 1 KT /1 kilotona, równoważnik tysiąca ton trotylu/ polega na tym, że zabija ona błyskawicznie ludzi w odległości 800-900 m od epicentrum wybuchu, natomiast ludzie znajdujący się poza granicami tej strefy, w odległości do 1 600 m umierają w ciągu miesiąca od chwili wybuchu. Obiekty trwałe w pierwszym przypadku uszkodzone zostaną tylko nieznacznie, a w drugim - pozostaną nienaruszone.

Zwolennicy broni neutronowej na Zachodzie podkreślają, że nie ma ona charakteru strategicznego, a nawet usiłują przekonać opinię światową, iż jest ona rzekomo mniej niebezpieczna od tzw. taktycznej broni atomowej. Twierdzenia te są pozbawione wszelkiego uzasadnienia, ponieważ nie ulega wątpliwości, że każde użycie broni jądrowej, niezależnie od jej charakteru i zasięgu, musiałoby w konsekwencji w drodze eskalacji doprowadzić do powszechnej wojny termojądrowej. Lansowanie więc wszelkich koncepcji o wyłącznie "taktycznym" charakterze broni neutronowej jest niczym innym jak tylko kolejną próbą dalszego obniżenia proggu użycia broni atomowej, co tym samym poważnie zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu powszechnej wojny termojądrowej.

Zwolennicy broni neutronowej zarówno w USA, jak i w dowództwie NATO nie ukrywają, iż chcieliby ją wprowadzić również do wyposażenia wojsk europejskich członków Paktu. Dawali temu wyraz już niejednokrotnie zarówno sekretarz generalny NATO - Joseph Luns, jak i były dowódca sił zbrojnych Paktu w Europie - gen. Aleksander Haig¹⁴. Realizacja tej koncepcji oznaczałaby w praktyce

¹⁴ Przeszedł pełnić funkcję dowódcy sił zbrojnych NATO z dniem 1 lipca 1979 roku.

nie tylko poważny wzrost niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej, ale stanowiłaby również poważne zagrożenie dla toczących się obecnie rokowań rozbrojeniowych, dotyczących: ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych /SALT/; redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej; powszechnego zakazu przeprowadzania doświadczeń z bronią jądrową /radziecko-amerykańsko-brytyjskie/; zakazu prowadzenia badań i doświadczeń z nowymi rodzajami broni masowej zagłady; dalszego upowszechniania i umocnienia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Już niemal od chwili podjęcia przez J. Cartera decyzji o przyspieszeniu badań nad rozwojem broni neutronowej, 12 lipiec 1977 r., zaczęły się pojawiać na Zachodzie różne spekulacje na temat wykorzystania jej jako atutu przetargowego w rokowaniach rozbrojeniowych; przy czym dotyczy to zarówno rokowań SALT, jak i rokowań wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jeśli chodzi o rokowania SALT, to pojawiają się jedynie sugestie na temat ewentualnej rezygnacji przez Stany Zjednoczone z produkcji broni neutronowej, w zamian za bliżej niesprecyzowane ustępstwa Związku Radzieckiego w tych rokowaniach. Natomiast w przypadku rokowań wiedeńskich, pojawiające się na Zachodzie sugestie idą w tym kierunku, że Stany Zjednoczone zrezygnują z produkcji broni neutronowej w zamian za redukcję radzieckich rakiet SS-20 lub czołgów.

Jednym z kluczowych elementów kampanii propagandowej na Zachodzie, na temat konieczności wprowadzenia do uzbrojenia wojsk NATO w Europie zachodniej broni neutronowej, był jej rzekomo wyłącznie defensywny charakter. Szeroko rozpowszechniono pogląd /w dalszym ciągu zresztą lansowany/, że broń neutronowa ze względu na swój "de-

fensywny" charakter może być skutecznie wykorzystana tylko do niszczenia nacierających wojsk pancernych przeciwnika. Gdy tylko jednak zaczęto zastanawiać się na Zachodzie nad ewentualną możliwością wprowadzenia broni neutronowej również i do uzbrojenia wojsk radzieckich, to straciła ona nagle swój charakter defensywny i stała się typową oraz wyjątkowo skuteczną bronią ofensywną¹⁵.

Pojawiające się na Zachodzie sugestie nie mogły być jednak /i nie będą prawdopodobnie również w przyszłości/ poważnie traktowane przez Związek Radziecki. Zarówno bowiem w rokowaniach SALT, jak i w rokowaniach wiedeńskich chodzi Zachodowi o to, aby w zamian za rezygnację z broni znajdującej się w stadium rozwoju, druga strona dokonała jednostronnych w istocie redukcji określonych rodzajów broni, znajdujących się już /lub wprowadzanych/ w uzbrojeniu wojsk. Przyjęcie takiego rozwiązania mogłoby w konsekwencji doprowadzić do naruszenia istniejącej równowagi sił na niekorzyść państw Układu Warszawskiego. W tej sytuacji jedynie słuszną drogą do wyeliminowania broni neutronowej z arsenałów militarnych byłoby przyjęcie propozycji wysuniętej przez L. Breżniewa z listopada 1977 roku. W referacie wygłoszonym z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej L. Breżniew zaproponował zawarcie porozumienia w sprawie jednoczesnego zaprzestania przez wszystkie państwa produkcji broni jądrowej, a tym samym oczywiście i broni neutronowej¹⁶. Szerzej problem ten został omówiony przez

¹⁵ S.I.Cohen: Is Neutron Bomb in Soviet Arsenal?"International Herald Tribune" z 10-11 marca 1979 roku.

¹⁶ "Trybuna Ludu" z 3 listopada 1977 roku.

L. Breżniewa w odpowiedzi na pytanie przedstawiciela "Prawdy" w grudniu 1977 r.: "Związek Radziecki jest zdecydowanie przeciwny budowie bomby neutronowej. Rozumiemy i w całej rozciągłości popieramy głos milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata protestujących przeciwko tej bombie. Jeżeli jednak bomba ta zostanie na Zachodzie skonstruowana - i to czego nawet nikt nie ukrywa - skonstruowana przeciwko nam, to Zachód powinien jasno zdawać sobie sprawę z tego, że ZSRR nie będzie biernym obserwatorem. Zostaniemy postawieni przed koniecznością zareagowania na to wyzwanie w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodu radzieckiego oraz jego sojuszników i przyjaciół. W ostatecznym rachunku wszystko to podniesie wyścig zbrojeń na jeszcze niebezpieczniejszy poziom"¹⁷.

3. ZBROJENIA „SZAREJ STREFY”

Określenie zbrojenia "szarej strefy" /lub eurostrategiczne/ pojawiło się na Zachodzie i jest ściśle związane z rokowaniami rozbrojeniowymi. Obejmuje ono te rodzaje zbrojeń /uzbrojenie/, które znajdują się już /lub są wprowadzane/ do uzbrojenia wojsk, a ze względu na swój charakter, zasięg lub rejon rozmieszczenia nie są przedmiotem negocjacji ani w rokowaniach SALT /zasięg powyżej 5,5 tys. km/, ani też w rokowaniach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przy czym, w odniesieniu do Europy, ze względu na zasięg broni "szarej strefy" może być skutecznie wykorzystana do wykonania uderzeń jądrowych na terytorium drugiej strony, znajdujące się nawet poza obszarem przewidywanych redukcji.

¹⁷ "Trybuna Ludu" z 24-26 grudnia 1977 roku.

Niektórzy naukowcy i publicyści na Zachodzie próbują określić zbrojenia „szarej strefy” tylko z punktu widzenia ich zasięgu¹⁸. Nie wydaje się to jednak słuszne, ponieważ takie podejście umożliwiłoby w zasadzie wszelkie, logiczne rozważania w tym zakresie. Bardzo często bowiem broń, która znajduje się obecnie na obszarze przewidywanej redukcji musiałaby być zaliczana do zbrojeń „szarej strefy”, a przecież powinna ona być objęta przewidywanymi w Wiedniu redukcjami. Powstałoby też szereg wątpliwości co do odpowiedniego zaliczenia do określonej strefy samolotów, których zasięg jest przecież uzależniony od szeregu elementów /wysokość i szybkość przelotu, obciążenie/.

Określenie zbrojenia „szarej strefy” już od samego początku jest wykorzystywane na Zachodzie zarówno w publikacjach, jak i różnych wystąpieniach, głównie w sposób tendencyjny i jednostronny. Ma ono bowiem na celu wykazanie, jakoby tylko Związek Radziecki posiadał w uzbrojeniu swych wojsk takie rodzaje uzbrojenia, które nie są jeszcze objęte żadnymi rokowaniami. Pomija się przy tym całkowicie odpowiednie rodzaje uzbrojenia armii NATO, które również nie są przedmiotem negocjacji rozbrojeniowych. Ta swoiście pojmowana i forsowana na Zachodzie koncepcja zbrojeń „szarej strefy” jest wykorzystywana zarówno dla intensyfikacji zbrojeń, jak i dla osiągnięcia jednostronnych korzyści w rokowaniach z państwami socjalistycznymi.

W obecnej sytuacji do zbrojeń „szarej strefy” po stronie Zachodu należałoby zaliczyć¹⁹:

¹⁸ Robert Metzger, Paul Doty: Arms Control Enters the Gray Area. "International Security" /Harvard/, 1978/1979, t. 3, s. 17-51.

¹⁹ Źródła: Military Balance 1978-1979; Robert Metzger, Paul Doty: op. cit.

1. Amerykański system baz wysuniętych /FBS/: a/ broń jądrową wraz ze środkami jej przenoszenia. Obecnie z około 7 300 różnych rodzajów broni jądrowej oraz kilkuset środków jej przenoszenia, tylko 1 000 głowic /bomb/ oraz 90 środków ich przenoszenia /54 samoloty, 36 wyrzutni pocisków raketowych Pershing/ Zachód włączył do rokowań wiedeńskich; b/ samoloty bombowe B-111 /160/, rozmieszczone na terytorium Wielkiej Brytanii, o zasięgu 6 tys. km; c/ atomowe okręty podwodne z wyrzutniami pocisków raketowych oraz samoloty /nosiciele broni atomowej/ bazujące na lotniskowcach /pływające na Morzu Śródziemnym i Morzu Północnym/. Trzy atomowe okręty podwodne /48 wyrzutni/ już obecnie wyznaczono do wsparcia Europejskiego Teatru Wojny.

2. Brytyjskie siły lądowe: a/ 64 wyrzutnie pocisków raketowych na 4 atomowych okrętach podwodnych; b/ 112 samolotów bombowych.

3. Francuskie siły jądrowe: a/ 64 wyrzutnie pocisków raketowych na 4 atomowych okrętach podwodnych; b/ 36 samolotów bombowych; c/ 18 naziemnych wyrzutni pocisków raketowych, o zasięgu 2-3 tys. km²⁰.

Wymienione wyżej systemy zbrojeń nie są dotychczas objęte żadnymi rokowaniami rozbrojeniowymi /SALT, Wiedeń/. Należy przy tym podkreślić, że zarówno ze względu na swój charakter, zasięg, jak i rozmieszczenie mogą one być skutecznie wykorzystane do uderzeń jądrowych nie tylko na

²⁰ Wprawdzie siły zbrojne Francji nie wchodzą w skład zintegrowanej struktury wojskowej NATO, ale dowództwo Paktu już od dawna wlicza je w skład swego potencjału militarnego. Por. W. Kuźniecowa: Pentagon, NATO i Eurora-kiety. "Nowe Czasy" z 24 lutego 1979 roku.

obszary państw położonych w Europie środkowej, ale również na znaczne obszary ZSRR.

Według źródeł zachodnich do zbrojeń "szarej strefy" po stronie Związku Radzieckiego należałoby zaliczyć przede wszystkim²¹:

1. Ruchome wyrzutnie raketowe /około 50/ średniego zasięgu SS-20 /określenie przyjęte na Zachodzie/. Według źródeł zachodnich ruchoma rakietą SS-20 ma zasięg około 2-3 tys. km i może przenosić pociski wielogłowicowe /MIRV/ - 3 głowice o mocy 150 KT każda. Wyrzutnie raketowe SS-20 nie są objęte rokowaniami SALT-II ze względu na zasięg - poniżej 5,5 tys. km. Nie są one również przedmiotem rokowań wiedeńskich ze względu na ich rozmieszczenie /znajdują się poza strefą przewidywanych redukcji - na zachodnich obszarach ZSRR/.

2. Samoloty bombowe /około 80/ średniego /około 3 tys. km/ zasięgu - Tu-22 /Backfire/. Samoloty te ze względu na swój charakter i zasięg nie są objęte układem SALT-II. Jednakże na skutek nalegań strony amerykańskiej, pewne ograniczenia dotyczące ich rozwoju /tankowanie w powietrzu/, rozmieszczania i rocznej skali produkcji zostały ujęte w oddzielnym dokumencie. Samoloty te nie są również przedmiotem rokowań wiedeńskich, ponieważ są rozmieszczone poza strefą przewidywanej redukcji.

Związek radziecki już w pierwszej fazie rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych /SALT-I/ dążył do włączenia tej kategorii zbrojeń, określonej później na Zachodzie zbrojeniami "szarej strefy", do prowadzonych negocjacji. Jednakże na skutek stanowczego sprze-

²¹ The Military Balance 1978-1979; Robert Metzger, Paul Doty: op. cit., s. 34-35.

ciwu strony amerykańskiej, problem ten został wyłączony zarówno z pierwszych porozumień, jak i z rokowań SALT-II. W późniejszym okresie Związek Radziecki niejednokrotnie jeszcze proponował włączenie tych systemów zbrojeń do rokowań rozbrojeniowych, jednakże bez większych rezultatów. Nie ulega też wątpliwości, że i ostatnia deklaracja Państw-Stron Układu Warszawskiego /23 listopada 1978 r./ również dotyczy tego problemu. W odpowiednim fragmencie deklaracji stwierdza się bowiem: "Zarówno w skali europejskiej, jak i światowej, w odniesieniu do poszczególnych regionów, bądź też całego świata, państwa socjalistyczne - strony Układu Warszawskiego gotowe są do prowadzenia rozmów na temat wszystkich aspektów problemu zaprzestania wyścigu zbrojeń, w tym również tych, które dotychczas nie są przedmiotem rozmów. Dotyczy to na przykład problemu ograniczenia i redukcji tych składników potencjałów militarnych obu stron w Europie, które wywołują obecnie niepokój każdej ze stron"²².

Strona zachodnia wyraziła zainteresowanie i rozpoczęła lansowanie swej koncepcji zbrojeń "szarej strefy" stosunkowo niedawno, a mianowicie dopiero z chwilą, gdy Związek Radziecki rozpoczął przygotowania do wprowadzenia do uzbrojenia swych wojsk ruchomych wyrzutni rakietowych SS-20. Od tej chwili rozpętała się też na Zachodzie potężna kampania propagandowa, zmierzająca do wykazania, iż radzieckie wyrzutnie rakietowe stanowią rzekomo największe zagrożenie nie tylko dla państw Europy zachodniej, ale i dla pokoju światowego. Zarówno w toku obrad różnych organów NATO, jak i w licznych wystąpieniach zachodnich polityków i wojskowych na przestrzeni ostatnich dwóch lat najczęściej rozważanym problemem były ra-

²² "Trybuna Ludu" z 24 listopada 1978 roku.

oznaczalne wyrzutnie raketowe SS-20. Pojawiły się przy tym różne koncepcje, które miały na celu wymuszenie na ZSRR jednostronnej w istocie redukcji rakiet SS-20. Nie trzeba przy tym dodawać, że w tych rozważaniach całkowicie pomijano zbrojenia "szarej strefy" po stronie państw NATO. Inaczej mówiąc, do zbrojeń "szarej strefy" w myśl koncepcji zachodniej należałoby zaliczyć wyłącznie zbrojenia radzieckie - ruchome wyrzutnie raketowe SS-20 i samoloty Backfire. Jest to oczywiście koncepcja pozbawiona realizmu i wszelkiej logiki. Nic też dziwnego, że nie mogła ona być i nigdy też w przyszłości nie będzie zrealizowana. Jedynie realną i możliwą do realizacji koncepcją objęcia redukcjami radzieckich wyrzutni raketowych SS-20 i samolotów Backfire jest przestrzeganie zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa. To znaczy - jednoczesne objęcie tymi redukcjami odpowiednich zbrojeń "szarej strefy" również i po stronie zachodniej.

Natężenie propagandy zachodniej w lansowaniu swojej pojmowanej koncepcji zbrojeń "szarej strefy" nie dało wprawdzie /bo nie mogło/ żadnych rezultatów merytorycznych, ale przyniosło pewne korzyści dla Zachodu w sferze psychologicznej. W poważnym stopniu udało się jej bowiem przekonać znaczną część opinii publicznej na Zachodzie o rzekomo poważnym zagrożeniu dla państw członkowskich NATO, wynikającym z jakoby jednostronnego rozwoju zbrojeń "szarej strefy" przez Związek Radziecki. Starannie natomiast ukrywano fakt, że właśnie w tej dziedzinie /zbrojenia "szarej strefy"/ Zachód ma znaczną przewagę nad odpowiednimi zbrojeniami ZSRR²³. Pomijano

²³ Jak wynika z przytoczonych zestawień, zarówno siły lądowe Wielkiej Brytanii, jak i Francji liczone oddzielnie, znacznie przewyższają odpowiednie rodzaje broni po stronie ZSRR. Natomiast same tylko amerykańskie zbrojenia "szarej strefy" przewyższają kilkakrotnie odpowiednie systemy broni po stronie radzieckiej.

również całkowitym milczeniem wielokrotne propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do objęcia rokowania- mi rozbrojeniowymi zbrojeń "szarej strefy" - oczywiście po obu stronach równocześnie. Takie rezultaty były moż- liwe między innymi dzięki temu, że do akcji propagando- wej włączyły się, w sposób mniej lub bardziej świadomy, również i czołowe osobistości polityczne świata zachod- niego.

Niezależnie jednak od kampanii propagandowej, również i na Zachodzie wielu ludzi zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności objęcia rokowaniami zbrojeń "szarej stre- fy" - znajdującymi się zarówno po jednej, jak i po dru- giej stronie. Przy czym zarówno w oficjalnych, amerykań- skich materiałach, jak i w licznych publikacjach zachod- nych przypomina się, że Związek Radziecki już niejedno- krotnie domagał się włączenia zbrojeń "szarej strefy" do rokowań rozbrojeniowych. W dokumencie przedłożonym Kon- gresowi przez szefa amerykańskiej Agencji Kontroli Zbro- jeń i Rozbrojenia stwierdza się między innymi: "W toku rokowań SALT-I i SALT-II Stany Zjednoczone sprzeciwiały się dążeniom Związku Radzieckiego, aby włączyć amerykań- ski system baz wysuniętych /FBS/, tzn. samoloty podwój- nego przeznaczenia /w tym i do przenoszenia broni jądro- wej - przyp. Z.Sz./ zdolne do osiągnięcia terytorium ZSSR i baz lądowych rozmieszczonych poza terytorium USA oraz z lotniskowców działających na wodach międzynarodowych"²⁴.

Znacznie szerzej na ten temat pisze autor artykułu zamieszczonego w czerwcowym numerze "Defense Nationale" z 1978 r.: "Związek Radziecki nigdy nie chciał ograni-

²⁴ "Fiscal Year 1980 Arms Control Impact Statements", Washington, marzec 1979 r., s. 112.

czad rokowań rozbrojeniowych wyłącznie do zbrojeń strategicznych. Wielokrotnie domagał się włączenia do prowadzonych negocjacji amerykańskiego systemu baz wysuniętych /FBS/ - rozmieszczonego w Europie zachodniej". Autor podkreślił przy tym, że amerykańska broń jądrowa i środki jej przenoszenia mogą być wykorzystane do wykonania uderzeń na obszar ZSRR. "Również bezskutecznie - pisze autor - Związek Radziecki domagał się, aby przy ustalaniu pułapów zbrojeń w ramach rokowań SALT wziąć pod uwagę również siły jądrowe Wielkiej Brytanii i Francji²⁵.

Podobnie lub w sposób zbliżony problem zbrojeń "szarej strefy" jest przedstawiony również i w innych materiałach i publikacjach²⁶. Należy jednak podkreślić, że w zdecydowanej większości przypadków /według oceny autora w stosunku 98:2/ cały ten problem jest przedstawiony na Zachodzie w sposób zdecydowanie tendencyjny i jednostronny.

Ponieważ, jak dotąd, zbrojenia "szarej strefy" nie są objęte żadnymi rokowaniami rozbrojeniowymi, można tylko snuć przypuszczenia na temat rozwiązania tego problemu w przyszłości. Wydaje się, iż można brać pod uwagę następujące warianty włączenia zbrojeń "szarej strefy" do rokowań rozbrojeniowych: rozszerzenie zakresu przedmiotowego rokowań SALT-III, rozszerzenie zakresu rokowań wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w

²⁵ Georgorin, Jean-Luis: Les Negotiations SALT et la Defense de l'Europe. "Defense Nationale", czerwiec 1978 r., s. 49-50.

²⁶ Rothar Ruehl: Bonn między zbrojeniami i kontrolą zbrojeń. "Die Zeit" z 15 grudnia 1978 r.; Alexis Johnson: Arms, Control and the Gray Area Weapons Systems. "The Atlantic Community Quarterly", 1979, t. 17, nr 1, s. 89-102

Europie środkowej; utworzenie oddzielnego /nowego/ forum dla negocjacji na temat redukcji zbrojeń "szarej strefy".

Rozszerzenie zakresu rokowań wiedeńskich i objęcie nimi również zbrojeń "szarej strefy", choć teoretycznie możliwe, wydaje się jednak najmniej prawdopodobnym rozwiązaniem. Wynika to głównie z następujących powodów: zwiększenie zakresu przedmiotowego rokowań jeszcze bardziej utrudniłoby i tak już skomplikowane negocjacje; tylko trzech uczestników rokowań dysponuje zbrojeniami "szarej strefy"; wymagałoby to znacznego rozszerzenia obszaru przewidywanych redukcji, aby objąć nią zbrojenia "szarej strefy" zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie; Francja, która dysponuje odpowiednim potencjałem militarnym nie uczestniczy w rokowaniach wiedeńskich.

Utworzenie nowego organu negocjacji rozbrojeniowych wydaje się być bardziej prawdopodobnym rozwiązaniem. Uczział w tych rokowaniach musiałyby jednak wziąć wszystkie państwa, które dysponują zbrojeniami "szarej strefy": Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. Jednakże prezydent V. Giscard d'Estaing na konferencji prasowej 15 lutego br. wyraźnie stwierdził, że Francja nie zamierza uczestniczyć w rokowaniach SALT-III. W tej sytuacji utworzenie nowego, wielostronnego forum negocjacyjnego nie wydaje się być sprawą realną. Chyba, że Francja w przyszłości zmieni swe stanowisko.

Najbardziej prawdopodobnym i możliwym do realizacji rozwiązaniem wydaje się być włączenie zbrojeń "szarej strefy" do rokowań SALT-III /w ramach negocjacji dwustronnych - radziecko-amerykańskich, z ewentualnym udziałem W. Brytanii/. Przy takim rozwiązaniu istniałaby również realna możliwość objęcia rokowaniami "szarej stre-

fy" wszystkich czterech państw. Związek Radziecki już przecież wielokrotnie proponował, aby przy ustalaniu pułapów dotyczących ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych uwzględnić również potencjały jądrowe Wielkiej Brytanii i Francji - mimo, iż państwa te nie brały przecież udziału w negocjacjach. Podobną zasadę można by więc zastosować również i w przyszłych rokowaniach. Jednakże równoczesne prowadzenie rokowań na temat redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych i zbrojeń "szarej strefy" znacznie skomplikowałoby przebieg negocjacji. Można by jednak tego uniknąć przez utworzenie dwóch grup radziecko-amerykańskich ekspertów, które by w ramach jednych rokowań /SALT/ zajmowały się dwoma różnymi problemami. Jest to tym bardziej prawdopodobne i realne rozwiązanie, że przecież już obecnie w ramach radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych działa szereg grup ekspertów, zajmujących się różnymi problemami rozbrojeniowymi.

Który z przedstawionych wyżej wariantów okaże się w praktyce najbardziej prawdopodobny trudno obecnie przewidzieć. Znacznie więcej na ten temat można będzie powiedzieć dopiero po ratyfikacji układu SALT-II. Przy czym istotną wskazówką w tym zakresie są nie tylko ograniczenia ujęte w protokóle, ale /a może nawet przede wszystkim/ ogólne zasady prowadzenia rokowań SALT-III - ujęte we wspólnym oświadczeniu.

Równoległe z dążeniem do uzyskiwania jednostronnych korzyści w rokowaniach rozbrojeniowych, określone koła na Zachodzie wykorzystują łansowaną przez siebie koncepcję zbrojeń "szarej strefy" do dalszej, intensywnej rozbudowy potencjału militarnego NATO. Bierze się przy tym pod uwagę różne warianty: wprowadzenie do Europy zachodniej różnych wersji rakiet samosterujących o zasięgu 2-3

tys. km; zastąpienie wyrzutni raketowych Pershing-I, bardziej nowoczesną wersją - Pershing II; skonstruowanie całkowicie nowej, ruchomej wyrzutni raketowej o zasięgu 2-3 tys. km. Przy czym ta wielokierunkowa działalność, "usprawiedliwiana" rzekomym zagrożeniem ze strony Związku Radzieckiego, ma na celu wykazanie jakoby Zachód był "zmuszony" do rozwoju nowych rodzajów broni jedynie w odpowiedzi na radzieckie rakiety SS-20. W rzeczywistości jednak rozwój sytuacji w tej dziedzinie przebiegał zupełnie inaczej.

Na Zachodzie zaczęto mówić i pisać o raketach SS-20 w 1977 roku²⁷. Natomiast rozwój amerykańskich rakiet samosterujących, datuje się od 1973 roku. Jeżeli chodzi o rozwój wyrzutni raketowych Pershing II, to można się było o tym dowiedzieć z licznych publikacji już w 1974 roku²⁸. Prace badawcze nad rozwojem naziemnych, ruchomych wyrzutni raketowych Pershing II rozpoczęły się w USA w 1975 roku. Zostały już zakończone próby rakiet w locie i przewiduje się, iż mogą one być wprowadzone do uzbrojenia wojsk przed 1985 rokiem²⁹. Pocisk raketowy Pershing II może przenosić trzy głowice /MIRV/ o mocy do 400 KT każda, na odległość do 2 000 km /Pershing-I może przenosić jedną głowicę na odległość 800 km/. Ze względu na nowoczesny system kierowania /radarowy/ dokładność

²⁷ Richard Burt: West Said Considering New A-Missile. "International Herald Tribune" z 22 stycznia 1979 roku.

²⁸ Z. Szczerbowski: Zmiany strukturalno-organizacyjne w armiach państw NATO oraz ich związek z rokowaniami rozbrojeniowymi. Warszawa 1974 /wyd. powiel./, s. 63.

²⁹ "Fiscal Year 1980 Arms Control Impact Statements", op. cit., s. 135.

trafienia w cel wynosi około 30-40 m³⁰. Obecnie w Europie zachodniej znajduje się 180 wyrzutni pocisków rakietowych Pershing-I /108 USA, 72 RFN - w siłach powietrznych/. Z tej liczby tylko 36 amerykańskich wyrzutni rakietowych Zachód włączył do rokowań wiedeńskich.

Prace badawcze nad rozwojem całkowicie nowych, naziemnych, ruchomych wyrzutni wielogłowicowych /MIRV/ pocisków rakietowych o zasięgu 2-3 tys. km rozpoczęły się w USA stosunkowo niedawno. W marcu 1978 r. sekretarz obrony Harold Brown nakazał przystąpić do szczegółowego opracowania tego problemu siłom powietrznym USA. Przewiduje się, że produkcja nowych rakiet mogłaby się rozpocząć około 1985 roku³¹.

W budżecie militarnym USA na 1980 r. przeznaczono 350 mln dolarów na badania i rozwój wszystkich trzech systemów uzbrojenia: rakiet samosterujących Pershing II oraz nowych, ruchomych wyrzutni pocisków rakietowych³².

Niezależnie od dyskusji z ubiegłych lat, problem zbrojeń "szarej strefy" był również omawiany w czasie ostatniego spotkania na "szczyście", na początku stycznia 1979 r. w Gwadelupie. Czterej przywódcy świata zachodniego /USA, Wielkiej Brytanii, Francji i RFN/ omawiali różne aspekty zbrojeń "szarej strefy", nie podjęli jednak żadnych ostatecznych decyzji w tym zakresie³³. Od tego spotkania dyskusje w Europie zachodniej na temat zbrojeń "szarej strefy" nabrały jeszcze większego rozmachu³⁴.

³⁰ Robert Metzger, Paul Doty: op. cit., s. 32.

³¹ "Fiscal Year 1980 Arms Control Impact Statement". op. cit., s. 138.

³² Richard Burt: op. cit.

³³ Tamże.

³⁴ Patrz - informacje prasowe z ostatniej debaty parlamentarnej w RFN na temat rozbrojenia.

Większość rozważań i dyskusji sprowadza się w zasadzie do stwierdzenia, że Zachód powinien przystąpić do rozwoju i rozmieszczania nowych systemów uzbrojenia w celu: przeciwstawienia ich radzieckim rakietom SS-20 i samolotem Backfire; uzyskania nowego atutu przetargowego w rokowaniach rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Nikt natomiast nie zwrócił uwagi, że jak dotąd /wrzesień 1979 r./ Zachód nie udzielił żadnej odpowiedzi na ostatnie propozycje ZSRR dotyczące objęcia rokowaniami zbrojeń "szarej strefy". Warto może w tym miejscu przypomnieć, że po raz pierwszy /w ostatnim okresie/ L. Breżniew mówił o tym problemie w czasie swej wizyty w RFN /4-7 maj 1978 r./. Podkreślił to w toku debaty w Bundestagu 11 maja 1978 r. kanclerz Helmut Schmidt: "Związek Radziecki wyraził wobec nas gotowość rozmów dotyczących broni, zwanych niekiedy "szarą strefą", nie objętych rokowaniami w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych /SALT/, na przykład rakiet średniego zasięgu"³⁵. W tej sytuacji nasuwa się logiczny i nieodparty wniosek, że Zachód jest zainteresowany nie tyle rokowaniami rozbrojeniowymi, ile intensywnymi zbrojeniami "szarej strefy"³⁶.

Dyskusja na temat zbrojeń "szarej strefy" w dalszym ciągu trwa, a ostateczne decyzje nie zostały jeszcze pod-

³⁵ Kronika PAP, czerwiec 1978 r., s. 432.

³⁶ W NATO utworzono specjalną grupę do spraw rozbrojenia "szarej strefy". W skład grupy wchodzi przedstawiciele 14 państw członkowskich Paktu z wyjątkiem Francji. Stałym przewodniczącym nowego organu jest przedstawiciel USA. "Atlantic News" z 13 kwietnia 1979 roku. Wydaje się, że jeżeli Zachód nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska, to nowa grupa będzie zajmować się raczej problemami zbrojeń, a nie rozbrojenia.

jęte. Być może, iż będzie się ona nadal przeciągała /podobnie jak to miało miejsce w przypadku broni neutronowej/, ponieważ problem dotyczy nie tylko produkcji nowej broni, ale i jej ewentualnego rozmieszczenia w różnych państwach Europy zachodniej.

Już niemal od chwili zakończenia II wojny światowej działalność Polski na arenie międzynarodowej zmierza konsekwentnie do powstrzymania wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia. Znajduje to swoje potwierdzenie zarówno w licznych propozycjach rozbrojeniowych, jak i w aktywnym udziale przedstawicieli Polski w pracach ONZ, genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego oraz wiedeńskich rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Polska była również żywotnie zainteresowana przebiegiem i pomyślnym zakończeniem radziecko-amerykańskich rokowań SALT-II. Mówił o tych problemach szerzej Edward Gierek w toku spotkania z przedstawicielami prasy polskiej we wrześniu 1978 roku:

"Właśnie dlatego między innymi przywiązujemy wielką wagę do dialogu radziecko-amerykańskiego. Odgrywa on bowiem kluczową rolę w dziele pomyślnego rozwiązywania najważniejszych problemów światowego pokoju, jak też w tworzeniu dobrej atmosfery w całokształcie stosunków między Wschodem a Zachodem, to jest między krajami socjalistycznymi a krajami kapitalistycznymi". W dalszej części swego przemówienia mówca podkreślił: "Poprzez rokowania nad ograniczeniem ofensywnych zbrojeń strategicznych oba wielkie mocarstwa podjęły w istocie węzłową sprawę zapobieżenia konfliktowi nuklearnemu, a równocześnie zahamowania wyścigu zbrojeń i otwarcia dróg ku rozbrojeniu. Nasz kraj, podobnie jak większość państw świata, z ogromną uwagą śledzi przebieg rokowań, cieszy się gdy postę-

pują one naprzód, a niepokoi, gdy napotyka trudności"³⁷.

Stąd też nasze uzasadnione zaniepokojenie dążeniami Zachodu do produkcji i wprowadzania broni neutronowej oraz różnych wersji rakiet średniego zasięgu do Europy. Realizacja tych niebezpiecznych koncepcji oznaczałaby bowiem dalszą intensyfikację wyścigu zbrojeń oraz spowodowałaby poważne trudności w toczących się obecnie na różnych płaszczyznach rokowaniach rozbrojeniowych."Polska - jak podkreślił Edward Gierek we wspomnianym przemówieniu - stoi niezmiennie na stanowisku, że kontynuacja wyścigu zbrojeń nie może przynieść niczego poza wzrostem zagrożenia dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Niestety w tym właśnie niedobrym i niebezpiecznym kierunku idą ostateczne decyzje NATO /"szczyt" NATO 30-31 maj 1978 r. - przyp. Z.Sz./, decyzje, którym towarzyszy propagandowa akcja o rzekomym «zagrożeniu» ze strony państw Układu Warszawskiego. Pragniemy, aby doszło do świadomości wszystkich, że kraje Układu Warszawskiego nie tylko nie zagrażają nikomu, lecz wręcz przeciwnie czynią wszystko, by doprowadzić do ograniczenia zbrojeń, a zwłaszcza usunąć z Europy zagrożenie nuklearne"³⁸.

³⁷ "Trybuna Ludu" z 8 września 1978 roku.

³⁸ Tamże.

II. ROKOWANIA W SPRAWIE OGRANICZENIA ZBROJEŃ STRATEGICZNYCH - SALT

Radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych rozpoczęły się 17 listopada 1969 r. w Helsinkach. Przyjęta i najczęściej stosowana nazwa tych rokowań - SALT została utworzona z pierwszych liter określających je w języku angielskim: Strategic Arms Limitation Talks - rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Do podjęcia tych rokowań oba mocarstwa zostały zobowiązane między innymi przez państwa nienuklearne w Układzie o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 roku. Domagały się one bowiem, aby zawarte w Układzie zobowiązania państw nienuklearnych w sprawie nie uzyskiwania przez nie broni jądrowej, zostało połączone z zobowiązaniami państw posiadających broń jądrową do zahamowania prowadzonego wyścigu w tej kategorii zbrojeń oraz do ograniczenia istniejących już arsenałów broni jądrowej. Inaczej mówiąc, państwa nie posiadające broni jądrowej wysunęły postulat, aby krokom mającym na celu powstrzymanie "prolifracji poziomej" - ograniczenie liczby państw posiadających broń jądrową, towarzyszyły kroki prowadzące do zahamowania "prolifracji pionowej" - ograniczenia istniejących już zapasów

tej broni, znajdujących się w arsenałach mocarstw jądrowych. We wstępie do Układu jego strony - w tym wielkie mocarstwa - zadeklarowały swój: "zamiar doprowadzenia możliwie jak najszybciej do zaprzestania wyścigu zbrojeń jądrowych i podjęcia skutecznych kroków w kierunku rozbrojenia jądrowego". Natomiast w art. VI Układu przyjęły one zobowiązanie do: "prowadzenia w dobrej wierze rokowań w sprawie zaprzestania w najbliższym czasie wyścigu zbrojeń jądrowych i rozbrojenia jądrowego".

Ogólny zakres przedmiotowy rokowań SALT wynikał z oficjalnie przyjętej nazwy - rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. I praktycznie rzecz biorąc, z powodu przyjętej zasady poufności rozmów, do chwili podpisania i ogłoszenia pierwszych porozumień można było jedynie snuć różne domysły co do szczegółów toczących się rokowań. Nie ulegało jednak wątpliwości, że w toku rozmów omawiano problemy dotyczące zarówno strategicznych zbrojeń ofensywnych /wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych, rozmieszczone na lądzie; wyrzutnie rakiet balistycznych na okrętach podwodnych; samoloty lotnictwa strategicznego/, jak i defensywnych /systemy obrony przeciwrakietowej - ABM/. Jednakże tak ogólne sformułowanie zakresu przedmiotowego rokowań już na samym początku stwarzało szereg niejasności. Niezależnie bowiem od wyżej wymienionych systemów strategicznych broni ofensywnych, Stany Zjednoczone dysponują również szeroko rozwiniętym systemem wyrzutni raketowych średniego zasięgu na terytoriach państw trzecich oraz samolotami bombowymi średniego zasięgu /zarówno w bazach lądowych jak i na lotniskowcach/, które mogą być wykorzystane do wykonania uderzeń na terytorium ZSRR. Można więc było z tego wnioskować, że problem amerykańskich wyrzutni raketowych oraz lotnictwa średniego zasięgu będzie

również przedmiotem negocjacji w ramach rokowań SALT.

Podobnie jak zakres przedmiotowy, również i ogólny cel rokowań wynikał z przyjętej nazwy - o g r a n i c z e n i e zbrojeń strategicznych. Przez "ograniczenie" w terminologii rozbrojeniowej rozumie się, ogólnie rzecz biorąc, ustalenie pułapu zbrojeń, którego państwa zobowiązały się nie przekraczać. Jest to więc pojęcie dosyć elastyczne. Może ono obejmować zarówno zobowiązania do nieprzekraczania istniejącego stanu zbrojeń i niezmienniania ich charakteru czy zobowiązania do ich redukcji do niższego pułapu, jak i zobowiązania do nieprzekraczania pułapu wyższego niż istniejący w chwili podpisywania układu /porozumienia/. Inaczej mówiąc, "ograniczenie" może nawet oznaczać zwiększenie istniejącego pułapu zbrojeń, chociaż tylko w określonym zakresie.

Ogólne sformułowania dotyczące zarówno zakresu przedmiotowego jak i celu rokowań wskazywały, że już w pierwszym etapie rozmów strony będą musiały rozwiązać szereg bardzo istotnych problemów, związanych z koniecznością bliższego sprecyzowania omawianych zagadnień. Nie ulega jednak wątpliwości, że największa, obiektywna trudność w rozpoczynających się rokowaniach wynikała z odmiennej rozbudowy potencjałów strategicznych obu stron. Dotyczyło to szczególnie rozbudowy strategicznych potencjałów ofensywnych. Cała trudność polegała bowiem na tym, że ogólna równowaga strategicznych potencjałów ofensywnych obu stron nie świadczyła wcale, iż poszczególne elementy tych potencjałów były sobie równe.

Jeżeli chodzi o ofensywne potencjały strategiczne Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych to w obu występują podobne elementy - broń jądrowa /główce i bomby/ oraz środki jej przenoszenia: naziemne wyrzutnie

pocisków raketowych, wyrzutnie pocisków raketowych na okrętach podwodnych, samoloty bombowe dalekiego zasięgu. Natomiast między poszczególnymi elementami tych potencjałów występowały istotne różnice /zarówno ilościowe jak i jakościowe/, które musiały być brane pod uwagę w rokowaniach. Według źródeł zachodnich, strategiczny potencjał ofensywny Stanów Zjednoczonych przeważał nad potencjałem ofensywnym Związku Radzieckiego /w latach 1969-1972/ w zakresie: ilości głowic jądrowych, które jednocześnie mogły być wykorzystane do wykonania uderzeń /część amerykańskich pocisków raketowych mogła jednocześnie przenosić po kilka głowic - MIRV/; celności głowic; ilości samolotów bombowych lotnictwa strategicznego /USA - około 500, ZSRR - około 130/. Natomiast przewaga potencjału radzieckiego nad amerykańskim polegała na większej ilości wyrzutni pocisków raketowych oraz mocy przenoszonych głowic jądrowych. Nie ulega więc wątpliwości, że bez uwzględnienia różnic w rozbudowie strategicznych potencjałów ofensywnych obu stron nie mogłoby w ogóle dojść do zawarcia pierwszych porozumień rozbrojeniowych.

Zarówno Związek Radziecki jak i Stany Zjednoczone przystępując do rokowań SALT kierowały się dążeniem do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej przez ograniczenie, a następnie redukcje potencjałów strategicznych obu stron¹. Obie strony uzgodniły przy

¹ "ZSRR i USA przywiązują wielkie znaczenie do zapobiegania powstawaniu sytuacji mogących wywołać niebezpieczne zaostrzenie stosunków między nimi. Kierując się tym będą czyniły wszystko co w ich mocy, aby uniknąć konfrontacji wojennych i zapobiec wybuchowi wojny nuklearnej". Podstawy wzajemnych stosunków między ZSRR a USA, "Prawda" z 30 maja 1972 roku.

tym, że rokowania będą prowadzone przy przestrzeganiu zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa, a w ich rezultacie powinny być podpisane kolejne układy zapewniające utrzymanie istniejącej równowagi sił, ale na niższym poziomie².

1. ROKOWANIA SALT-I

W toku pierwszych rund rokowań obie strony wyjaśniły swe stanowiska wobec najważniejszych problemów dotyczących przyszłych porozumień. Przedmiotem dyskusji były zarówno strategiczne systemy zbrojeń ofensywnych jak i defensywnych oraz możliwości ich ograniczenia. Należy przy tym podkreślić, że włączenie do dyskusji problemu zbrojeń ofensywnych nastąpiło dzięki konsekwentnemu stanowisku Związku Radzieckiego, ponieważ w toku wstępnych rozmów Amerykanie chcieli ograniczyć rokowania wyłącznie do systemów defensywnych /ABM/.

Mimo iż po zakończeniu kolejnej rundy rokowań SALT zawsze ogłaszano wspólny - lakoniczny wprawdzie, ale optymistyczny na ogół komunikat, to jednak rozmowy przeciągały się bez konkretnych rezultatów. Było to spowodowane tym, że określone koła w Stanach Zjednoczonych nie zamierzały zrezygnować z kontynuowania wyścigu zbrojeń i prób osiągnięcia przewagi nad Związkiem Radzieckim. Mówił o tym w swym przemówieniu w Charkowie 14 kwietnia 1970 r. L. Breżniew: "Obecnie na porządku dziennym stanął tak

² "Obie strony uznają, że próby uzyskania jednostronnych korzyści bezpośrednio lub pośrednio, ze szkodą dla drugiej strony, nie dają się pogodzić z tymi celami". Tamże.

ważny problem, jak zahamowanie wyścigu zbrojeń strategicznych. Już nawiązane zostały wstępne kontakty między ZSRR a USA. Dalsze rozmowy na temat tych złożonych problemów powinny się rozpocząć w najbliższych dniach w Wiedniu. Związek Radziecki powita każde rozsądne porozumienie w tej dziedzinie. Stworzyliśmy siły strategiczne, które stanowią niezawodny środek powstrzymania każdego agresora. A na wszelkie próby - obojętnie czyje - zmierzające do uzyskania militarnej przewagi nad ZSRR odpowiemy stosownym zwiększeniem potęgi wojskowej, gwarantującej naszą obronę. Inaczej postąpić nie możemy. Jeżeli jednak rząd USA rzeczywiście dąży do porozumienia w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych, jeśli amerykańskiej opinii publicznej uda się stłumić sprzeciw fabrykantów broni i soldateski, wówczas perspektywy rozmów można będzie ocenić pozytywnie. W każdym razie Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest od niego zależne, aby rozmowy te okazały się użyteczne. Należy powiedzieć o tym wszystkim z całą stanowczością, ponieważ amerykańskie koła zainteresowane w wyścigu zbrojeń szczególnie się obecnie zaktywizowały. Przy czym puszczają one w obieg kłamliwe twierdzenie, jakoby Związek Radziecki zamierzał w każdym wypadku rozwijać produkcję broni. Jest to stary chwyt militarystów, usiłujących zastraszyć opinię publiczną, aby uzyskać zwiększone asygnowania na przygotowania do wojny³.

Jednym z wielu przykładów świadczących o rzeczywistych dążeniach strony amerykańskiej w rokowaniach SALT może być problem pocisków wielogłowicowych - MIRV. Pisał

³ Leonid Breżniew: Polityka zagraniczna KPZR i państwa radzieckiego. Warszawa 1976, s. 267.

o tym między innymi William Selover, w artykule zamieszczonym na łamach "Christian Science Monitor" z 13 maja 1970 roku. Autor stwierdził w swym artykule, że niektórzy przedstawiciele Amerykańskiej Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia mają poważne wątpliwości co do tego, czy administracja amerykańska jest szczerze zainteresowana w powodzeniu rokowań SALT. Biały Dom oskarżany jest przez tych przedstawicieli, w rozmowach prywatnych, o ignorowanie tego co ich zdaniem jest wyrazem inicjatyw radzieckich, mogących doprowadzić do rychłego porozumienia, w sprawie ograniczenia budowy systemów MIRV.

Dążenie Pentagonu i Białego Domu do rozbudowy systemu wielogłowicowych pocisków raketowych MIRV spowodowało, że problem ten został ostatecznie wyłączony z pierwszej fazy rokowań SALT. Od połowy 1970 r. do pierwszych dni stycznia 1971 r. głowice MIRV zostały zainstalowane na pierwszych 50 pociskach raketowych Minutmen III⁴. Każdy pocisk mógł przenosić równocześnie trzy samodzielnie naprowadzone na cel głowice MIRV. Równocześnie przystąpiono do instalowania nowych głowic w pociskach raketowych, znajdujących się na atomowych okrętach podwodnych Posejdon. Pociski te mogą jednocześnie przenosić od 10 do 14 głowic jądrowych.

Innym spornym problemem w rokowaniach SALT były amerykańskie środki przenoszenia broni jądrowej /samoloty i wyrzutnie pocisków raketowych/ - rozmieszczone w Europie. Związek Radziecki stał na stanowisku, że środki te powinny być włączone do rokowań, ponieważ mogą one być wykorzystane do wykonania uderzeń jądrowych na teryto-

³ M. Berezowski: Postępy SALT zagrożone przez Pentagon. "Trybuna Ludu" z 12 stycznia 1971 roku.

rium ZSRR. Zdecydowanie negatywne stanowisko USA w tej sprawie spowodowało nawet pewien zastój w rokowaniach SALT. W ten sposób, po wielogłowicowych pociskach rakietowych MIRV, kolejny system zbrojeń został przez Amerykanów wyeliminowany z pierwszej fazy rokowań SALT.

Przełom w dotychczasowych rokowaniach nastąpił w połowie 1971 roku. Agencja TASS opublikowała 20 maja 1971 r. następującą informację: "Rządy ZSRR i USA, po rozpatrzeniu dotychczasowego przebiegu rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, zgodnie postanowiły, że w roku bieżącym skoncentrują swe wysiłki na przygotowaniu porozumienia w sprawie ograniczenia rozbudowy systemów obrony przeciwrakietowej. Ustalono także, że przy zawieraniu takiego porozumienia ustalone zostaną również niektóre posunięcia w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Obie strony wychodzą przy tym z założenia, że wszystko to stworzy bardziej sprzyjające warunki dla dalszych rozmów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych w ogóle. Rozmowy te będą aktywnie kontynuowane"⁵. Identyczne oświadczenie, w tym samym dniu, złożył prezydent Nixon w Waszyngtonie przed mikrofonami radiowymi i kamerami telewizyjnymi. Po złożeniu oświadczenia prezydent Nixon podkreślił, że porozumienie jest ważnym krokiem zmierzającym do przełamania impasu w toczących się rokowaniach SALT. Jednakże konieczne będą dalsze, intensywne negocjacje w celu przekształcenia osiągniętego porozumienia w konkretny układ.

Pod koniec 1971 r. wiadomo już było, że w maju następnego roku prezydent Nixon przybędzie do Moskwy na spot-

⁵ "Trybuna Ludu" z 21 maja 1971 roku.

kanie z L. Breżniewem. W wystąpieniu swym w październiku 1971 r. prezydent Nixon stwierdził, że jeżeli do czasu jego planowanej podróży do Moskwy strony nie osiągną porozumienia w rokowaniach SALT, to wówczas problem ten będzie głównym tematem jego rozmów z L. Breżniewem. I rzeczywiście, wszystko wskazywało już wówczas na to, że ostateczne decyzje dotyczące przyszłego układu zostaną podjęte dopiero na najwyższym szczeblu.

W dniu 1 maja 1972 r. odbyła się w Białym Domu narada z udziałem prezydenta Nixona, sekretarza stanu - Rogersa, ministra obrony - Lairda, przewodniczącego Połączonego Komitetu Szefów Sztabów - adm. Hoovera, szefa CIA - Helmsa, doradcy prezydenta do spraw Bezpieczeństwa Narodowego - Kissingera i jego zastępcy - gen. Haiga oraz szefa delegacji amerykańskiej na rokowania SALT - ambasadora Smitha. Po naradzie rzecznik prasowy Białego Domu odczytał następujący komunikat: "W ciągu kilku minionych tygodni prezydent dokonał, w sposób poufny, wymiany poglądów z sekretarzem generalnym KPZR, L. Breżniewem, w sprawie rokowań SALT. Celem tej wymiany poglądów było przekonanie się czy kwestie będące przedmiotem negocjacji SALT mogą być w zadowalający sposób rozwiązane i czy w krótkim terminie możliwe będzie osiągnięcie porozumienia obejmującego zarówno ofensywne, jak i defensywne systemy broni strategicznych. Na podstawie tej poufnej wymiany poglądów prezydent doszedł do wniosku, że w istotny sposób zwiększyły się możliwości osiągnięcia porozumienia". Po tym spotkaniu prezydent Nixon polecił ambasadorowi Smithowi powrócić do Helsinek z nowymi instrukcjami, które - wraz z nowymi instrukcjami delegacji radzieckiej - miały doprowadzić do porozumienia, możliwego do zaakceptowania przez obie strony.

2. ZAKRES I CHARAKTER PIERWSZYCH POROZUMIENÍ

Powrót obu delegacji do Helsinek na początku maja zapoczątkował wprawdzie okres intensywnych prac nad przyszłym układem, ale ostateczne rozstrzygnięcie najważniejszych problemów nastąpiło dopiero na najwyższym szczeblu - w czasie wizyty prezydenta Nixona w Moskwie w dniach 22-30 maja 1972 roku. Problemy związane z zawarciem nowego układu były więc głównym tematem rozmów L. Breźniewa z prezydentem USA. Równocześnie toczyły się rokowania ekspertów obu stron, którymi bezpośrednio kierowali A. Gromyko i H. Kissinger. Po kilkudniowych, intensywnych rokowaniach w dniu 26 maja 1972 r. nastąpiło uroczyste podpisanie przez L. Breźniewa i R. Nixona dwóch podstawowych dokumentów rozbrojeniowych, wynegocjowanych w ramach rokowań SALT-I:

1. Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej,
2. Tymczasowe porozumienie między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej /ABM/ został zawarty na czas nieograniczony i podlega przeglądowi co 5 lat. Zgodnie z podpisanym Układem strony mogły posiadać po dwa systemy obrony przeciwrakietowej: jeden wokół stolicy, drugi - w wybranym rejonie rozmieszczenia wyrzutni strategicznych pocisków ofensywnych. Pod pojęciem "systemy obrony przeciwrakietowej"

- w myśl podpisanego Układu - należy rozumieć system przeznaczony do zwalczania strategicznych pocisków ofensywnych lub ich elementów na torze lotu. W skład systemu obrony przeciwrakietowej wchodzi dwa zasadnicze elementy - wyrzutnie i przeciwrakiety oraz stacje radiolokacyjne, niezbędne do ich funkcjonowania. W ramach jednego systemu może być rozmieszczonych nie więcej niż 100 wyrzutni i 100 przeciwrakiet w miejscach startowych oraz stacje radiolokacyjne. Jeden system obrony przeciwrakietowej /wyrzutnie rakietowe, antyrakiety i systemy radiolokacyjne/ powinien się zmieścić w kole o promieniu 150 km - ze środkiem w stolicy danego kraju lub w rejonie rozmieszczenia wyrzutni strategicznych pocisków ofensywnych.

Układ zakazuje konstruowania, przeprowadzania doświadczeń i rozmieszczania systemów przeciwrakietowych lub ich elementów składowych, działających z morza, powietrza, przestrzeni kosmicznej lub z ruchomych urządzeń naziemnych. Zabrania również konstruowania, przeprowadzania doświadczeń i rozmieszczania wyrzutni pocisków przeciwrakietowych wystrzeliwujących jednocześnie więcej niż jedną rakietę. Strony są również zobowiązane do nieprzekazywania innym państwom i nierozmieszczania poza własnym terytorium, systemów obrony przeciwrakietowej lub ich części składowych. Ograniczenia nie odnoszą się do systemów obrony przeciwrakietowej lub ich elementów składowych, używanych do badań i doświadczeń a znajdujących się na istniejących lub dodatkowo uzgodnionych poligonach. Każda ze stron może mieć na poligonach doświadczalnych w sumie do piętnastu wyrzutni pocisków przeciwrakietowych.

Dla zapewnienia przestrzegania postanowień Układu strony będą wykorzystywać znajdujące się w ich dyspozy-

cji narodowe, techniczne środki kontroli, w sposób zgodny z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego. Pod pojęciem "narodowe, techniczne środki kontroli" należy w tym przypadku rozumieć między innymi środki rozpoznania satelitarnego, które znajdują się w posiadaniu obu stron. Strony zostały przy tym zobowiązane do niezakłócania działania narodowych środków kontroli drugiej strony, jak również do niestosowania środków maskujących - utrudniających ich działanie. Układ przewiduje również bezzwłoczne powołanie Stałej Komisji Konsultatywnej dla ułatwienia realizacji jego celów i postanowień. W ramach Komisji będą rozważane wszelkie problemy dotyczące wykonywania powziętych zobowiązań i związanych z nimi sytuacji, które mogą być uznane za niejasne. Układ zobowiązuje strony do kontynuowania aktywnych rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Wszedł on w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych - 3 października 1972 roku.

Tymczasowe porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych zostało zawarte na okres pięciu lat, jeżeli przed upływem tego okresu nie zastąpi go szersze porozumienie w tym zakresie. Przewiduje ono, że poczynając od 1 lipca 1972 r. strony nie będą rozpoczynać budowy dodatkowych, naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych. Strony zobowiązały się również ograniczyć liczbę wyrzutni rakiet balistycznych okrętów podwodnych i nowoczesnych okrętów podwodnych z wyrzutniami rakiet balistycznych do liczby znajdujących się w uzbrojeniu oraz zbudowanych dodatkowo - zgodnie z przyjętymi ustaleniami. Tymczasowe porozumienie przewiduje, że strony mogą wybudować dodatkową ilość wyrzutni rakiet balistycznych i okrętów podwodnych w celu zastąpienia równej ilości wy-

rzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych starego typu lub wyrzutni starych typów okrętów podwodnych.

Tymczasowe porozumienie nie zawiera konkretnych liczb dotyczących stanów ilościowych naziemnych wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych - MRB oraz wyrzutni rakiet balistycznych okrętów podwodnych - RBOP. Jednakże na podstawie Protokołu do Tymczasowego porozumienia oraz licznych publikacji zachodnich można było dojść do następujących, ogólnych wniosków:⁶

1. Z dniem 1 lipca 1972 r. strony posiadały w uzbrojeniu lub w budowie - MRB: a/ ZSRR - 1 618, b/ USA - 1 054;
2. W dniu podpisywania Porozumienia strony posiadały w uzbrojeniu lub w budowie - RBOP: a/ ZSRR - 740, b/ USA - 656;
3. W wyniku wzajemnych uzgodnień ZSRR mógł dokonać wymiany 210 MRB starego typu na 210 RBOP. USA mogły zwiększyć ilość swych RBOP o 54 /z 41 do 44 okrętów podwodnych/, w zamian za wyeliminowanie z uzbrojenia 54 MRB starego typu;
4. Zgodnie z tymczasowym porozumieniem strony mogą posiadać ogółem: a/ ZSRR - 1 408 MRB oraz 950 RBOP na 62 okrętach podwodnych = 2 358; b/ USA - 1 000 MRB oraz 710 RBOP na 44 okrętach podwodnych = 1 710. Jeżeli podane liczby ogólne można uważać za stałe, to ich rozbitcie na MRB i RBOP mogło ulegać zmianom - w zależności od wymiany wyrzutni starych typów na nowe /na okrętach podwodnych/.

Tymczasowe porozumienie zezwala na dokonywanie modernizacji i wymiany zarówno wyrzutni jak i rakiet ofensywnych - zgodnie z przyjętymi ustaleniami. Porozumienie

⁶ "The Times" z 29 maja 1972 roku.

to, podobnie jak Układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, przewiduje, że w celu zapewnienia przestrzegania jego postanowień będą wykorzystywane narodowe, techniczne środki kontroli. Zobowiązuje ono strony do kontynuowania aktywnych rokowań w sprawie dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Tymczasowe porozumienie weszło w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej - 3 października 1972 roku. Jego ważność wygasła więc z dniem 3 października 1977 roku.

Ostateczne sprecyzowanie i podpisanie dokumentów finalizujących pierwszą fazę radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych - SALT I było niewątpliwie dominującym wydarzeniem w czasie pierwszego "spotkania na szczycie" L. Breżniewa i R. Nixona. Jednakże kilkudniowe rozmowy obu mężów stanu nie ograniczyły się wyłącznie do problematyki rozbrojeniowej. Dyskutowano też nad innymi problemami i podpisano szereg dokumentów, które mają istotne znaczenie nie tylko w sferze stosunków dwustronnych, ale wywierają również poważny wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej. Szczególne znaczenie ma dokument o podstawach stosunków wzajemnych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki z dnia 29 maja 1972 roku.

Dokument o podstawach wzajemnych stosunków daleko wykracza poza ramy stosunków dwustronnych. Są w nim bowiem zawarte najważniejsze problemy międzynarodowe doby współczesnej. Już we wstępie obie strony podkreśliły, że są one "...świadome konieczności dołożenia wszelkich wysiłków w celu zapobieżenia groźbie wojny i stworzenia

warunków sprzyjających rozładowaniu napięcia na świecie oraz umocnienia powszechnego bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej..." W tym duchu jest też utrzymany cały dokument. W pierwszym punkcie podkreślono, iż obie strony "... będą się kierowały wspólnym przekonaniem, że w wieku nuklearnym dla utrzymania stosunków między nimi nie ma innej podstawy oprócz zasady pokojowego współistnienia /podkr. Sz.Z./. Różnice w dziedzinie ideologii i ustrojów społecznych ZSRR i USA nie stanowią przeszkody dla rozwijania między nimi normalnych stosunków, opartych na zasadach suwerenności, równości, nieingerowania w sprawy wewnętrzne oraz na zasadzie wzajemnych korzyści". Jest to w zasadzie pierwsze, dwustronne oświadczenie, w którym szef państwa zachodniego /w tym przypadku głównego mocarstwa/ oficjalnie uznaje zasadę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Tak więc dopiero po upływie bez mała 55 lat od chwili wysunięcia idei pokojowego współistnienia przez twórcę pierwszego państwa socjalistycznego - W.I. Lenina - została ona oficjalnie uznana przez jedno z mocarstw kapitalistycznych.

3. POCZĄTKOWY ETAP ROKOWAŃ SALT-II

Druga faza rokowań - SALT-II - rozpoczęła się 21 listopada 1972 r. w znacznie korzystniejszej pod każdym względem sytuacji, niż to miało miejsce w czasie pierwszego spotkania obu delegacji w listopadzie 1969 roku. Dotyczy to przy tym zarówno ogólnego rozwoju sytuacji

międzynarodowej, jak i znacznych osiągnięć oraz doświadczeń obu stron w prowadzeniu skomplikowanych negocjacji rozbrojeniowych. Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej umożliwiły bowiem nie tylko rozpoczęcie rokowań SALT, ale stworzyły również niezbędne warunki dla rozpoczęcia 22 listopada 1972 r. rozmów przygotowawczych do KBWE w Helsinkach, a w dwa miesiące później - rozmów przygotowawczych do rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej /Wiedeń, 31 styczeń 1973 r./.

Jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji, w dniu 3 października 1972 r., nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i zarówno Układ, jak i Tymczasowe porozumienie z 26 maja 1972 r. weszły w życie. Jeżeli jednak wejście w życie obu dokumentów było elementem pozytywnym, stwarzającym optymistyczną atmosferę przed kolejną fazą rokowań, to sam przebieg ratyfikacji w senacie amerykańskim musiał wywołać pewien niepokój i obawy co do szybkiego podpisania nowego układu. W toku debaty ratyfikacyjnej okazało się bowiem, już po raz któryś z rzędu, że przeciwnicy porozumień rozbrojeniowych w USA wcale nie zamierzają zrezygnować z dalszego kontynuowania wyścigu zbrojeń. Wypowiedzieli się oni ostatecznie za ratyfikacją dokumentów, ale pod warunkiem, że Stany Zjednoczone, w warunkach ograniczeń ilościowych, przyspieszą programy rozwoju strategicznych zbrojeń ofensywnych w dziedzinie jakościowej - technologicznej. W ten sposób zamierzali oni doprowadzić do uzyskania przez Stany Zjednoczone, wbrew przyjętym zasadom, przewagi strategicznej nad Związkiem Radzieckim, a w konsekwencji do prowadzenia rokowań z pozycji siły. Ponieważ było sprawą oczywistą, że Związek Radziecki będzie dążył do prowadzenia rokowań

zgodnie z przyjętymi zasadami - równości, jednakowego bezpieczeństwa i wzajemnych korzyści dla obu stron, to w tej sytuacji realne perspektywy na szybkie podpisanie nowego układu byłyby raczej niewielkie.

Niezależnie jednak od czynników subiektywnych, które już wskazywały na pojawienie się poważnych komplikacji w rozpoczynających się rokowaniach, należało brać również pod uwagę czynniki obiektywne - nie rokujące również perspektyw na szybkie osiągnięcie porozumień. Wprawdzie, w odróżnieniu od SALT-I, przedmiotem negocjacji w ramach rokowań SALT-II miały być wyłącznie strategiczne potencjały ofensywne, ale z powodu istotnych różnic /ilościowych i jakościowych/ w rozbudowie poszczególnych elementów obu potencjałów, zapowiadały się one jako znacznie trudniejsze i bardziej skomplikowane. Ponieważ rozpoczynające się rokowania, podobnie jak w przypadku SALT-I, miały charakter poufny, można było jedynie przypuszczać, że dotyczyły one dalszych ograniczeń w zakresie naziemnych, międzykontynentalnych wyrzutni rakiet balistycznych, wyrzutni rakiet balistycznych na okrętach podwodnych oraz samolotów lotnictwa strategicznego, które nie były objęte Tymczasowym porozumieniem z 1972 roku. Nie ulegało też wątpliwości, że w toku rokowań będą również dyskutowane sprawy ewentualnych ograniczeń, dotyczących wielogłowicowych pocisków raketowych typu MIRV oraz amerykańskiego systemu baz wysuniętych /samoloty średniego zasięgu i wyrzutnie raketowe rozmieszczone w Europie/. Omówione wyżej trudności spowodowały, że jedynym praktycznym rezultatem pierwszych rund rokowań było powołanie 21 grudnia 1972 r. Stałej Komisji Konsultatywnej - zgodnie zresztą z postanowieniami Układu z maja 1972 roku.

W miarę upływu czasu coraz więcej krytycznych głosów pod adresem administracji amerykańskiej, za hamowanie postępu w rokowaniach, zaczęło się pojawiać również i w Stanach Zjednoczonych. Już od początku 1973 r. senator E. Muskie - przewodniczący podkomisji zagranicznej do spraw kontroli zbrojeń - oświadczył, iż niektóre pociągnięcia administracji waszyngtońskiej wywierają negatywny wpływ na przebieg rokowań SALT. Zaliczył on do nich między innymi stały wzrost wydatków na cele militarne oraz dążenie Pentagonu do przystosowania wszystkich /1 000/ wyrzutni rakiet balistycznych Minuteman do wystrzeliwania pocisków z głowicami wieloczołowymi - MIRV⁷. Senator podkreślił również, że niepokoi go fakt rezygnacji z dotychczasowego stanowiska szefa delegacji amerykańskiej na rokowania SALT - G. Smitha. Na jego miejsce, z początkiem 1973 r. został wyznaczony ambasador A. Johnson. Redukcja o 1/3 budżetu Amerykańskiej Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia również świadczy - podkreślił E. Muskie - o niechętnym stanowisku administracji do rokowań rozbrojeniowych.

Nie ulega wątpliwości, że zmiana podejścia prez. Nixona do rokowań SALT nastąpiła pod wpływem gwałtownej krytyki układów z 1972 r. ze strony amerykańskich przeciwników wszelkich porozumień rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. Nixon zdecydował się więc na posunięcia, które mogły mu ewentualnie przysporzyć zwolenników w przyszłej kampanii wyborczej, ale z całą pewnością wy-

⁷ Pod koniec 1973 r. w uzbrojeniu wojsk USA znajdowało się 310 wyrzutni Minuteman III oraz 320 wyrzutni na okrętach podwodnych Poseidon C-3, przystosowanych do wystrzeliwania pocisków z głowicami wieloczołowymi.

warły negatywny wpływ na przebieg rokowań SALT-II. Jednakże mimo pewnych oznak wskazujących na brak postępów w rokowaniach genewskich, na Zachodzie w dalszym ciągu liczone, iż może dojść do podpisania układu w czasie zapowiedzianej na czerwiec 1973 r. wizyty L. Breżniewa w Waszyngtonie. Ponieważ jednak druga runda rokowań /12 marzec - 12 czerwiec/ zakończyła się bez konkretnych rezultatów, nie ulegało już wątpliwości, iż do podpisania układu w 1973 r. nie dojdzie.

W czasie wizyty L. Breżniewa w Waszyngtonie oraz w wyniku jego rozmów z R. Nixonem, w dniach 12-25 czerwca 1973 r., zostały jednak podpisane trzy ważne dokumenty:

1. Podstawowe zasady rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, 21 czerwca;
2. Porozumienie zawarte między ZSRR a USA o zapobieżeniu wojnie jądrowej, 22 czerwca;
3. Komunikat o wizycie sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa w USA, 25 czerwca.

Pierwszy z dokumentów jest bezpośrednio związany z rokowaniami SALT-II. We wstępie do niego obie strony podkreśliły, że możliwie jak najszybsze podjęcie dalszych kroków w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych byłoby doniosłym wkładem w zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej oraz utrwalenie pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. W treści dokumentu strony zobowiązały się do aktywnego kontynuowania rozmów w celu opracowania stałego porozumienia o pełniejszych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, a także ich późniejszej redukcji. Intensyfikacja rokowań powinna umożliwić opracowanie i podpisanie porozumienia w 1974 roku. W dokumencie podkreślono z naciskiem, że w toku dalszych rokowań strony będą

kierować się zasadą równego bezpieczeństwa - nie dążąc do uzyskania jednostronnych korzyści. Strony stwierdziły również, że przyszłe porozumienie w zakresie strategicznych zbrojeń ofensywnych powinno dotyczyć zarówno ograniczeń ilościowych jak i jakościowych.

Mimo podkreślenia w dokumentach, że obie strony będą dążyły do podpisania stałego porozumienia w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych w następnym roku, to jednak w pierwszych miesiącach 1974 r. nie zdołano osiągnąć żadnego postępu w toczących się rokowaniach. Główną przeszkodą, utrudniającą postęp w rokowaniach były głowice wieloczołonowe - MIRV. Związek Radziecki już w pierwszej fazie rokowań /SALT-I/ dążył do objęcia ograniczeniami głowic MIRV, jednakże na skutek sprzeciwu administracji amerykańskiej zostały one ostatecznie wyłączone z pierwszych porozumień. Również i na początku 1973 r.⁸ ZSRR ponownie postawił problem ograniczeń głowic MIRV. W tej fazie rokowań Amerykanie też wyrazili zainteresowanie tym problemem. Wynikało to stąd, że ZSRR rozpoczął w tym czasie przeprowadzanie doświadczeń z głowicami wieloczołonowymi. Trudność polegała jednak na ustaleniu odpowiednich sposobów weryfikacji ewentualnych porozumień w tym zakresie.

Brak większego postępu w rokowaniach spowodował, że również i w czasie kolejnego spotkania L. Breżniewa z R. Nixonem w Moskwie /27 czerwca - 3 lipca 1974 r./ nie doszło do podpisania ostatecznego porozumienia w ramach rokowań SALT-II. Niemniej jednak podpisano wówczas cztery dokumenty, które miały przyspieszyć zawarcie nowego porozumienia:

⁸ "International Herald Tribune" z 12 marca 1973 roku.

1. Protokół do Układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, 3 lipca 1974 roku;
2. Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z bronią jądrową, 3 lipca 1974 roku;
3. Oświadczenie radziecko-amerykańskie dotyczące niewykorzystywania środowiska naturalnego w celach militarnych, 3 lipca 1974 roku;
4. Komunikat o wizycie prezydenta USA R. Nixona w ZSRR, 3 lipca 1974 roku.

We wstępie do Protokołu strony podkreśliły, że dalsze ograniczenie systemów obrony przeciwrakietowej stworzy pomyślniejsze warunki do zakończenia prac nad stałym układem w sprawie pełniejszych przedsięwzięć w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Zgodnie z podpisanym Protokołem strony postanowiły ograniczyć rozbudowę swych systemów obrony przeciwrakietowej do jednego - po każdej stronie. Protokół wszedł w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych - 25 maja 1976 roku.

4. POROZUMIENIE Z WŁADYWOSTOKU

Po ostatnim spotkaniu na najwyższym szczeblu, na przełomie czerwca i lipca 1974 r., nastąpił całkowity zastrój w rokowaniach SALT-II. Było to spowodowane głównie dramatycznymi wydarzeniami związanymi z aferą Watergate, które sparaliżowały w zasadzie wszelką działalność admi-

nistracji amerykańskiej w dziedzinie polityki zagranicznej. W obliczu osłabionej pozycji Nixona amerykańscy zwolennicy wyścigu zbrojeń i przeciwnicy odprężenia przeszli do frontalnego ataku na dotychczasowe porozumienia rozbrojeniowe ze Związkiem Radzieckim. W tej sytuacji nie mogło być oczywiście mowy o kontynuowaniu rokowań SALT. W wyniku afery Watergate R. Nixon został ostatecznie 9 sierpnia 1974 r. zmuszony do rezygnacji ze stanowiska prezydenta. W tym samym dniu na 38 prezydenta USA został zaprzysiężony G. Ford.

Nowy prezydent bezpośrednio po objęciu władzy zadeklarował wolę kontynuowania dotychczasowej polityki międzynarodowej, a w tym i polityki w stosunku do Związku Radzieckiego. Pewnym gwarantem kontynuowania dotychczasowej polityki zagranicznej był również fakt pozostawienia H. Kissingera zarówno na stanowisku doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego, jak i sekretarza Departamentu Stanu USA.

Na konferencji prasowej w pierwszych dniach października G. Ford zapowiedział możliwość swego spotkania z L. Breżniewem. Ostateczny termin i miejsce tego spotkania zostały ustalone w czasie pobytu H. Kissingera w Moskwie, w dniach 22-27 października 1974 roku. Już sama możliwość spotkania G. Forda z L. Breżniewem jeszcze w 1974 r. wywołała zrozumiałe zainteresowanie i liczne komentarze w prasie światowej. Dla nikogo nie ulegało bowiem wątpliwości, że głównym tematem rozmów przywódców obu państw będą problemy związane z rokowaniami SALT-II. Cały świat miał też nadzieję, że po pewnym okresie zastoju w rokowaniach zostanie im nadany nowy impuls, który przyspieszy możliwość zawarcia nowego porozumienia w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Spotkanie L. Breżniewa z nowym prezydentem USA - G. Fordem - odbyło się w dniach 23-24 listopada 1974 r. w rejonie Władywostoku. Miało ono charakter roboczy, uroczystości oficjalne były ograniczone do minimum. Wyniki dwudniowych rozmów obu przywódców zostały przedstawione w dwóch dokumentach:

1. Komunikat o wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Forda w ZSRR z 24 listopada 1974 roku;
2. Oświadczenie radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych z 24 listopada 1974 roku.

We wstępie do Oświadczenia podkreślono, że w czasie roboczego spotkania w rejonie Władywostoku przywódcy przedyskutowali szczegółowo sprawę dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Obaj przywódcy potwierdzili, że zarówno ZSRR jak i USA przywiązują wielkie znaczenie do ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Są też przekonani, że wieloletnie porozumienie w tej kwestii przyczyniłoby się w znacznym stopniu do poprawy stosunków między obu państwami oraz do zmniejszenia groźby wybuchu wojny i utrwalenia pokoju międzynarodowego. Podkreśliwszy znaczenie poprzednich porozumień w tej sprawie, obaj przywódcy potwierdzili zamiar zawarcia nowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych na okres do 1985 roku. W wyniku wymian poglądów na temat treści nowego porozumienia, obaj przywódcy doszli do wniosku, że istnieją pomyślne perspektywy zakończenia prac nad takim porozumieniem w 1975 roku.

Uzgodniono też zasady prowadzenia dalszych rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych:

1. W nowym porozumieniu znajdują się odpowiednie postanowienia Tymczasowego porozumienia z 26 maja 1972 r., które będą pozostawać w mocy do października 1977 roku.
2. Nowe porozumienie obejmie okres od października 1977 r. do 31 grudnia 1985 roku.
3. Nowe porozumienie, oparte na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa, będzie obejmować następujące ograniczenia: a/ obie strony będą miały prawo rozporządzać pewną uzgodnioną liczbą środków przenoszenia broni strategicznych - ogółem po 2 400 /w tym dowolna ilość wyrzutni naziemnych, międzykontynentalnych rakiet balistycznych; wyrzutni rakiet balistycznych na okrętach podwodnych; samolotów bombowych lotnictwa strategicznego dalekiego zasięgu; b/ obie strony będą miały prawo rozporządzać pewną uzgodnioną łączną liczbą wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych o wielu samodzielnie naprowadzanych na cel głowicach bojowych /MIRV/ oraz wyposażonych w tego typu głowice rakiet balistyczne na okrętach podwodnych - ogółem po 1 320 /w tym dowolna ilość międzykontynentalnych rakiet balistycznych i rakiet balistycznych na okrętach podwodnych - wyposażonych w głowice MIRV/⁹.
4. W nowym porozumieniu znajdzie się postanowienie, przewidujące kontynuowanie rokowań w kwestii dalszego ograniczenia i możliwości redukcji zbrojeń strategicznych w okresie po 1985 roku. Rokowania te powinny zacząć się nie później niż w latach 1980-1981.
5. Rokowania między delegacjami obu państw w celu opracowania nowego porozumienia - zgodnie z omówionymi

⁹ Konkretne liczby /dot. pkt a/ i b/ nie były zawarte w Oświadczeniu, zostały one jednak ujawnione w późniejszym okresie.

wyżej zasadami - zostaną wznowione w Genewie - w styczniu 1975 roku.

Na podstawie ogłoszonego Komunikatu i wspólnego Oświadczenia można było dojść do wniosku, że w swej polityce zagranicznej prezydent Ford zamierza kontynuować wysiłki swego poprzednika, zmierzające do prowadzenia konkretnych rokowań rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim. W obu dokumentach zostały ponownie potwierdzone generalne zasady rokowań: równość, jednakowe bezpieczeństwo i wzajemne korzyści. W oparciu o wyżej wymienione zasady postanowiono kontynuować rozmowy w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej - przez powstrzymanie wyścigu zbrojeń, a następnie stopniowe ograniczanie /redukcje/ potencjałów militarnych obu stron. Ustalenie zasad prowadzenia dalszych rokowań, a nawet terminów ich rozpoczęcia i zakończenia /styczeń - do końca 1975 r./ zdawało się wskazywać, iż G. Ford zamierza rzeczywiście szybko pokonać opór sił antyodprężeniowych w USA i wspólnie ze Związkiem Radzieckim doprowadzić do podpisania nowego porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Należy jednak podkreślić, że dotychczasowe spotkania na najwyższym szczeblu były poprzedzane intensywnymi pracami ekspertów nad opracowaniem nowych porozumień. I w mniejszym lub większym stopniu były już one nawet ostatecznie zredagowane, jeszcze przed samym spotkaniem. Natomiast w przypadku spotkania we Władywostoku sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Dopiero bowiem po uzgodnieniu na najwyższym szczeblu ram przyszłego porozumienia eksperci obu stron mieli przystąpić do szczegółowego opracowania nowego porozumienia.

Uzgodniony zarys przyszłego porozumienia był nie tylko poważnym osiągnięciem obu stron w dotychczasowych ro-

kowaniach SALT-II, ale również wspólnym sukcesem wszystkich przeciwników wyścigu zbrojeń i zwolenników dalszego rozwoju procesu odprężenia na arenie międzynarodowej. Stwarzał on również nie tylko pomyślne perspektywy na szybkie zawarcie stałego porozumienia w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, ale wytyczał również kierunek, a nawet określał termin rozpoczęcia kolejnej fazy negocjacji w ramach rokowań SALT-III. Do najważniejszych elementów zarysu przyszłego porozumienia należy zaliczyć: ustalenie jednakowych dla obu stron ograniczeń ilościowych w zakresie strategicznych środków przenoszenia broni jądowej; ustalenie dla obu stron pewnych ograniczeń jakościowych - określających ilości wyrzutni rakiet balistycznych, które mogą być uzbrojone w głowice wieloczołonowe - MIRV. Przyjęte w Oświadczeniu jednakowe /ilościowe i jakościowe/ dla obu stron ograniczenia były możliwe z dwóch powodów: a/ Związek Radziecki w tym czasie rozpoczął przygotowania do wprowadzenia w uzbrojenie swych sił strategicznych rakiet z głowicami wieloczołonowymi /MIRV/; b/ Przyjęte ograniczenia obejmowały również samoloty bombowe lotnictwa strategicznego dalekiego zasięgu.

Zgodnie z przyjętymi we Władystoku porozumieniami, kolejna runda negocjacji w ramach rokowań SALT-II rozpoczęła się w Genewie 30 stycznia 1975 roku. Szefowie obu delegacji spotykali się z reguły dwa razy w tygodniu, aby doprowadzić do opracowania nowego porozumienia przed zapowiedzianą na czerwiec tegoż roku wizytą L. Breżniewa w Waszyngtonie. Jeszcze w lutym prezydent Ford, występując na konferencji prasowej w Atlancie, wyraził przypuszczenie, iż nie ma żadnych podstaw aby sądzić, że mogą być jakieś powody, które uniemożliwią pokonanie istniejących

jeszcze trudności związanych z przyszłym porozumieniem. Jednakże w miarę upływu czasu, na drodze nowego porozumienia zaczęły się pojawiać coraz większe trudności i komplikacje. Spowodowało to, że zapowiadzana na czerwiec wizyta L. Breżniewa w Waszyngtonie /związana z ewentualnym podpisaniem nowego porozumienia/ została przełożona początkowo na jesień, następnie na okres zimowy, a w ostatecznym rezultacie nie doszła ona do skutku do końca 1975 r., ani też 1976 roku. Narastające trudności były dwójakiego charakteru - subiektywnego i obiektywnego. W pierwszym przypadku chodzi o nasilającą się wówczas w USA działalność zadeklarowanych wrogów odprężenia i zwolenników kontynuowania wyścigu zbrojeń, w drugim - o problemy związane bezpośrednio z rozwojem nowoczesnych systemów uzbrojenia.

Trudności obiektywne, stwarzające przeszkody na drodze do szybszego zawarcia nowego porozumienia, były związane z rozwojem nowoczesnych systemów uzbrojenia. Już niemal od początku 1975 r. w zakresie rokowań obu stron wchodziły następujące, główne problemy: ustalenie sposobu weryfikacji wyrzutni raketowych przystosowanych do przenoszenia rakiet z głowicami wieloczołkowymi - MIRV; określenie cech charakterystycznych i ustalenie pułapów w przyszłym porozumieniu dla tzw. "rakiet ciężkich"; czy i w jakim zakresie nowym porozumieniem powinny być również objęte amerykańskie rakiety samosterujące /SCM/ oraz radzieckie samoloty bombowe średniego zasięgu - Backfire /nazwa kodowa NATO/.

W wyniku wielomiesięcznych negocjacji, ostateczne rozwiązanie problemu weryfikacji rakiet balistycznych uzbrojonych w głowice wieloczołkowe miało nastąpić /według doniesień prasy zachodniej/ w lipcu 1975 roku. Obie strony

uzgodniły, że: jeżeli z naziemnej wyrzutni określonego typu zostanie wystrzelona rakiet balistyczna uzbrojona w głowicę wieloczołową, to wówczas wszystkie wyrzutnie tego typu zostaną objęte ustalonym pułapem /1 320/; jeżeli z wyrzutni raketowej na okręcie podwodnym określonego typu zostanie wystrzelona rakiet balistyczna uzbrojona w głowicę wieloczołową, to wówczas wszystkie wyrzutnie na okrętach podwodnych tego typu zostaną objęte ustalonym pułapem /1 320/. W tym okresie uzgodniono również cechy charakterystyczne "raket ciężkich" oraz postanowiono, że w przyszłym porozumieniu obie strony będą mogły posiadać po około 300 raket tego typu¹⁰. Podobne ustalenia, jeżeli chodzi o ilość, były zawarte również w Tymczasowym porozumieniu z 26 maja 1972 roku. W kilkanaście dni po przyjętych ustaleniach H. Kissinger oświadczył, że uzgodniono już 90% problemów związanych z przyszłym porozumieniem. Pozostałe 10% stanowiły problemy związane z objęciem przyszłym porozumieniem amerykańskich raket samosterujących oraz radzieckich samolotów bombowych średniego zasięgu. W ostatecznym rezultacie okazało się jednak, że łatwiej i szybciej można było rozwiązać 90% problemów - niż pozostałe 10%.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zdecydowanie negatywny wpływ na przebieg rokowań SALT-II wywarła, obok rozwoju nowych środków walki, kampania wyborcza w USA w 1976 roku. W miarę rozwoju kampanii wyborczej, pod wpływem demagogicznych wystąpień zacieklej przeciwników wszelkich porozumień rozbrojeniowych - H. Jacksona i R. Reagana, administracja Forda coraz bardziej usztywniała swe stanowisko w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim. Taki rozwój sytuacji doprowadził nawet do tego, że Ford

¹⁰ "Washington Post" z 14 listopada 1975 roku.

zastąpił słowo "odprężenie" określeniem "pokój przez siłę". Wszystkie te poczynania miały zapewnić G. Fordowi pozyskanie głosów ze skrajnej prawicy i zwycięstwo w listopadowych wyborach prezydenckich. W konsekwencji jednak doprowadziły one do zmarnowania szansy na zawarcie nowego porozumienia, a być może przyczyniły się w istotny sposób do klęski wyborczej G. Forda.

5. KONCEPCJE ROZBROJENIOWE ADMINISTRACJI CARTERA

Gdyby ktoś próbował ocenić szanse zawarcia nowego porozumienia w ramach rokowań SALT-II tylko na podstawie licznych wystąpień J. Cartera, zarówno z okresu jego kampanii wyborczej, jak i pierwszych dwóch miesięcy urzędowania w Białym Domu, to musiałby dojść do wniosku, że przedstawiają się one wyjątkowo korzystnie. Już bowiem w jednym z pierwszych przemówień przedwyborczych, wygłoszonym 14 października 1976 r. w Nowym Jorku, J. Carter wysunął szeroki program zmierzający do osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim w ramach rokowań SALT-II. Powiedział on wówczas, że należy dążyć do szybkiego zamrożenia stanów ilościowych broni jądrowej i środków jej przenoszenia, a następnie stopniowej redukcji, przy utrzymaniu istniejącej równowagi sił między obu państwami. J. Carter podkreślił również, że Stany Zjednoczone powinny wycofać wszelką broń jądrową rozmieszczoną na obcych terytoriach. W późniejszych wystąpieniach J. Carter zapewnił między innymi, że jeżeli wygra wybory, to: zmniejszy wydatki na cele wojskowe o 5-7 mld dolarów, doprowadzi do zaprzestania produkcji samolotu B-1; ograniczy handel bronią; doprowadzi do zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową; umocni układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

W wywiadzie telewizyjnym, już po wygranych wyborach - 30 listopada 1976 r., prezydent-elekt wyraził ubolewanie, że nie podpisano jeszcze porozumienia kończącego drugą fazę rokowań SALT. Winę za ten stan rzeczy przypisał sprzecznościom w łonie administracji republikańskiej /między Departamentem Stanu i Ministerstwem Obrony/ oraz kampanii wyborczej w USA.

O pomyślnych perspektywach na szybkie zawarcie porozumienia w ramach rokowań SALT-II zdawały się świadczyć również i inne okoliczności. Wystarczy bowiem przypomnieć, że prezydent Carter jest od wielu lat pierwszym w USA szefem państwa, który ma za sobą partyjną większość w Kongresie. Przy czym nie tylko sam prezydent, ale również i czołowi przedstawiciele jego administracji /sekretarz Departamentu Stanu - C. Vance, minister obrony - H. Brown, szef Amerykańskiej Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia oraz główny negocjator na rokowania SALT - P. Warnke/ wypowiadali się wielokrotnie za koniecznością szybkiego zawarcia porozumienia w ramach rokowań SALT-II.

Jednakże w polityce - podobnie zresztą jak i w innych sferach działalności ludzkiej - wszelkie koncepcje i programy mają znaczenie tylko wówczas, jeżeli zostały oparte na realnych przesłankach i znalazły potwierdzenie w praktycznej realizacji. Niezależnie więc od głoszonych przez Cartera koncepcji rozbrojeniowych, o jego faktycznych zamierzeniach w tej dziedzinie można się było przekonać dopiero wówczas, gdy nadszedł czas ich praktycznej realizacji. Pierwszym i najważniejszym sprawdzianem faktycznych intencji i zamierzeń J. Cartera w dziedzinie rozbrojenia były propozycje, które C. Vance przedstawił przywódcom radzieckim w dniach 28-30 marca 1977 r. w Moskwie.

Rozmowy radziecko-amerykańskie w Moskwie były otoczone tajemnicą i nie ujawniano w toku ich trwania propozycji przedłożonych przez C. Vance'a. Jednakże na podstawie wcześniejszych publikacji w prasie amerykańskiej, oświadczenia sekretarza Departamentu Stanu po zakończeniu rozmów moskiewskich, a szczególnie konferencji prasowej A. Gromyki z 31 marca i Z. Brzezińskiego z 1 kwietnia można określić zarówno charakter, jak i zakres propozycji amerykańskich. C. Vance przedstawił dwie propozycje "węższą" i "szerszą".

Propozycja "węższa" zakładała zawarcie porozumienia na bazie ustaleń z Władystoku, ale z całkowitym pominięciem rakiet samosterujących i samolotów Backfire. Propozycja "szersza" preferowana przez Amerykanów, przewidywała: redukcję strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej do 1 800 - 2 000; redukcję wyrzutni rakiet balistycznych z głowicami wieloczołkowymi /MIRV/ do 1 100 - 1 200 z tym, że liczba tego typu wyrzutni rakiet naziemnych byłaby ograniczona do 550; redukcję radzieckich wyrzutni rakiet "ciężkich" o przeszło 50% - z 308 do 150; zakaz modyfikacji naziemnych wyrzutni rakietyowych.

Obie propozycje amerykańskie zostały odrzucone przez przywódców radzieckich głównie z następujących powodów: 1. Były one całkowicie sprzeczne z dotychczasowymi porozumieniami radziecko-amerykańskimi, zarówno zawartymi w ramach rokowań SALT-I, we Władystoku, jak i z późniejszymi ustaleniami z lat 1975-1976; 2. W ramach rewizji zawartych porozumień Amerykanie chcieli ograniczać /redukować/ przede wszystkim te elementy, w których Związek Radziecki miał przewagę, natomiast zamierzali zapewnić sobie swobodę dalszego rozwoju własnych, nowoczesnych systemów uzbrojenia. Należy bowiem mieć na uwadze fakt,

że w ZSRR naziemne wyrzutnie stanowią około 75% całości potencjału strategicznego, a wyrzutnie RBOP i samoloty strategicznego lotnictwa bombowego - około 25% /nie chodzi w tym przypadku wyłącznie o czynnik ilościowy, ale i jakościowy/. Natomiast w Stanach Zjednoczonych sytuacja wygląda odwrotnie, naziemne wyrzutnie MRB stanowią około 25% całości potencjału strategicznego, a wyrzutnie RBOP i samoloty strategiczne - około 75%. W tej sytuacji proponowana przez Amerykanów około 50-procentowa redukcja obu potencjałów objęłaby w zasadzie 75% potencjału strategicznego ZSRR, a tylko 25% - USA. 3. Przedłożone propozycje zmierzały więc w konsekwencji do zapewnienia Stanom Zjednoczonym jednostronnych korzyści, a tym samym mogłyby spowodować naruszenie istniejącej równowagi sił.

Odrzucenie amerykańskich propozycji w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych nie oznaczało jednak, że rozmowy moskiewskie zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Obie strony uznały, że były one konieczne i pożyteczne. Postanowiły również powołać szereg grup roboczych dla rozpatrywania innych problemów rozbrojeniowych oraz ustaliły, że kolejne spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu mocarstw odbędzie się w maju, w Genewie.

W miarę upływu czasu od zakończenia rozmów moskiewskich, administracja amerykańska zaczęła sobie zdawać sprawę z tego, że możliwość zawarcia nowego porozumienia jest uzależniona przede wszystkim od zmiany jej dotychczasowego stanowiska w rokowaniach rozbrojeniowych. Jeżeli bezpośrednio po zakończeniu rozmów moskiewskich J. Carter podkreślał, że nie zmieni swych dotychczasowych propozycji, to już 8 kwietnia oświadczył: "... do czasu wznowienia w maju rozmów w ramach rokowań SALT strona amerykańska dokonywać będzie oceny zastrzeżeń wysunię-

tych przez Związek Radziecki. Jeżeli okaże się, iż zarzuty były uzasadnione, to wówczas bardzo chętnie zmienimy nasze propozycje". W kwietniu i na początku maja nastąpiło szereg spotkań ambasadora Dobrynina z czołowymi politykami administracji waszyngtońskiej, które były poświęcone omówieniu zbliżających się rozmów w Genewie.

Rozmowy ministrów spraw zagranicznych obu mocarstw toczyły się w Genewie w dniach 18-20 maja 1977 roku. We wspólnym Komunikacie ogłoszonym 21 maja podkreślono, że obaj ministrowie szczegółowo rozpatrzyli stan przygotowań do zawarcia nowego układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych na gruncie porozumienia osiągniętego we Władywostoku i z uwzględnieniem wyników późniejszych rozmów. Obie strony zgodne są co do tego, że rozmowy w Genewie były potrzebne i pożyteczne. Osiągnięto postęp w ustalaniu ogólnych ram dla dalszych rokowań. W wyniku wymiany poglądów zarysowało się zbliżenie stanowisk obu stron w niektórych sprawach spośród problemów poprzednio nie uzgodnionych.

Sformułowanie zawarte w Komunikacie, a dotyczące "postępu w ustalaniu ogólnych ram dla dalszych rokowań" nie zostało rozwinięte w żadnych, oficjalnych dokumentach. Jednakże na podstawie licznych publikacji prasy amerykańskiej¹¹ oraz konferencji prasowej J. Cartera z 26 maja 1977 r. można było określić ramy przyszłego porozumienia, które miało się składać z trzech części. Część pierwsza - nowe porozumienie będzie obowiązywać do 1985 roku. Opierać się ono będzie na bazie porozumienia z Władywostoku, z możliwością pewnego /około 10%/ obniżenia ustalonych wówczas pułapów. Część druga - protokół, sta-

¹¹ "Time" i "Newsweek" z 30 maja 1977 roku.

nowiacy załącznik do zasadniczego porozumienia, podpisany miał być na okres trzech lat. Miał on zawierać pewne ograniczenia dotyczące dalszego rozwoju spornych jeszcze systemów uzbrojenia /między innymi rakiet samosterujących/. W ciągu trzech lat strony powinny znaleźć wspólne rozwiązanie spornych problemów, aby mogły one być ujęte w kolejnym, stałym porozumieniu. Część trzecią miały stanowić wzajemne, pisemne zobowiązanie obu stron co do zasad kontynuowania rozmów w ramach kolejnej fazy rokowań SALT-III.

Rozmowy A. Gromyki z C. Vance'em w Genewie, niezależnie od ich merytorycznych rezultatów, zostały jednoznacznie ocenione przez światową opinię jako przełamanie impasu w stosunkach radziecko-amerykańskich, który zarysował się w czasie wizyty sekretarza stanu w Moskwie. Pod względem merytorycznym przeprowadzone rozmowy wykazały, iż Amerykanie musieli uznać słuszność stanowiska radzieckiego, które wynikało z przeświadczenia, że kolejne porozumienia muszą opierać się na bazie osiągniętych dotychczas rezultatów i nie mogą być z nimi sprzeczne. Nie ulegało jednak wątpliwości, że mimo pewnego postępu zawarciu nowego porozumienia będzie uzależnione głównie od rozwiązania tych problemów, które mają być ujęte w protokóle /cz. II/. A że nie są to sprawy łatwe do rozwiązania świadczył najdobitniej dotychczasowy przebieg rokowań SALT II. Dążenie strony amerykańskiej do wyłączenia z przyszłego porozumienia rakiet samosterujących oraz objęcia nim samolotów Backfire było przecież jedną z głównych przyczyn, która uniemożliwiła zawarcie nowego porozumienia w latach 1975-1976.

W Genewie ustalono, że kolejne spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu mocarstw nastąpi we wrześniu. Natomiast już 24 maja nastąpiło pierwsze spotkanie szefów

delegacji obu stron w Genewie - W. Siemionowa i P. Warnke. Kolejne spotkania obu delegacji miały doprowadzić do szybkiego rozwiązania spornych kwestii, aby umożliwić podpisanie nowego porozumienia jeszcze przed październikiem 1977 roku. Jednakże już wkrótce okazało się, że aktywizacja sił antyodprężeniowych w USA oraz niektóre porażenia J. Cartera z dziedziny polityki militarnej /przyspieszenie prac nad rozwojem rakiet samosterujących oraz bronią neutronową/ zniweczyły szanse na zawarcie nowego porozumienia przed 3 października 1977 roku. Kolejna szansa na zawarcie nowego porozumienia pojawiła się dopiero po serii spotkań A. Gromyki z czołowymi politykami administracji amerykańskiej we wrześniu 1977 roku.

Początkowo planowano, że spotkanie obu ministrów spraw zagranicznych nastąpi w dniach 7-9 września w Wiedniu. Jednakże na prośbę strony amerykańskiej zostało ono przełożone na 22-23 września. W tym czasie A. Gromyko miał przebywać na XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ i przybyć na rozmowy z C. Vance'em do Waszyngtonu. Przełożenie spotkania obu ministrów było spowodowane głównie zbliżającym się terminem podpisania nowego układu z Panamą.

W pierwszym dniu po przybyciu do Waszyngtonu /22 września/ A. Gromyko spotkał się z C. Vance'em, a w drugim - przeprowadził również rozmowę z J. Carterem. Przebieg i rezultaty dwudniowych rozmów znalazły odbicie w trzech dokumentach, ogłoszonych po ich zakończeniu:

1. Wspólne oświadczenie;
2. Komunikat;
3. Jednostronne, lecz identyczne w treści oświadczenia rządów ZSRR i USA w sprawie przestrzegania postanowień porozumień SALT-I, po ich wygaśnięciu z dniem 3 października 1977 roku.

We wspólnym oświadczeniu podkreślono, że w toku rozmów obie strony ponownie potwierdziły swoje zdecydowanie zawarcia nowego porozumienia i wyraziły zamiar kontynuowania aktywnych negocjacji w tym kierunku. Stwierdzono również, że oba państwa zgodne są co do tego, iż Układ w sprawie ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej z 1972 r. oraz uzupełnienie do Układu z 1974 r. służyć interesom bezpieczeństwa obu krajów. Obie strony podzielały pogląd, że Układ ten zmniejsza ryzyko wybuchu wojny jądrowej oraz ułatwia postępy nad dalszym ograniczeniem i redukcją strategicznej broni ofensywnej.

Jednostronne, lecz identyczne w treści oświadczenia stwierdzają, że "... w celu utrzymania "status quo" do momentu zakończenia rozmów w sprawie nowego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych Związek Radziecki /Stany Zjednoczone/ zamierza powstrzymać się od wszelkich kroków niezgodnych z postanowieniami Tymczasowego Porozumienia o niektórych przedsięwzięciach w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, czy też sprzecznych z celami kontynuowania rozmów na ten temat - pod warunkiem, że Stany Zjednoczone /Związek Radziecki/ podejmą analogiczne kroki".

6. KOŃCOWY ETAP ROKOWAŃ - PODPISANIE UKŁADU SALT II

W październiku 1977 r. prezydent USA przemawiając w Des Moines oświadczył, że podpisanie układu SALT II jest kwestią kilku tygodni. Jednakże wbrew tej optymistycznej zapowiedzi, nowy układ został podpisany dopiero po upływie 20 miesięcy - 18 czerwca 1979 roku. Nie znaczy to jednak wcale, aby ta optymistyczna prognoza J. Cartera

była pozbawiona wówczas realnych przesłanek. Wprost przeciwnie. Z różnych publikacji amerykańskich /bardziej lub mniej oficjalnych/ wynika, że pod koniec 1977r. ustalony był nie tylko dość szczegółowy zarys układu, ale rozwiązano 95% wszystkich problemów, a jego treść była już ujęta na około 60 stronach maszynopisu¹². Nie ulega więc wątpliwości, że decydujący wpływ na zahamowanie tempa rokowań w 1978 r. wywarły nie trudności obiektywne /wynikające ze skomplikowanego charakteru samych negocjacji/ ale elementy o charakterze politycznym, spowodowane aktywizacją sił antyodprężeniowych w USA.

Stanowisko Związku Radzieckiego w kwestii rokowań SALT pozostawało w dalszym ciągu nie zmienione. Dał temu wyraz L. Breżniew w odpowiedzi na pytanie redaktora "Prawdy" w grudniu 1977 roku. Mówiąc o problemach rozbrojenia L. Breżniew podkreślił: "Tak ważny odcinek działalności polityki zagranicznej, jakim jest rozbrojenie, pozostaje stale w polu widzenia Komitetu Centralnego i jego Biura Politycznego. Ze zrozumiałych powodów na tej płaszczyźnie ważne miejsce zajmują obecnie radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych. Nie brak nam gotowości, by doprowadzić te rokowania do pomyślnego zakończenia. Naszym zdaniem możliwości po temu istnieją. Powiedziałbym nawet - niezłe możliwości. Sądząc na podstawie niektórych oświadczeń, strona amerykańska również wyraża pewien optymizm. Należy sobie życzyć, aby optymizm ten został podbudowany z jej strony praktycznymi czynami. Myślę, że nowe porozumienie byłoby wielką i dobrą rzeczą zarówno dla

¹² Strategic Arms Limitation Talks, "The Department of State, Special Report No. 46"; Lipiec 1978; "Newsweek" z 21 maja 1979 r., s. 11.

ZSRR, jak też dla powszechnego pokoju"¹³.

Już niemal od chwili rozpoczęcia rokowań SALT w Stanach Zjednoczonych można było zaobserwować dość wyraźny podział różnych ugrupowań politycznych, naukowych, przemysłowych i społecznych na zwolenników i przeciwników nie tylko wszelkich porozumień rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim, ale również i rozwijającego się procesu odprężenia na arenie międzynarodowej. Zwolennicy rokowań rozbrojeniowych wychodzą z założenia, że w obecnych warunkach są one niezbędne i korzystne nie tylko dla Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, ale i dla całej ludzkości, ponieważ w decydującym stopniu przyczyniają się do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej. Podkreślają oni przy tym, że podstawowym warunkiem pomyślnego przebiegu rokowań jest przestrzeganie ustalonej przez oba mocarstwa zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa. Przeciwnicy rokowań SALT, którzy stanowią równocześnie główne oparcie dla działalności wszelkich sił antyodprężeniowych i różnych zwolenników intensyfikacji zbrojeń w USA, nie chcą się pogodzić ze zmianami w układzie sił na arenie międzynarodowej i stale dążą do ponownego uzyskania przez Stany Zjednoczone przewagi militarnej nad Związkiem Radzieckim.

Postęp lub zahamowanie tempa w rokowaniach SALT zawsze były uzależnione od tego, która grupa miała /na określonym etapie/ większy wpływ na decyzje podejmowane w Białym Domu. Jeżeli większy wpływ mieli zwolennicy rokowań SALT, to wówczas dochodziło do przyspieszenia tempa negocjacji oraz podpisywania kolejnych porozumień. W przeciwnym wypadku - gdy większy wpływ zaczęli wywie-

¹³ "Trybuna Ludu" z 24-26 grudnia 1977 roku.

rać przeciwnicy SALT - dochodziło do osłabienia tempa negocjacji, a nawet do całkowitego zastoju w rokowaniach.

Rozwój sytuacji w Stanach Zjednoczonych już pod koniec 1977 r. świadczył niedwuznacznie o narastającym wpływie sił antyodprężeniowych na decyzje podejmowane w Białym Domu. Wprawdzie z podobnym rozwojem sytuacji mieliśmy do czynienia już niejednokrotnie /np. w okresie kampanii wyborczej w 1976-1977/, ale w ubiegłym roku było to zjawisko szczególnie niebezpieczne dla pomyślnego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Taki rozwój sytuacji był spowodowany między innymi: poważnym wzrostem sił konserwatywnych i antyodprężeniowych w całym Stanach Zjednoczonych, a szczególnie w Kongresie Amerykańskim; brakiem konsekwencji i podejmowaniem sprzecznych nieraz decyzji przez Cartera w polityce zagranicznej; występowaniem sprzeczności w łonie administracji amerykańskiej w określaniu priorytetów w dziedzinie polityki zagranicznej; próbami łączenia różnych wydarzeń zachodzących na arenie międzynarodowej z rokowaniami rozbrojeniowymi; ponownym nasileniem kampanii w obronie tzw. praw człowieka.

Działalność sił antyodprężeniowych w USA nie jest zjawiskiem nowym w amerykańskim życiu politycznym. Natomiast nowym i bardzo niebezpiecznym zjawiskiem jest ofensywna i zorganizowana na szeroką skalę działalność tych sił w różnych środowiskach. Obok utworzonego w 1976 r. "Komitetu współczesnego zagrożenia", bardzo aktywną działalność przejawiają również: "Amerykański związek konserwatywny" oraz "Koalicja na rzecz pokoju z pozycji siły". Koalicja została utworzona w lipcu 1978 roku. Skupia ona w swych szeregach skrajnie prawicowych członków Kongresu amerykańskiego - 175 /wywodzących się zarówno z partii republikańskiej jak i demokratycznej/ oraz 89 róż-

nych organizacji konserwatywnych¹⁴. Organizacja ta od chwili utworzenia występuje zdecydowanie przeciwko obecnej administracji amerykańskiej, a szczególnie przeciwko jej dążeniom do podpisania i ratyfikacji układu SALT II oraz wszelkiej jej działalności na arenie międzynarodowej, zmierzającej do rozwoju procesu odprężenia. Jej zasadniczym celem jest dążenie do uzyskania przez Stany Zjednoczone przewagi militarnej nad Związkiem Radzieckim w drodze dalszej intensyfikacji zbrojeń.

Nie ulega wątpliwości, że pomimo licznych organizacji o charakterze antyodprężeniowym ilość zdecydowanych przeciwników układu SALT II jest w Stanach Zjednoczonych stosunkowo niewielka. Jednakże o możliwości skutecznego działania sił antyodprężeniowych decydują inne elementy: trwałość pozycji, które zajmują one w bezpośrednim sąsiedztwie władzy wykonawczej; poparcie ze strony środków masowego przekazu; nieograniczone zasoby finansowe, które mogą one przeznaczać na różne akcje propagandowe.

Nieograniczone możliwości finansowe pozwalają na prowadzenie kampanii propagandowej w skali całego kraju. Przemówienia radiowe i telewizyjne, płatne ogłoszenia i artykuły w gazetach i czasopismach, odczyty na prowincji, broszury, listy do osób prywatnych i członków Kongresu. Jednym słowem siły antyodprężeniowe wykorzystują wszelkie dostępne możliwości. Przeprowadzają nawet własne sondáže opinii publicznej, które mają na celu podważenie oczywistej prawdy - poparcia przez zdecydowaną większość Amerykanów /70-80%/ układu SALT II. W najbliższym czasie organizacje antyodprężeniowe w USA mają wydać ponad 4 mln

¹⁴ "Trybuna Ludu" z 11 sierpnia 1978 r.; Gudkow J.: Prawo życia i apostołowie śmierci jądrowej. "Nowe Czasy" z 26 maja 1979 roku.

dolarów na prowadzenie kampanii celem "zmobilizowania niezadowolonej ludności" z układu SALT II¹⁵. Natomiast fakt, że administracja wydatkowała 600 tys. dolarów na wyjaśnienie społeczeństwu amerykańskiemu olbrzymiego znaczenia układu SALT II nie tylko dla Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, ale i dla całej ludzkości wywołał gwałtowne oburzenie co znalazło wyraz w środkach masowego przekazu¹⁶.

Zarówno w okresie wyborów, jak i w czasie pierwszych miesięcy urzędowania w Białym Domu Carter wielokrotnie występował z obszernym programem w dziedzinie rozbrojenia. Przy czym, jako priorytetowe zadanie w dziedzinie polityki zagranicznej wymieniał dążenie USA do szybkiego zawarcia układu w ramach radziecko-amerykańskich rokowań SALT II. Jednakże w miarę upływu czasu można było odnieść wrażenie, że problem rokowań SALT przestał być priorytetowym zagadnieniem /przynajmniej do końca 1978r./ w polityce zagranicznej USA. Mówił o tym zresztą zupełnie wyraźnie w jednym z wywiadów prasowych na początku 1978 r. Z. Brzeziński: "... uważam, że nasze priorytety są względnie jasne i mogę sprowadzić je w istocie do pięciu tez". Na pytanie, jakie to są tezy - odpowiedział: "Pierwsza polega na ponownym nasyceniu amerykańskiej polityki zagranicznej pewną dawką treści moralnych. Duże znaczenie ma tu również kwestia praw człowieka". Natomiast problem radziecko-amerykańskich rokowań SALT został wymieniony przez Brzezińskiego dopiero na trzecim miejscu¹⁷. O co najmniej dwuznacznym stosunku Brzeziń-

¹⁵ Aniczkin O.: Zwycięża realizm. "Nowe Czasy" z 19 maja 1979 roku.

¹⁶ Gądkow J.: op. cit.

¹⁷ "US News and World Report" z 13 lutego 1978 roku.

skiego do rokowań SALT /przynajmniej do końca 1978 r./ świadczy również jego wypowiedź na temat możliwości wybuchu i ewentualnych skutkach wojny jądrowej. W jednym z wywiadów prasowych pod koniec 1977 r. stwierdził bowiem, że w określonych warunkach nie zawahałby się zalecić prezydentowi USA naciśnięcia "guzika atomowego". Na temat ewentualnych skutków konfliktu jądrowego powiedział: "... w rzeczywistości - gdybyśmy użyli całej naszej broni jądrowej oraz Rosjanie użyłoby całej swojej broni jądrowej - śmierć poniosłoby 10% ludzkości"¹⁸.

Dopiero pod koniec 1978 r. /a szczególnie od początku 1979 r./ sytuacja uległa radykalnej zmianie. Zarówno sam prezydent, jak i jego najbliżsi współpracownicy przystąpili do energicznych zabiegów w celu przekonania całego społeczeństwa amerykańskiego o ogromnym znaczeniu układu SALT II zarówno dla Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, jak i dla całej ludzkości. Jednakże do tego czasu rozwój sytuacji w Stanach Zjednoczonych wywierał zdecydowanie negatywny wpływ na przebieg rokowań SALT oraz spowodował poważną zwłokę w podpisaniu samego układu. Pod naciskiem sił antyocpreżeniowych, administracja amerykańska niejednokrotnie bowiem usiłowała wycofywać się z przyjętych wcześniej ustaleń co do postanowień przyszłego układu¹⁹.

Rokowania w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych zostały wznowione 12 stycznia 1978 r. w Genewie. Przedstawiciele obu stron zgodnie podkreślili pełną gotowość i zdecydowaną wolę swoich rządów do kon-

¹⁸ Power J.: A talk with Brzeziński. "International Herald Tribune" z 10 października 1977 roku.

¹⁹ Aniczkin O.: op. cit., s. 4.

tynuowania rokowań w celu szybkiego zakończenia prac nad nowym układem. Jednakże od tego czasu musiało upłynąć jeszcze 16 miesięcy żmudnych rokowań, na różnych szczeblach, nim podano do powszechnej wiadomości, że prace nad nowym układem zostały zakończone²⁰. Do rangi symbolu urasta przy tym fakt, że ta optymistyczna wiadomość została ogłoszona dokładnie w rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie - 9 maja 1979 roku. W dwa dni później obie strony poinformowały, że spotkanie L. Breżniewa z J. Carterem w celu zatwierdzenia i podpisania układu SALT II odbędzie się w dniach 15-18 czerwca 1979 r. w Wiedniu.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami kolejne od rozpoczęcia rokowań SALT - w 1969 r., a piąte po prawie pięcioletniej przerwie, spotkanie przywódców ZSRR i USA odbyło się w Wiedniu w dniach 15-18 czerwca 1979 roku. W ramach drugiej fazy rokowań - SALT II - było to czwarte spotkanie L. Breżniewa z trzema kolejnymi prezydentami USA, a w tym pierwsze z J. Carterem. Wiedeński "szczyt" miał wybitnie roboczy charakter. W ciągu trzech dni /16-18 czerwca/ obie strony spotykały się sześciokrotnie, a przywódcy obu mocarstw dwukrotnie rozmawiali tylko w obecności tłumaczy. Oddzielnie spotykali się również ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie obrony /z udziałem szefów sztabów/ obu stron.

²⁰ W listopadzie 1978 r. nowym szefem /na miejsce P. Warnke/ Amerykańskiej Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia został gen. G. Seignious. Natomiast szefem amerykańskiej delegacji na rokowania SALT /stanowisko zajmowane dotychczas również przez P. Warnke/ został mianowany Ralph Earle. Również pod koniec 1978 roku nastąpiła zmiana na stanowisku głównego negocjatora radzieckiego na rokowania SALT - Władymira Siemionowa zastąpił Wiktor Karpow.

Rozmowy obejmowały szeroki wachlarz problemów zarówno o charakterze międzynarodowym, jak i dotyczących dwustronnych stosunków radziecko-amerykańskich. Głównym elementem spotkania były jednak rozmowy na temat SALT oraz innych problemów rozbrojeniowych, zmierzające do pogłębienia procesu odprężenia militarnego zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej.

Już w czasie drugiego spotkania, w pierwszym dniu obrad - 16 czerwca, obaj przywódcy zatwierdzili przygotowany do podpisu układ SALT II. W tym samym dniu, w czasie przyjęcia w ambasadzie amerykańskiej, L. Breżniew i J. Carter wygłosili przemówienia, w których podkreślili główne problemy oraz scharakteryzowali ogólną atmosferę rozpoczętych rozmów. L. Breżniew powiedział między innymi: "Nasze pierwsze spotkanie z Prezydentem Carterem zostanie ocenione jako wydarzenie bardzo dużej wagi. Stoimy przed ostatecznym zatwierdzeniem i podpisaniem porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych. Omówimy również szereg innych aspektów ograniczenia wyścigu zbrojeń, a także problemy sytuacji międzynarodowej i niektóre zagadnienia rozwoju stosunków dwustronnych. Słowem, pracy mamy sporo". W dalszej części swego przemówienia, przywódca radziecki podkreślił: "Rozpoczęliśmy spotkanie rzeczowo i konstruktywnie, w duchu szczerości i wzajemnego poszanowania. Pozwala to mieć nadzieję na pożyteczne rezultaty. Czeka ją na nie nie tylko narody obu naszych krajów, ale obywatele wszystkich państw, którym potrzebne jest pokojowe, spokojne życie; nie zawieziemy ich oczekiwań"²¹.

J. Carter natomiast oświadczył: "Panie Przewodniczący, przybyliśmy do Wiednia w poszukiwaniu wzajemnego zro-

²¹ "Trybuna Ludu" z 18 czerwca 1979 roku.

rozumienia kierując się duchem zdrowego rozsądku. Przybyliśmy tu, aby zbadać, wyjaśnić i spróbować rozwiązać dzielące nas różnice. Przybyliśmy, aby dokonać jeszcze jednego kroku w kierunku uniknięcia konfliktu nuklearnego, w którym pewna niewielka liczba ludzi mogłaby przetrwać, lecz żadna ze stron nie mogłaby zwyciężyć". W końcowej części przemówienia J. Carter powiedział: "...wznosząc toast za nasz sukces SALT II zobowiązemy się do szukania nowych dziedzin wzajemnego zrozumienia w tym samym duchu zdrowego rozsądku. Podejmijmy zobowiązania na rzecz dalszej współpracy, szczerości w naszych rozmowach, zwiększonego bezpieczeństwa obu narodów oraz - przede wszystkim - pokojowego świata"²².

Kulminacyjnym punktem wiedeńskiego szczytu było uroczyste podpisanie przez L. Breżniewa i J. Cartera 18 czerwca 1979 r., drugiego radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych - SALT II. Porozumienie składa się z trzech zasadniczych dokumentów²³: 1. Układu obowiązującego do 31 grudnia 1985 r.; 2. Protokołu do Układu - obowiązującego do 31 grudnia 1981 r.; 3. Wspólnego oświadczenia o zasadach i głównych kierunkach dalszych rokowań - SALT III. Do tych dokumentów załączone są również: a/ Uzgodnione oświadczenia i wspólne porozumienia, odnoszące się do układu i protokołu /wyjaśnienia i uściślenia poszczególnych artykułów i paragrafów/; b/ Radzieckie oświadczenie w sprawie samolotu Tu-22 /Backfire/; c/Memorandum o porozumieniu między ZSRR i USA odnośnie ustanowienia

²² Tamże.

²³ "Trybuna Ludu" z 20 czerwca 1979 roku.

danych na temat strategicznych broni ofensywnych; d/Odzielne oświadczenia obu stron na temat aktualnych danych liczbowych dotyczących broni strategicznych; e/Wspólny komunikat o przebiegu rozmów. Wszystkie dokumenty opracowane są w dwóch wersjach językowych - rosyjskiej i angielskiej. Obejmują one łącznie 90 stron²⁴.

Układ składa się ze wstępu i XIX artykułów. We wstępie podkreśla się, że obie strony: "... zdając sobie sprawę z tego, że wojna atomowa miałaby niszczycielskie skutki dla całej ludzkości, uwzględniając podstawy stosunków wzajemnych między ZSRR a USA z 29 maja 1972 r.", a dalej: "... przekonane, że przewidywane przez niniejszy układ dodatkowe środki w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych stanowią wkład w sprawę polepszenia stosunków między stronami, będą przyczyniać się do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny atomowej oraz do utrwalania pokoju i bezpieczeństwa na świecie". Ostatecznym celem obu stron jest: "dążenie do osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia".

a/ Zasadnicze postanowienia Układu

I. Okres ważności Układu - 31 grudnia 1985 roku. Wejście w życie Układu nastąpi w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

II. Ważniejsze ograniczenia ilościowe: 1. Po wejściu w życie Układu strony mogą posiadać ogółem nie więcej niż po 2 400 strategicz-

²⁴SALT Two Treaty and Related Documents. Dokument rozpowszechniony w Wiedniu przez stronę amerykańską, 18 czerwca 1979 roku.

nych środków przenoszenia broni jądrowej /wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych - MRB²⁵, wyrzutni rakiet balistycznych na okrętach podwodnych - RBOP, samolotów bombowych lotnictwa strategicznego, rakiet balistycznych "powietrze-ziemia" - RBP-Z/. Demontaż nadwyżek /ponad 2 400/ powinien być zakończony po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie Układu /samoloty bombowe - do 3 miesięcy, wyrzutnie MRB - do 4 miesięcy, wyrzutnie RBOP - do 6 miesięcy/. Z dniem 1 stycznia 1981 r. ustalone pułapy zostaną obniżone do 2 250 strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej. Proces dochodzenia do ustalonego limitu /2 250/ musi być zakończony do 31 grudnia 1981 roku. Najcięższe bombowce przeznaczone wyłącznie do przenoszenia RBP-Z nie są wliczone w ustalone pułapy. W ramach ustalonych limitów każda ze stron ma prawo dowolnie określać ilość poszczególnych strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej; 2. Strony zobowiązują się: nie rozpoczynać budowy dodatkowych stałych wyrzutni MRB; nie przemieszczać stałych wyrzutni; nie przekształcać lekkich wyrzutni /lub starszych typów - zainstalowanych przed 1964 rokiem/, w wyrzutnie ciężkie MRB; 3. Strony zobowiązują się: nie dostarczać do rejonów zainstalowania wyrzutni dodatkowych rakiet balistycznych /jedna wyrzutnia - jedna rakietka/; nie konstruować, nie wypróbowywać i nie rozmieszczać urządzeń służących do szybkiego przeładowywania wyrzutni MRB; 4. Strony zobowiązują się nie przekształcać naziemnych wyrzutni rakiet balistycznych /nie będących MRB - o zasięgu poni-

²⁵ O zasięgu ponad 5 500 km /jest to najkrótsza odległość między północno-zachodnią granicą kontynentalnej części terytorium ZSRR i północno-wschodnią granicą kontynentalnej części terytorium USA/.

żej 5,5 tys.km/ w wyrzutnie MRB; 5. Strony zobowiązują się nie konstruować, nie wypróbowywać, nie rozmieszczać MRB o ciężarze startowym lub udźwigu użytecznym większym niż największej MRB - rozmieszczonej przez każdą ze stron z dniem podpisania układu; 6. Każda ze stron może dokonywać lotów próbnych i doskonalić tylko jeden nowy typ lekkiej wyrzutni MRB; 7. Ilość głowic w rakietach wielogłowicowych /MIRV/ zostaje zamrożona - licząc od stanu z 1 maja 1979 r.; 8. Ilość głowic w nowych /jak również w dotychczas istniejących/ rakietach wielogłowicowych /MIRV/ ogranicza się: a/ dla MRB /lądowych/ - do 10; b/ dla RBOP /na okrętach podwodnych/ - do 14; c/ dla RBP-Z - do 10; 9. Samoloty strategiczne ciężkie mogą przenosić średnio do 28 rakiet samosterujących /SCM/ o zasięgu ponad 600 km /w tym bombowce strategiczne po - 20; inne samoloty, przystosowane do tego celu - do 28/.

III. W a ż n i e j s z e o g r a n i c z e n i a j a k o ś c i o w e: 1. W ramach ustalonych limitów /po 2 250/ strony mogą posiadać po 1 320 wielogłowicowych /MIRV/, strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej /wyrzutnie MRB i RBOP, samolotów strategicznych uzbrojonych w rakiet samosterujące o zasięgu powyżej 600 km, rakiet balistyczne "powietrze-ziemia"/; 2. W ramach limitu 1 320 środków wielogłowicowych /MIRV/ strony mogą posiadać do 1 200 wyrzutni MRB, wyrzutni RBOP, rakiet balistycznych "powietrze-ziemia"; 3. W ramach limitu 1 200 środków wielogłowicowych /MIRV/ strony mogą posiadać do 820 wyrzutni MRB; 4. Strony zobowiązują się nie dokonywać próbnych lotów rakiet samosterujących o zasięgu ponad 600 km, z samolotów nie objętych ograniczeniami; 5. Strony zobowiązują się nie tworzyć, nie wypróbowywać i nie rozwijać: rakiet balistycznych /i wyrzutni/ o zasięgu ponad 600 km na okrętach nawodnych; stacjonarnych wy-

rzutni rakiet balistycznych bądź rakiet samosterujących przeznaczonych do rozmieszczania na dnie oceanów, mórz, bądź wód wewnętrznych i w wewnętrznych zbiornikach wodnych; ruchomych wyrzutni /i rakiet balistycznych/, poruszających się w pobliżu dna mórz i oceanów albo w wodach wewnętrznych i wewnętrznych zbiornikach wodnych; środków umieszczania na orbicie wokółziemskiej broni jądrowej lub wszelkich innych rodzajów broni masowej zagłady, w tym rakiet częściowo orbitalnych; ruchomych wyrzutni ciężkich MRB; 6. Strony zobowiązują się nie przeprowadzać doświadczeń z wielogłowicowymi /MIRV/ lotniczymi raketami samosterującymi o zasięgu ponad 600 km.

IV. I n n e p o s t a n o w i e n i a: 1. Demontaż lub zniszczenie strategicznych broni ofensywnych, całkowicie zabronionych przez układ, powinny być zakończone nie później niż w 6 miesięcy po wejściu w życie układu; 2. Każda ze stron zobowiązuje się nie omijać postanowień Układu przez jakiegokolwiek inne państwo lub państwa lub w jakikolwiek inny sposób; 3. Każda ze stron zobowiązuje się nie brać na siebie żadnych zobowiązań międzynarodowych, które stałyby w sprzeczności z niniejszym Układem; 4. Strony zobowiązały się rozpocząć niezwłocznie - po wejściu w życie układu, aktywne rozmowy w celu osiągnięcia możliwie jak najszybszego porozumienia w sprawie dalszych kroków w zakresie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń strategicznych. Strony stawiają sobie również za zadanie zawrzeć przed 1985 r. nowe porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych, które zastąpiłoby niniejszy Układ po upływie terminu jego ważności; 5. W celu zagwarantowania postanowień Układu, strony wykorzystywać będą narodowe techniczne środki kontroli. Strony nie będą przeszkadzać i utrudniać realizacji tych postanowień; 6. Strony zobowiązane są każdorazowo do wza-

jemnego, wcześniejszego powiadamiania o zaplanowanym doświadczeniu z MRB. Nie dotyczy to przypadków, gdy doświadczenia /pojedyncze/ przeprowadzane są z poligonów doświadczalnych lub w granicach danego państwa; 7. W celu okazania pomocy w realizacji celów i postanowień Układu strony będą wykorzystywać Stałą Komisję Konsultatywną, utworzoną 21 grudnia 1972 r.; 8. W Stałej Komisji Konsultatywnej strony będą omawiać w poszczególnych kategoriach uzgodnione dane wyjściowe, dotyczące ilościowych stanów w zakresie strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej; 9. Każda ze stron w ramach realizacji swojej suwerenności państwowej ma prawo odstąpić od Układu, powiadamiając o tym drugą stronę na 6- miesięcy wcześniej.

P r o t o k ó ł d o U k ł a d u składa się z czterech artykułów. Jego ważniejsze postanowienia: 1. Protokół traktowany jest jako nieodłączna część Układu. Nabiera on mocy obowiązującej w dniu wejścia w życie Układu z okresem ważności do 31 grudnia 1981 r.; 2. Ważniejsze ograniczenia: a/ Zobowiązanie stron do nieinstalowania /rozieszczania/ ruchomych wyrzutni MRB i nie przeprowadzania doświadczeń w locie z takich wyrzutni; b/ Zobowiązanie stron do nierozmieszczania rakiet samosterujących o zasięgu ponad 600 km na wyrzutniach naziemnych i na morzu /strony mogą jednak prowadzić badania rozwojowe i doświadczenia w locie z takimi raketami/; c/ Zobowiązanie stron do nieprzeprowadzania doświadczeń z lądowymi i morskimi wielogłowicowymi /MIRV/ raketami samosterującymi o zasięgu ponad 600 km; d/ Zobowiązanie stron do nierozmieszczania i nieprzeprowadzania doświadczeń w locie z raketami balistycznymi "powietrze-ziemia".

W s p ó l n e o ś w i a d c z e n i e r a -
d z i e c k o - a m e r y k a ŋ s k i e o zasadach i og-
raniczeniu zbrojeŋ strategicznych składa się z czterech
punktów. Ważniejsze postanowienia: 1. "Strony będą kon-
tynuowały zgodnie z zasadami równości i jednakowego bez-
pieczeństwa rokowania o środkach dalszego ograniczenia i
redukcji ilości broni strategicznych, a także dalszego
ich ograniczenia pod względem jakościowym"; 2. Strony bę-
dą kontynuowały rokowania: "W celu zmniejszenia i zapo-
bieżenia niebezpieczeństwu wybuchu wojny jądrowej". 3. W
trakcie rokowań strony będą dążyły do: a/ znacznego i is-
totnego zmniejszenia liczby strategicznych broni ofensyw-
nych; b/ jakościowego ograniczenia strategicznych broni
ofensywnych; c/ rozwiązania problemów ujętych w protokó-
le do Układu; 4. Strony będą rozpatrywać inne posunięcia
w celu zapewnienia i umocnienia stabilności strategicz-
nej, zapewnienia równości i jednakowego bezpieczeństwa
stron, a także dla realizacji przedstawionych zasad i ce-
łów.

Z innych dokumentów związanych z podpisanym Układem
najobszerniejszym /43 str./ jest: "Uzgodnione oświadcze-
nia i wspólne porozumienia odnoszące się do Układu o og-
raniczeniu strategicznych zbrojeŋ ofensywnych". Jego naj-
ważniejsze postanowienia i ustalenia: 1. Każda wyrzutnia
zaprojektowana i przetestowana jako wyrzutnia MRB lub
RBOP musi być uważana we wszystkich później zbudowanych
egzemplarzach jako wyrzutnia MRB lub RBOP; 2. Każda wy-
rzutnia zaprojektowana i przetestowana jako wyrzutnia
wielogłowicowych MRB lub RBOP musi być uznana jako wy-
rzutnia wielogłowicowych MRB lub RBOP /niezależnie od
tego, czy w konkretnym przypadku jest ona przeznaczona
do przenoszenia rakiet jedno lub wielogłowicowych/. 3.
Zestawienia ilościowe dotyczące różnych typów wyrzutni
/lekkich, ciężkich/ MRB i RBOP oraz wyrzutni wielogłowi-

cowych MRB i RBOP /ilość głowic w poszczególnych typach rakiet, przetestowanych do 1 maja 1979 r./; 4. W toku przeprowadzania doświadczeń z raketami dozwolone jest kodowanie tylko takich danych, które nie utrudniają nadzorowania przestrzegania postanowień układu; 5. W celu aktualizacji uzgodnionych danych liczbowych, dotyczących strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej, strony będą je uzupełniać na każdej zwyczajnej sesji Stałej Komisji Konsultatywnej w następujących kategoriach: wyrzutni MRB i RBOP; wyrzutni wielogłowicowych MRB i RBOP, ciężkich bombowców, ciężkich bombowców przystosowanych do przenoszenia rakiet samosterujących o zasięgu ponad 600 km; ciężkich bombowców przeznaczonych wyłącznie do przenoszenia RBP-Z, wielogłowicowych RBP-Z.

W pisemnym oświadczeniu przekazanym stronie amerykańskiej 16 czerwca 1979 r. stwierdza się: "Strona radziecka informuje stronę amerykańską, że radziecki samolot Tu-22 M, nazywany w USA Backfire, jest bombowcem średniego zasięgu oraz, że nie zamierza nadawać temu samolotowi zdolności operowania na dystansach międzykontynentalnych. W związku z tym strona radziecka oświadcza, że nie zwiększy promienia zasięgu działania tego samolotu w taki sposób, aby umożliwić mu atakowanie celów na terytorium USA. Nie zamierza ona także nadawać mu tego rodzaju zdolności w żaden inny sposób, włączając w to tankowanie w powietrzu. Równocześnie strona radziecka oświadcza, że nie zwiększy skali produkcji tego samolotu w stosunku do aktualnej". L. Breżniew potwierdził, że wielkość produkcji samolotu Backfire nie przekroczy 30 w skali rocznej.

W Memorandum są przedstawione uzgodnione przez obie strony dane liczbowe w zakresie strategicznych środków

przenoszenia broni jądrowej na 1 listopada 1978 roku. W oddzielnych oświadczeniach, pisemnych, obie strony zadeklarowały aktualny stan swych strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej na 18 czerwca 1979 r. /tab. nr 1/.

Szczegółowy zakres problemów omawianych w toku spotkania "na szczycie" został przedstawiony we wspólnym, radziecko-amerykańskim Komunikacie. Jest to również bardzo obszerny dokument, składający się z czterech części²⁶: 1. Ogólne problemy stosunków radziecko-amerykańskich; 2. Ograniczenie zbrojeń nuklearnych i konwencjonalnych; 3. Problemy międzynarodowe; 4. Współpraca w dziedzinie stosunków dwustronnych.

Podpisanie układu SALT II zostało powitane przez opinię światową z ogromną ulgą i nadzieją na pomyślny, pokojowy rozwój całej ludzkości. Dał temu wyraz również E. Gierek w przemówieniu na uroczystości XXX-lecia Huty im. Lenina: "Z głębokim uznaniem powitaliśmy podpisanie przez sekretarza generalnego KC KPZR przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych, Jimmy Cartera, drugiego porozumienia o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych. Gratulujemy tego doniosłego osiągnięcia. Jest to wydarzenie o wielkiej wadze, stwarzające nowe szanse zahamowania groźnego wyścigu zbrojeń, otwarcia drogi ku rozbrojeniu. Współ ze światową opinią publiczną oczekujemy rychłej ratyfikacji porozumienia, podjęcia negocjacji nad kolejnym trzecim układem, intensyfikacji wszystkich rokowań nad redukcją zbrojeń, nad odprężeniem militarnym i budową środków wzajemnego zaufania. W spotkaniu wiedeńskim i jego pomyślnych rezultatach pragniemy widzieć do-

²⁶ "Trybuna Ludu" z 19 czerwca 1979 roku.

brą prognozę dla politycznego klimatu na świecie, budowy trwałego pokoju"²⁷.

x

x

x

Rokowania SALT nie są wydarzeniem jednorazowym, ale procesem ciągłym - o czym dobitnie świadczy dziesięcioletnia już prawie historia tych negocjacji. Porozumienia zawarte w ramach SALT I wyeliminowały z dalszego wyścigu zbrojeń jeden z dwóch podstawowych systemów zbrojeń strategicznych - defensywny /ABM/. Tymczasowe porozumienie /z 1972 r./ stworzyło warunki wymagające wprost konieczności kontynuowania rokowań, w celu zastąpienia go stałym układem /tab. nr 2/. Porozumienia zawarte w ramach SALT II powodują już częściową /ilościową/ redukcję potencjałów strategicznych oraz w istotnej mierze ograniczają dalszy wyścig zbrojeń strategicznych w dziedzinie technologicznej /tab. nr 1/. Protokół układu SALT II zobowiązuje strony do dalszych negocjacji w celu doprowadzenia do ostatecznego rozwiązania zawartych w nim problemów - w układzie SALT III.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przystępując do rokowań SALT wychodziły z realnej oceny sytuacji, która wskazywała, że istnieje ogólna równowaga między strategicznymi potencjałami militarnymi obu stron. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w wyniku negocjacji istniejąca równowaga się powinna być utrzymana, ale na niższym poziomie. Stąd też decydujący wpływ na pomyślny przebieg rokowań ma przestrzeganie zasady równości, jednakowego bezpieczeństwa i wzajemnych korzyści. Dzięki przestrzeganiu tej zasady doszły do skutku porozumienia zawarte w

²⁷ "Trybuna Ludu" z 23-24 czerwca 1979 roku.

ramach rokowań SALT I oraz ustalenia przyjęte we Władystoku /tab. nr 2/. Natomiast dążenie Stanów Zjednoczonych do uzyskania jednostronnych korzyści, a w konsekwencji do zdobycia przewagi nad Związkiem Radzieckim w dziedzinie wojskowej, zawsze powodowały osłabienie tempa negocjacji, a w ostatecznym rezultacie spowodowały, że SALT II został podpisany dopiero po przeszło 6 latach.

Zdecydowanie negatywny wpływ na przebieg rokowań rozbrojeniowych wywierała również nasilająca się działalność sił antyodprężeniowych oraz inne wydarzenia o charakterze wewnętrznym w Stanach Zjednoczonych /afery Watergate, kampania wyborcza/. Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem był poważny wzrost sił antyodprężeniowych w Kongresie amerykańskim, co może mieć bardzo niekorzystny wpływ na przebieg debaty ratyfikacyjnej w Senacie. Aby układ mógł być ratyfikowany J. Carter musi uzyskać poparcie przynajmniej ze strony 2/3 członków Senatu /67 ze 100/. W chwili obecnej takiego poparcia administracja nie może jeszcze oczekiwać. Zapowiada to więc długą i uciążliwą debatę ratyfikacyjną. W poszczególnych komisjach dyskusja nad układem SALT II rozpoczęła się 9 lipca, a debata generalna w Senacie rozpocznie się na początku października 1979 roku. Można jednak mieć nadzieję, że w ostatecznym rezultacie zwycięży zdrowy rozsądek wśród senatorów amerykańskich i Układ wejdzie w życie.

Ratyfikacja i wejście w życie Układu SALT II będą miały niewątpliwie pozytywny wpływ zarówno na umocnienie procesu odprężenia, jak i na pomyślny przebieg innych negocjacji rozbrojeniowych, a w tym i na rokowania w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Wkrótce po wejściu w życie nowego Układu strony przystąpią do kolejnej fazy rokowań - SALT III, która będzie

miała na celu już poważniejszą redukcję potencjałów strategicznych obu stron oraz dalsze ograniczenie rozwoju zbrojeń strategicznych w dziedzinie technologicznej. W ten sposób można by przynajmniej częściowo odrobić straty, jakie powstały z winy Stanów Zjednoczonych w procesie rozbrojeniowym w ciągu ostatnich 3-4 lat. Wydaje się również, że w kolejnych etapach rokowań SALT wezmą udział, w tej lub innej formie, również i inne państwa posiadające broń jądrową. Trudno sobie bowiem wyobrazić taką sytuacją, aby tylko ZSRR i USA ograniczały /redukowały/ swe potencjały strategiczne w tym czasie, gdy inne państwa rozwijałyby swoje - bez żadnych ograniczeń.

Nie ulega również wątpliwości, że i amerykański system baz wysuniętych w Europie /broń jądrowa i środki jej przenoszenia - samoloty i wyrzutnie raketowe średniego zasięgu/ musi być wcześniej czy później objęty rokowaniami rozbrojeniowymi. Bez redukcji tego systemu, przy jednoczesnym postępie w ograniczaniu /redukcji/ potencjałów strategicznych ZSRR i USA, mogłaby bowiem powstać sytuacja zagrażająca istniejącej równowadze sił na niekorzyść Związku Radzieckiego i pozostałych państw socjalistycznych.

AKTUALNY STAN I OGRANICZENIA STRATEGICZNYCH ZBROJEŃ OFENSYWNYCH W SALT-II

Tabela nr 1

Lp.	Strony	Stan aktualny /18.06.1979/	ZSRR		Stan aktualny /18.06.1979/	USA	
			Po wejściu w życie układu po 6 miesiącach	Od 1. I. 1981		Po wejściu w życie układu po 6 miesiącach	Od 1. I. 1981
1.	w. MRB ^a	1 398			1 054		
2.	w. MRB-MIRV ^b	608		820 /+212/	550		820 /+270/
3.	w. RBOP ^c	950			656		
4.	w. RBOP-MIRV ^d	144			496		
5.	sam. bombowe ^e	156			573		
6.	sam. bomb. z RS ^f	0			3		
7.	RBP-Z ^g	0			0		
8.	RBP-Z-MIRV ^h	0			0		
9.	Razem: w. MRB, RBOP, bomb. z RBP-Z	2 504	2 400 /-104/	2 250 /-150/	2 283	2 400 /+117/	2 250 /-33/
10.	Razem: w. MRB, RBOP RBP-Z /MIRV/	752		1 200 /+448/	1 046		1 200 /+154/
11.	Razem: w. MRB, RBOP, /z MIRV/ sam. bomb. z RS, RBP-Z z MIRV	752		1 320 /+568/	1 049		1 320 /+271/

Objaśnienie skrótów:

- a w. MRB = wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych;
- b w. MRB-MIRV = wyrzutnie wielogłowicowych /MIRV/ międzykontynentalnych rakiet balistycznych /do 10/;
- c w. RBOP = wyrzutnie rakiet balistycznych na okrętach podwodnych;
- d w. RBOP-MIRV = wyrzutnie wielogłowicowych /MIRV/ rakiet balistycznych na okrętach podwodnych /do 14/;
- e sam. bomb. - ciężkie;
- f sam. bomb. z RS = samoloty przeznaczone do przenoszenia rakiet samosterujących /SCM/ o zasięgu ponad 600 km;
- g RBP-Z = rakiety balistyczne "powietrze-ziemia";
- h RBP-Z - MIRV = wielogłowicowe /MIRV/ rakiety balistyczne "powietrze-ziemia" /do 10/.

W ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie Układu wszelkie nadwyżki /ponad 2 400/ i bronie zakazane muszą być wyeliminowane /w. MRB - 4 mies., w. RBOP - 6 mies.; sam. bomb. - 3 mies.; syst. zabronione - 6 mies./.. Demontaż nadwyżek /ponad 2 250/ rozpoczyna się 1 stycznia i musi być zakończony do 31 grudnia 1981 roku.

Zob. "Trybuna Ludu" z 20 czerwca 1979 r.; SALT Two Treaty and Related Documents. Wien, 18 czerwca 1979 roku.

ROKOWANIA SALT

Tabela nr 2

Lp.	Strony	ZSRR		USA	
		SALT I /26.05.1972/ ku	Porozumienie z Władzostost- ku /24.11. 1974 r. /	SALT I /26.05.1972/ ku	Porozumienie z Władzostost- ku /24.11. 1974 r. /
1.I	Zbrojenia defensywne /systemy antytrakietowe /	2	-	2	-
2.II	Zbrojenia ofensywne /Tymczasowe porozumienie /				
3.	w. MRBA	1 408	-	1 054	-
4.	w. RBOP ^b	950	-	656	-
5.	sam. bombowe	-	-	-	-
6.	Razem: w. MRB i RBOP	2 358	-	1 710	-
7.	Razem: w. MRB, RBOP ^c , sam. bomb.	-	2 400	-	2 400
8.	Razem: wielogłowicowe /MIRV/, w. MRB, RBOP sam. bomb.	-	1 320	-	1 320

Objaśnienie skrótów:

- ^a w. MRB = wyrzutnie międzykontynentalnych rakiet balistycznych;
- ^b w. RBOP = wyrzutnie rakiet balistycznych na okrętach podwodnych;
- ^c wyrzutnie wielogłowicowych /MIRV/ MRB i RBOP; sam.bomb.

W lipcu 1974 r. ograniczono systemy antyrakietowe /ABM/ do jednego po każdej stronie. W ten sposób z dalszego wyścigu zbrojeń został wyeliminowany jeden z dwóch podstawowych rodzajów zbrojeń strategicznych - defensywne. Niejednakowe ograniczenia dla obu stron strategicznych zbrojeń ofensywnych w Tymczasowym porozumieniu wynikały z następujących powodów: a/ w okresie negocjacji /1969-1972 r./ tylko Amerykanie posiadali wyrzutnie wielogłowicowych MRB i RBOP; b/ nie obejmowało ono samolotów lotnictwa strategicznego, a w tej dziedzinie Amerykanie mieli przewagę nad ZSRR. Jednakowe dla obu stron ograniczenia w Porozumieniu z Władystoką /1974 r./ były możliwe ponieważ: a/ w tym czasie ZSRR również posiadał w uzbrojeniu wyrzutnie wielogłowicowych MRB i RBOP, b/ obejmowało ono również strategiczne samoloty bombowe.

III. WIEDEŃSKIE ROKOWANIA ROZBROJENIOWE

Mija już 6 lat od rozpoczęcia w Wiedniu wielostronnych rokowań między państwami Układu Warszawskiego i NATO w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Zakończyła się kolejna, XVIII runda rokowań również bez żadnych, konkretnych rezultatów. Jest to spowodowane głównie stanowiskiem państw NATO, które od samego początku rokowań dążą do naruszenia istniejącej, ogólnej równowagi sił w Europie środkowej przez forsowanie koncepcji redukcji asymetrycznej. Zakłada ona przeszło 3-krotnie większe redukcje sił po stronie państw Układu Warszawskiego niż po stronie NATO.

1. GENEZA ROKOWAŃ WIEDEŃSKICH

Państwa socjalistyczne już niemal od chwili zakończenia II wojny światowej konsekwentnie dążą do zwiększenia bezpieczeństwa na naszym kontynencie przez systematyczne wysuwanie konkretnych propozycji rozbrojenio- wych. Pomijając wczesne lata powojenne, przypomnijmy, że w 1957 r. Polska, przy poparciu pozostałych państw socjalistycznych, wystąpiła z propozycją utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Propozycja ta w zmodyfikowanej postaci /1962 r./ zakładała również redukcję

sił konwencjonalnych. Nasza kolejna inicjatywa /1964 r./ także dotyczyła Europy środkowej i przewidywała utworzenie strefy zamrożenia zbrojeń jądrowych. I chociaż na skutek sprzeciwu państw zachodnich polskie propozycje nie stały się wówczas przedmiotem negocjacji, to jednak później znalazły one odbicie zarówno w zawartych porozumieniach /strefy bezatomowe/ odnoszących się do innych regionów świata, jak i w toczących się obecnie rokowaniach wiedeńskich. Należy przy tym podkreślić, że naszym propozycjom towarzyszyły w tym okresie konkretne kroki rozbrojeniowe. Niezależnie bowiem od bezpośredniej, powojennej redukcji, w latach 1955-1957 nasze siły zbrojne zostały jednostronnie /bez wzajemności ze strony Zachodu/ zredukowane o ponad 140 tys. żołnierzy. Od tego czasu stan osobowy naszej armii nie uległ zwiększeniu¹.

Konsekwentne dążenie do redukcji sił zbrojnych i zbrojeń na naszym kontynencie znajdowało jednoznaczny i skonkretyzowany wyraz w programowych dokumentach europejskiego ruchu komunistycznego i robotniczego. Stanowiło ono również wspólną platformę polityczną państw-uczestników Układu Warszawskiego. Deklaracja naszych państw "O umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie", przyjęta na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Układu w Bukareszcie 5 lipca 1966 r., zawierała między innymi propozycje: wycofania obcych wojsk z terytoriów poszczególnych państw; redukcje sił zbrojnych NRD i RFN. Oświadczenie "O pój i bezpieczeństwo w Europie", uchwalone na konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy w Karlowych Warach 25 kwietnia 1967 r., za-

¹ Nasza działalność na rzecz odprężenia militarnego, "Żołnierz Wolności" z 18 lipca 1978 roku.

wiera poparcie dla następujących propozycji: wycofania obcych wojsk z terytorium państw europejskich; likwidacji obcych baz; tworzenia stref bezatomowych oraz stref rozrzedzonych lub zamrożonych zbrojeń. Ważną formułą precyzującą nasze stanowisko w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie zawiera Deklaracja Fraska Państw Układu Warszawskiego z 26 stycznia 1972 r.: "Państwa - uczestnicy Układu Warszawskiego sądzą, że interesom bezpieczeństwa europejskiego odpowiadałoby osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Wychodzą one z założenia, że problem redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie zarówno obcych, jak i narodowych, winien być rozwiązany bez spowodowania uszczerbku bezpieczeństwa państw, które wezmą udział w tych redukcjach"².

W ciągu dwudziestu kilku powojennych lat propozycje rozbrojeniowe państw socjalistycznych były z reguły przez Zachód odrzucane. Nie oznacza to jednak, że państwa zachodnioeuropejskie nie były w ogóle zainteresowane problematyką rozbrojeniową. Jednakże w tym okresie ich koncepcje, wypływające z dążeń do rokowań z państwami socjalistycznymi z pozycji siły, były w istocie całkowicie sprzeczne zarówno z samą ideą rokowań rozbrojeniowych, jak i z pojęciem bezpieczeństwa europejskiego.

Dopiero w wyniku zmian w układzie sił na arenie międzynarodowej, które doprowadziły między innymi do ogólnego wyrównania się potencjałów militarnych między Wschodem a Zachodem zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej /Europa/, w obliczu nieuchronnej konieczności akceptacji zasad polityki pokojowego współistnienia, Za-

² Deklaracja w sprawie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie, "Trybuna Ludu" z 27 stycznia 1972 roku.

chód zgodził się wreszcie na przystąpienie do rokowań z państwami socjalistycznymi, bez wysuwania jakichkolwiek warunków wstępnych, na zasadzie równości, jednakowego bezpieczeństwa i wzajemnych korzyści. W ten sposób doszło do nawiązania dialogu SALT /1969 r./, KBWE /1972 r./, a następnie rokowań w Wiedniu.

2. ZASADNICZE USTALENIA I PIERWSZE PROPOZYCJE

Rozmowy przygotowawcze rozpoczęły się 31 stycznia w Wiedniu i trwały do 28 czerwca 1973 roku. W trakcie pięciomiesięcznego dialogu przyjęto szereg ustaleń, którymi mieli się kierować wszyscy uczestnicy w toku zasadniczych rokowań. Rokowania rozpoczęły się 31 października 1973 r., 17 lipca 1979 r. zakończyła się ich osiemnasta runda.

Podczas rozmów przygotowawczych najbardziej kontrowersyjne okazały się dwa problemy. Po pierwsze - strona zachodnia nalegała na włączenie obszaru Węgier do strefy przewidywanych redukcji, a jednocześnie nie chciała wyrazić zgody na włączenie do tej strefy Włoch. W tej sytuacji postanowiono, że zarówno Węgry, jak i Włochy będą uczestniczyć w rokowaniach na zasadzie państw-observatorów. Drugi problem polegał na tym, że państwa zachodnie dążyły do tego, aby przyszłe redukcje były prowadzone w sposób asymetryczny, niejednakowy. Oznaczało to w praktyce domaganie się przez Zachód większych redukcji po stronie państw Układu Warszawskiego. Państwa socjalistyczne oceniając w sposób realny sytuację, która wskazywała, że w Europie środkowej istnieje ogólna równowaga sił między dwoma ugrupowaniami polityczno-militarnymi, stanęły na stanowisku, że przyszłe redukcje powinny być jednakowe, przeprowadzane na zasadzie wzajemności.

Przyjęte ustalenia zostały zawarte w komunikacie końcowym ogłoszonym po rozmowach przygotowawczych. Komunikat ten powołuje się na porozumienia osiągnięte na sesji plenarnej w dniu 14 maja 1973 roku. Do najważniejszych ustaleń przyjętych w toku rozmów przygotowawczych należy zaliczyć:

- a/ określenie, że rokowania dotyczą "wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz przedsięwzięć towarzyszących w Europie środkowej";
- b/ cel rokowań - utrzymanie istniejącej równowagi sił, ale na niższym poziomie, bez pomniejszania bezpieczeństwa ich uczestników oraz dążenia do osiągnięcia jednostronnych korzyści;
- c/ zakres terytorialny przyszłych redukcji - obszary państw /7/: Polski, Czechosłowacji i NRD oraz RFN, Belgii, Holandii i Luksemburga;
- d/ określenie ilości uczestników rokowań - 19 państw, w tym 11 pełnoprawnych /Polska, Czechosłowacja, NRD i Związek Radziecki oraz RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Kanada/ oraz 8 państw na prawach obserwatorów /Węgry, Rumunia, Norwegia, Dania, Włochy, Grecja i Turcja/;
- e/ zakres przedmiotowy - wszystkie rodzaje sił zbrojnych /z wyjątkiem marynarki wojennej/, wraz z uzbrojeniem i jednostkami wyposażonymi w broń jądrową, jedenastu państw, pełnoprawnych uczestników rokowań;
- f/ określenie, że wszystkie decyzje muszą być podejmowane jednomyślnie.

Już pierwsza runda rokowań /31 październik - 15 grudzień 1973 r./ wykazała, że mimo wspólnych ustaleń z okresu rozmów przygotowawczych państwa zachodnie wcale nie zamierzają ich przestrzegać i w dalszym ciągu dążą do uzyskania jednostronnych korzyści. Na początku tych ro-

kowań - 8 listopada - państwa Układu Warszawskiego przedstawiły kompleksową, trójfazową i zgodną z | przyjętymi ustaleniami propozycję. Przewidywała ona objęcie redukcjami, już od samego początku, sił zbrojnych wraz z jednostkami wyposażonymi w broń jądrową jedenastu państw - pełnoprawnych uczestników rokowań. W I fazie /1975 r./ obie strony miałyby zredukować po 20 tys. żołnierzy; w II fazie /1976 r./ - po 5% i w III fazie /1977 r./ po 10%. Ogółem w ciągu trzech lat siły zbrojne obu ugrupowań w "strefie" zostałyby zredukowane po około 17%. Nietrudno dostrzec, że państwa socjalistyczne położyły nacisk na równorzędność i wzajemność zobowiązań oraz redukcję zarówno sił lądowych, jak i powietrznych łącznie ze sprzętem bojowym i bronią jądrową. Zmierzały więc do zwiększenia stabilności i bezpieczeństwa w Europie przy zachowaniu istniejącej przybliżonej równowagi sił w przewidywanej strefie redukcji.

W dwa tygodnie później - 22 listopada, państwa NATO przedłożyły swoją propozycję, która | była całkowicie sprzeczna z przyjętymi w czasie rozmów przygotowawczych ustaleniami. Ogólna propozycja państw NATO przewidywała przeprowadzenie redukcji w dwóch fazach. W I fazie redukcjami miały być objęte wyłącznie siły lądowe Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Przy czym Związek Radziecki miałby zredukować 68 tys. żołnierzy, a Stany Zjednoczone tylko 29 tysięcy. W drugiej, bliżej nie sprecyzowanej fazie, wojska obu ugrupowań miałyby być zredukowane do jednakowego poziomu po 700 tys. żołnierzy. Przy czym i tym razem redukcjami byłyby objęte wyłącznie siły lądowe, a państwa Układu Warszawskiego miałyby zredukować o 150 tys. żołnierzy więcej niż NATO.

Cała zachodnia koncepcja redukcji została oparta na fundamencie rzekomej nierówności i dysproporcji sił

zbrojnych w przewidywanej strefie redukcji wojsk oraz ukierunkowana tylko na siły lądowe. Zmierzała w konsekwencji do naruszenia istniejącej równowagi sił w Europie środkowej na niekorzyść państw Układu Warszawskiego, co stało się główną przyczyną braku postępu w rokowaniach wiedeńskich. Mimo licznych wysiłków państw socjalistycznych /np. propozycje uzupełniające przedłożone w 1974 r./ pierwsze oznaki wskazujące na pewne zbliżenie stanowisk obu stron w rokowaniach pojawiły się dopiero w grudniu 1975 roku.

3. KOMPROMISOWE PROPOZYCJE STRON - ZBLIŻENIE STANOWISK

Dążenie państw zachodnich do wyłączenia z przyszłych redukcji broni jądrowej i środków jej przenoszenia było od samego początku istotną przeszkodą, uniemożliwiającą osiągnięcie postępu w rokowaniach wiedeńskich. Nie ulega wątpliwości, że pozostawienie tej kategorii zbrojeń bez żadnych ograniczeń mogłoby w konsekwencji doprowadzić nie tylko do naruszenia istniejącej równowagi sił, ale również i do intensyfikacji wyścigu zbrojeń w najbardziej niebezpiecznym kierunku. Dopiero przed zakończeniem VII rundy rokowań /16 wrzesień - 18 grudzień 1975 r./ pojawiły się symptomy zmian w stanowisku państw NATO dotyczącym broni jądrowej. Ich propozycja przedłożona 16 grudnia przewidywała, aby w zamian na częściową redukcję amerykańskiego potencjału jądrowego /1 000 ładunków jądrowych i 90 środków ich przenoszenia/ oraz 29 tys. żołnierzy Związek Radziecki zredukował 68 tys. żołnierzy i 1 700 czołgów. Miała to być propozycja jednorazowa, związana z przyjęciem zachodniej koncepcji redukcji dwufazowej i asymetrycznej. Chociaż świadczyła ona o pewnej pozytywnej zmianie stanowiska strony zachodniej /włączenie

sprawy redukcji broni jądrowej/ zmierzała nadal jednak do uzyskania jednostronnych korzyści.

Pomijając dość osobliwy charakter przetargowy /broń jądrowa za broń pancerną/ i asymetryczną formułę, warto przypomnieć, że w Stanach Zjednoczonych już wcześniej mówiono o konieczności częściowej redukcji nadmiernie rozbudowanego /7 300 sztuk ładunków jądrowych/ i w poważnym stopniu już przestarzałego amerykańskiego arsenału nuklearnego w Europie. Nie ulega wątpliwości, iż przez wysunięcie tej koncepcji chodziło Zachodowi w rzeczywistości o modernizację całego arsenału "taktycznej" broni jądrowej NATO według zasady mówiącej, że o możliwościach tego arsenału będzie głównie decydować jakość a nie ilość broni jądrowej. Czy w tej sytuacji można było mówić o szerszym charakterze tej propozycji?

19 lutego 1976 r., w czasie VIII rundy rokowań /26 styczeń - 8 kwiecień 1976 r./, państwa socjalistyczne przedłożyły poprawki i uzupełnienia do swej propozycji z listopada 1973 roku /Wydawało się nawet wówczas, że nowa inicjatywa państw Układu Warszawskiego spowoduje przełamanie impasu w dotychczasowych rokowaniach i wkrótce doprowadzi do zawarcia pierwszych porozumień/. Przewidywała ona przeprowadzenie redukcji w dwóch fazach.

W I fazie - w 1976 r. - redukcjami byłyby objęte łącznie siły zbrojne Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, w II fazie - w latach 1977-1978 - siły zbrojne pozostałych dziewięciu państw, pełnoprawnych uczestników rokowań. W wyniku redukcji wojsk w I fazie stan sił zbrojnych obu ugrupowań w strefie redukcji zostałyby zmniejszone o 2-3%. Jeżeli chodzi o zasadnicze uzbrojenie, to propozycja przewidywała między innymi, że zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone zredukują

po: 200-300 czołgów, 54 samoloty-nosiciele broni jądrowej, 36 wyrzutni pocisków operacyjnych "ziemia-ziemia" oraz pewną ilość wyrzutni przeciwlotniczych pocisków raketowych i broni jądrowej /głowice i bomby/. Równocześnie z rozpoczęciem I fazy redukcji, pozostałe 9 państw byłoby zobowiązanych do zamrożenia aktualnego stanu sił zbrojnych i zbrojeń w przewidywanej strefie oraz do ich redukcji w latach 1977-1978.

Nietrudno zauważyć, że propozycje państw Układu Warszawskiego z 19 lutego uwzględniają niektóre elementy stanowiska państw zachodnich. Dotyczy to szczególnie tej części propozycji, która mówi o przeprowadzeniu redukcji w dwóch fazach oraz ograniczeniu I fazy wyłącznie do wojsk radzieckich i amerykańskich. Elastyczność państw socjalistycznych pozwoliła więc na zbliżenie stanowisk zwłaszcza w sprawie procesu redukcji wojsk.

W kolejnym okresie rokowań, równoległe z omawianiem przedłożonych propozycji, dyskusje w Wiedniu zaczęły się koncentrować wokół danych liczbowych o stanie wojsk stron na przewidywanym obszarze redukcji. W 1976 r. zarówno państwa Układu Warszawskiego /10 czerwca/, jak i NATO /14 grudnia/ przedłożyły oficjalne dane liczbowe w tej sprawie. Mimo że kraje socjalistyczne zgodziły się jesienią 1977 r. na rozpatrzenie w tej sprawie dodatkowych danych, dyskusja nad stanem liczbowym wojsk pozostała nie rozstrzygnięta do chwili zakończenia XVIII rundy rokowań. Uzgodnienie "liczbowej bazy wyjściowej" redukcji stanowi obecnie dla Zachodu jeden z głównych problemów wiedeńskiego dialogu.

Państwa socjalistyczne, których propozycje oparte są na realnie istniejącej przybliżonej równowadze sił między Paktem Północnoatlantyckim i Układem Warszawskim stoją na stanowisku, że w Europie środkowej stacjonuje

po stronie NATO 981 tys., a po stronie Układu Warszawskiego - około 987 tys. żołnierzy sił lądowych i powietrznych. Zbliżona jest także liczebność sił lądowych: NATO - 791 tys., Układ Warszawski - 805 tys. żołnierzy³.

Jak już wspomniano wyżej zachodnia koncepcja została zbudowana na fundamencie rzekomej nierówności i dysproporcji, którymi uzasadniano asymetryczny model redukcji. Nic więc dziwnego, że dane państw Układu Warszawskiego zostały zakwestionowane przez stronę zachodnią, która podała, że różnice stanów osobowych sił lądowych obu ugrupowań w przewidywanej strefie redukcji wynoszą około 150 tys. żołnierzy. Subiektywne podejście państw NATO do liczebnej bazy wyjściowej redukcji ma swoje źródło w sprawie daleko wykraczającej poza rokowania w Wiedniu.

Na celowo zdeformowanym obrazie stosunku sił na linii Wschód-Zachód /w skali globalnej i regionalnej/ bazują wszystkie prowadzone na Zachodzie kampanie propagandowe na temat tzw. zagrożenia wolnego świata. Strona NATO zdaje sobie chyba sprawę, że zawyżonej oceny liczebności wojsk Układu Warszawskiego nie da się utrzymać na dłuższą metę. Ale równocześnie obawia się odejść od własnej oceny stosunku sił w strefie redukcji, ponieważ grozi to załamaniem się nie tylko modelu asymetrycznej redukcji, lecz równocześnie szeroko wykorzystywanego twierdzenia o "zagrożeniu militarnym ze Wschodu". Dlatego problem danych wojskowych, podejście do określenia wyjściowej bazy liczebnej redukcji na podstawie realnie istniejącego przybliżonego parytetu sił w strefie redukcji - stało się dla strony zachodniej sprawą zachowania twarzy. Wynika z tego, że rozstrzygnięcie tego problemu będzie zależało przede wszystkim od woli politycznej państw za-

³ "Prawda" z 8 czerwca 1977 roku.

chodnich działania na rzecz ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia.

Po długim okresie stagnacji stanowisko państw NATO zostało częściowo zmodyfikowane propozycją przedłożoną w ostatnim dniu XV rundy rokowań, to jest 19 kwietnia 1978 roku. Podtrzymując ofertę zawartą w propozycji z 16 grudnia 1975 r. strona zachodnia zaproponowała doprowadzenie w wyniku dwufazowej redukcji sił lądowych obu ugrupowań do jednakowego ich poziomu - po 700 tys. żołnierzy. Modyfikacja polegała na tym, że strona zachodnia zgodziła się, aby porozumienie w pierwszej fazie redukcji zawierało zobowiązanie pozostałych bezpośrednich uczestników rokowań do redukcji sił zbrojnych w drugiej fazie, ale nadal bez wyraźnie sprecyzowanego terminu i zakresu tego zobowiązania. Ponadto państwa NATO wyraziły gotowość redukcji amerykańskich wojsk /I faza/ w zasadzie całymi jednostkami oraz pozostawiły Związkowi Radzieckiemu swobodę rozłożenia limitu redukcji /I faza/ na jego wojska stacjonujące nie tylko w NRD /propozycja z grudnia 1975 r./, lecz także w Polsce i Czechosłowacji. Cała propozycja uzależniona jest zarazem od zaakceptowania oceny NATO dotyczącej liczebności wojsk państw socjalistycznych i zasady kolektywnych pułapów.

Kraje socjalistyczne dążąc konsekwentnie do osiągnięcia porozumienia w Wiedniu nawiązały do pewnych elementów zmodyfikowanego stanowiska państw zachodnich, co znalazło wyraz w kolejnej propozycji państw Układu Warszawskiego przedłożonej 8 czerwca 1978 r. w toku XV rundy rokowań. O znaczeniu tej inicjatywy, jak i w ogóle stanowisku Polski w rokowaniach wiedeńskich mówi się w odpowiedzi rządu PRL z 8 sierpnia 1978 r. na notę Sekretarza Generalnego ONZ: "Rząd PRL będzie dokładał wy-

siłków, aby rokowania wiedeńskie w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej zakończyły się sukcesem w postaci zmniejszenia stopnia koncentracji wojskowej w tym regionie. Istotne i pozytywne znaczenie dla tych rokowań miało przedstawienie przez Polskę, ZSRR, NRD i Czechosłowację nowych propozycji 8 czerwca 1978 roku⁴. Szerzej mówił o tym w swym wystąpieniu 25 czerwca 1978 r. w Mińsku L. Breżniew: "Stara-jąc się wyprowadzić rozmowy ze ślepego zaułka, kraje socjalistyczne przedłożyły w Wiedniu nowe, szerokie i konkretne propozycje. Wymienione zostały w nich konkretne liczby wojsk radzieckich i amerykańskich, które należy wycofać w pierwszym etapie. ZSRR ze swej strony gotów jest wycofać w ciągu roku łącznie trzy dywizje z odpowiednim sprzętem bojowym, włącznie z około tysiącem czołgów. Zmniejszenie sił zbrojnych krajów NATO i Układu Warszawskiego proponuje się prowadzić w ten sposób, żeby utrzymała się ich równowaga. W wyniku zmniejszenia liczebności wojsk wszystkich krajów proponuje się ustanowić jednakowy, wspólny pułap dla każdego z ugrupowań w Europie środkowej"⁵.

Propozycje państw socjalistycznych spotkały się z żywym zainteresowaniem na Zachodzie. Przy czym w wielu publikacjach podkreślono również, że mogą one mieć przełomowe znaczenie dla dalszego przebiegu rokowań, ponieważ w znacznym stopniu uwzględniają niektóre elementy dotychczasowych propozycji zachodnich.

Propozycje z 8 czerwca 1978 r. przewidują między innymi: ustanowienie w wyniku redukcji parytetu na pozio-

4 "Trybuna Ludu" z dnia 8 sierpnia 1978 r.

5 "Trybuna Ludu" z 26 czerwca 1978 roku.

nie - po 900 tys. żołnierzy w siłach lądowych i powietrznych, w tym po 700 tys. w siłach lądowych; redukcjami zostaną objęte siły zbrojne wszystkich 11 państw - bez określania pułapów narodowych, ale zgodnie z ich wkładem w potencjały militarne obu ugrupowań; dwufazowa redukcja obejmie w zasadzie tylko siły lądowe.

Pierwsza faza zostanie przeprowadzona w ciągu 12 miesięcy: Związek Radziecki zredukuje 30 tys. żołnierzy /dwie dywizje i jedną dywizję ekwiwalentną/ oraz 1 000 czołgów i 250 transporterów opancerzonych; USA zredukują 14 tys. żołnierzy /dwie brygady i jedną brygadę ekwiwalentną/ i 1 000 środków jądrowych oraz 90 środków przenoszenia broni jądrowej. Porozumienie dotyczące pierwszej fazy powinno zawierać ogólne zobowiązanie /ale określające wiążąco czas i rozmiar redukcji/ pozostałych 9 państw do redukcji swych sił zbrojnych w drugiej fazie. Druga faza redukcji zostałaby przeprowadzona w ciągu dwóch-trzech lat: Polska, Czechosłowacja i NRD zredukują 75 tys. żołnierzy /w I fazie Związek Radziecki zredukuje 30 tys., a więc ogółem Układ Warszawski - 105 tys./, a RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg, Kanada i Wielka Brytania - 77 tys. /w I fazie USA zredukują 14 tys., a więc ogółem NATO - 91 tys./.

Ważnym problemem - wynikającym z faktu, że państwa socjalistyczne wyraziły zgodę na to, aby zobowiązania redukcyjne drugiej fazy sformułowane były w porozumieniu pierwszej fazy tylko w sposób ogólny /czas i zakres/ - jest ustalenie zasady w jakim stopniu siły zbrojne poszczególnych państw powinny być redukowane w drugiej fazie w ramach wspólnych pułapów. Stanowisko państw socjalistycznych jest także w tym względzie w równej mierze jasne, jak i logiczne. Udział poszczególnych państw w przyszłych redukcjach powinien być proporcjonalny do ich

wkładów w potencjały militarne obu ugrupowań. Na przykład siły lądowe RFN liczą obecnie około 340 tys. żołnierzy, co stanowi około 40% stanu liczebnego sił lądowych NATO w ustalonej strefie redukcji /791 tys./. Ponieważ w pierwszej fazie Amerykanie zredukują swe wojska o 14 tys. żołnierzy, to w drugiej fazie pozostałe armie zachodnie powinny zredukować swe siły lądowe o 77 tys. żołnierzy. W tej sytuacji udział sił lądowych RFN w drugiej fazie redukcji również powinien wynosić 40% tzn. 30,8 tys. żołnierzy. Ta sama zasada dotyczy również i sił lądowych pozostałych państw.

Bardzo ważne miejsce w propozycji państw socjalistycznych zajmuje sprawa mechanizmu regulowania i utrzymywania - ustanowionych w wyniku redukcji - jednakowych kolektywnych pułapów liczebności wojsk obu stron. Dowolna bowiem interpretacja tego sformułowania mogłaby stanowić furtkę dla działań sprzecznych z istotą dialogu rozbrojeniowego i redukcji zbrojeń. W wyniku manipulacji stanem liczebnym poszczególnych narodowych komponentów militarnych bloku /ugrupowania/ mogłoby się okazać, że siły lądowe określonego państwa, np. RFN, które przed zawarciem porozumienia /obecnie/ liczą około 340 tys. żołnierzy, po dokonaniu redukcji wojsk obu ugrupowań mogłyby zwiększyć stan liczebny np. do 400 tys. żołnierzy. Chodzi więc o to, aby zachodzące w ramach kolektywnych pułapów zmiany nie podawały w wątpliwość redukcji wojsk poszczególnych państw, a także, aby nie dopuścić do takich zmian w układzie sił wewnątrz ugrupowania, które godziłyby w bezpieczeństwo innych państw i całego naszego kontynentu.

Państwa socjalistyczne proponują, aby w przypadku, gdy jakieś państwo - po ustanowieniu kolektywnych pułapów sił lądowych po 700 tys. żołnierzy - dokona jednostronnej redukcji swoich wojsk /nie związanej z porozumieniem stron/,

to wówczas pozostali jego sojusznicy z ugrupowania wojskowego będą mogli uzupełnić powstały w ten sposób ubytek w kolektywnym pułapie. Przy czym wkład jednego państwa do wspólnego pułapu nie może przekroczyć 50% całości uzupełnienia. Ponadto żadne z państw bezpośrednich uczestników rokowań nie powinno przekroczyć poziomu liczebności swych wojsk w "strefie" z okresu przedredukcyjnego.

W rokowaniach rozbrojeniowych, podobnie jak i we wszystkich międzynarodowych dialogach w sprawach dotyczących bezpieczeństwa i pokoju, sukces można osiągnąć jedynie na drodze wzajemnych kompromisów. Wszystkie propozycje państw socjalistycznych przedłożone w Wiedniu świadczą dobitnie o dużej elastyczności ich podejścia do rozwiązania spornych problemów wiedeńskiego dialogu. Dotyczy to przede wszystkim: faz dialogu redukcyjnego, ograniczenia dwufazowej redukcji w zasadzie tylko do sił lądowych, zgody na selektywne potraktowanie redukcji zbrojeń w połączeniu z realistyczną asymetryczną redukcją amerykańskich i radzieckich sił lądowych w pierwszej fazie, a także sprawy kolektywnych pułapów i ujęcia w porozumieniu pierwszej fazy zobowiązania pozostałych dziewięciu państw bezpośrednich uczestników rokowań co do ich udziału w drugiej fazie redukcji.

Wydawało się, że dzięki elastycznemu stanowisku państw socjalistycznych powstała w Wiedniu szansa dokonania przełomu. Przeszło dwumiesięczna przerwa w rokowaniach stanowiła chyba wystarczająco długi okres dla strony zachodniej dla zrozumienia istoty i przeanalizowania propozycji państw Układu Warszawskiego oraz udzielenia pozytywnej odpowiedzi. Oczekiwały tego nie tylko rządy i społeczeństwa krajów socjalistycznych, ale również wszys-

cy ludzie na Zachodzie zainteresowani wzmocnieniem od-
prężenia politycznego - militarnym. Gdyby więc państwa
zachodnie wykazały dostatecznie dużą dozę dobrej woli po-
litycznej, zrezygnowały z prób uzyskania jednostronnych
korzyści wojskowych i osobliwej ochrony Bundeswehry przed
redukcją oraz wszelkich innych zabiegów, godzących w bez-
pieczeństwo krajów socjalistycznych i całej Europy, to
wydaje się, że do podpisania pierwszego porozumienia mo-
że mogłoby dojść już w 1979 roku. W każdym razie nie ule-
ga wątpliwości, że taką możliwość stworzyła propozycja
państw socjalistycznych z 8 czerwca 1978 roku. Państwa
socjalistyczne daleko posunęły się na drodze kompromisu
"przechodząc - jak stwierdził Leonid Breżniew - więcej
niż połowę swojej drogi" i obecnie kolej na stronę za-
chodnią. Tym bardziej, że w ostatnich miesiącach na te-
mat potrzeby dokonania przełomu w Wiedniu wypowiedzieli
się również czołowi przywódcy Zachodu.

Pierwsze plenarne posiedzenie w ramach XVI rundy ro-
kowań wiedeńskich odbyło się 28 września 1978 roku. Prze-
mawiali na nim: w imieniu państw socjalistycznych szef
delegacji CSRS - amb. Emil Keblusek, a w imieniu państw
zachodnich szef delegacji kanadyjskiej - amb. David C.
Reece. Na konferencji prasowej, po zakończeniu posiedze-
nia plenarnego, szef delegacji czeskosłowackiej przed-
stawił ponownie w imieniu państw socjalistycznych pod-
stawowe zasady, które powinny być uwzględnione w przy-
szłym porozumieniu: całkowita równość wszystkich bezpo-
średnich uczestników rokowań; wzajemność zobowiązań i
nieprzyczynianie uszczerbku bezpieczeństwa stron; Stany
Zjednoczone i ZSRR, jak i inni bezpośredni uczestnicy,
muszą zobowiązać się już w ramach porozumienia w pierw-
szej fazie, iż redukcje będą znaczne i z całą pewnością
zostaną przeprowadzone; ustalenie kolektywnych pułapów

poredukcyjnych nie powinno umożliwić żadnemu państwu osiągnięcia lub przekroczenia liczebności jego wojsk z okresu przedredukcyjnego; redukcjami muszą być objęte siły zbrojne i zbrojenia wszystkich państw-sygnatariuszy porozumienia; redukcje wojsk powinny być przeprowadzone związkami, jednostkami i pododdziałami, a nie na drodze redukowania pojedynczych żołnierzy; należy ustalić górny pułap liczebności sił powietrznych, jednakowo obowiązujący kraje NATO i państwa Układu Warszawskiego⁶.

Niestety wystąpienie szefa delegacji kanadyjskiej na pierwszym posiedzeniu nie napawało zbyt wielkim optymizmem co do możliwości szybkiego przełamania impasu w dotychczasowych rokowaniach. Okazało się bowiem, że państwa NATO nie są jeszcze /połowa października/ w stanie /nie chcą lub nie są jeszcze przygotowane/ udzielić odpowiedzi na ostatnie, kompromisowe propozycje państw socjalistycznych. Świadczyła o tym dobitnie wypowiedź rzecznika strony zachodniej po zakończeniu pierwszego posiedzenia. Według jego informacji ambasador D.C. Reece podkreślił na posiedzeniu, że dla Zachodu szczególny priorytet w toku XVI rundy rokowań będzie miała dalsza dyskusja nad danymi liczbowymi. Szef delegacji kanadyjskiej miał również wyrazić nadzieję, że państwa socjalistyczne zrewidują swoje propozycje z 8 czerwca 1978 r., dotyczące realizacji tzw. kolektywnego pułapu liczebności wojsk. Podkreślił również, że strona zachodnia w dalszym ciągu studiuje propozycje państw socjalistycznych i będzie się domagała szczegółowych wyjaśnień w tym zakresie. Rzecznik strony zachodniej nie był nawet w stanie stwierdzić, kiedy można będzie spodziewać się odpowiedzi państw NATO na propozycje z 8 czerwca 1978 roku⁷. Być może, że "Jesien-

⁶ "Trybuna Ludu" z 29 września 1978 roku.

⁷ Tamże.

na Kuźnia-78" tak zaabsorbowała Zachód, iż nie był on w stanie udzielić odpowiedzi na przedłożone propozycje.

4. AKTUALNY STAN I PERSPEKTYWY ROKOWAŃ

Brak konkretnej odpowiedzi strony zachodniej na propozycje państw Układu Warszawskiego z 8 czerwca 1978 r. spowodował, że i kolejne dwie rundy rokowań /XVII, XVIII/ również nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów. Państwa socjalistyczne dążąc konsekwentnie do przełamania impasu, przedłożyły w toku ich trwania dwie kolejne propozycje uzupełniające.

Propozycja z 30 listopada 1978 r. /XVII runda/ zmierzała do tego, aby państwa bezpośrednio uczestniczące w rokowaniach nie zwiększały liczebności swoich wojsk w przewidywanej strefie redukcji. Była to już druga propozycja państw socjalistycznych w tym zakresie; po raz pierwszy była ona przedłożona Zachodowi w 1974 roku. Zmierzała ona wówczas do tego aby wszyscy bezpośredni uczestnicy rokowań zobowiązali się do niezwiększania liczebności swych wojsk w Europie środkowej. W propozycji z 30 listopada 1978 r. państwa socjalistyczne, uwzględniając stanowisko Zachodu, zaproponowały, aby zamrożenie liczebności wojsk miało charakter kolektywny - w ramach obu ugrupowań polityczno-militarnych.

28 czerwca 1979 r. państwa Układu Warszawskiego przedłożyły w Wiedniu kolejną, kompromisową propozycję - uwzględniającą w pewnym stopniu stanowisko Zachodu. Propozycja ta przewiduje, że w porozumieniu dotyczącym I fazy redukcji inni niż ZSRR i USA uczestnicy rokowań /9 państw/ podejmą tylko zobowiązanie co do ogólnej redukcji swych sił w II fazie. Konkretny zakres redukcji zos-

tanie określony przez każde państwo /poza ZSRR i USA/ indywidualnie, w ramach własnego sojuszu. Przy czym zakres przewidywanych redukcji powinien w przybliżeniu być proporcjonalny do wkładu poszczególnych państw w potencjał wojskowy własnego ugrupowania polityczno-militarnego. ZSRR i USA uzgodnią pomiędzy sobą wielkość kwot redukcyjnych w pierwszej fazie. Natomiast pozostali uczestnicy powiadomią się wzajemnie o wielkościach swoich kwot redukcyjnych w drugiej fazie, ale jeszcze przed podpisaniem porozumienia dotyczącego fazy pierwszej. Zobowiązują się również do niezwiększania swoich sił w strefie przewidywanych redukcji do czasu osiągnięcia przez oba ugrupowania jednakowych pułapów - po 700 tys. żołnierzy /siły lądowe/.

Do chwili zakończenia XVIII rundy rokowań /17 lipca 1979 r./ Zachód nie udzielił żadnej odpowiedzi na ostatnie propozycje państw socjalistycznych. Kolejna, XIX runda rokowań rozpoczęła się 27 września 1979 r. Pierwsze rozmowy wykazały, że Zachód nie zmienił jeszcze swego dotychczasowego stanowiska i nie udzielił konkretnej odpowiedzi na liczne propozycje państw socjalistycznych /tab. nr 3/. Nie ulega bowiem wątpliwości, że podpisanie układu SALT II stworzyło sprzyjające warunki do osiągnięcia pierwszego porozumienia /I faza/ w Wiedniu już w najbliższej przyszłości. Jednakże pełne wykorzystanie tych sprzyjających warunków będzie w ostatecznym rezultacie możliwe dopiero po ratyfikacji i wejściu w życie podpisanego układu.

Przemawiając w lipcu 1979 r. w Lublinie Edward Gierek nawiązał również do omawianych wyżej problemów i stwierdził między innymi: "Zdecydowanie i aktywnie popieramy wysiłki rozbrojeniowe, a zwłaszcza układ o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych podpisany

niedawno przez sekretarza generalnego KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy Cartera. Oczekujemy rychłej ratyfikacji tego układu. Żywimy nadzieję, że pomyślne wyniki wiedeńskiego spotkania na szczycie otworzą drogę do dalszego postępu odprężenia, do zahamowania wyścigu zbrojeń, do rozwoju korzystnej współpracy międzynarodowej w Europie i we wszystkich regionach świata. Jesteśmy gotowi współdziałać w każdym pokojowym przedsięwzięciu i udzielić poparcia każdej inicjatywie zmierzającej w tym kierunku. Pokój to najważniejsza sprawa naszych czasów, to podstawowe prawo każdego narodu i każdego człowieka, główny warunek pomyślnej przyszłości wszystkich ludzi⁸.

⁸ "Trybuna Ludu" z 20 lipca 1979 roku.

PROPOZYCJE STRON W ROKOWANIACH WIEDENSKICH 1973-1979 R.

Układ Warszawski	NATO
8 listopada 1973 r.	22 listopada 1973 r.
<p>1. Redukcja sił zbrojnych /ładowych i powietrznych/ i zbrojeń /konwencjonalnych i jądrowych/ w Europie środkowej</p>	<p>1. Redukcja wyłączenie sił ładuowych, konwencjonalnych;</p>
<p>2. Trzy fazy redukcji - 1975-1977:</p> <p>a/ I faza /1975 r./ - obie strony redukują po 20 tys. żołnierzy;</p> <p>b/ II faza /1976 r./ - obie strony redukują swe siły zbrojne i zbrojenia o 5%;</p> <p>o/ III faza /1977 r./ - obie strony redukują swe siły zbrojne i zbrojenia o 10%.</p>	<p>2. Dwie fazy redukcji, nie określone czasowo;</p> <p>a/ I faza - redukcja wyłączenie wojsk amerykańskich i radzieckich po 15% /ZSRH - 68 tys., a USA - 29 tys. żołnierzy;</p> <p>b/ II faza /ustalona będzie dopiero po zakończeniu I fazy/ - redukcja sił zbrojnych pozostałych uczestników rokowań do jedynakowego pułapu obu ugrupowań - po 700 tys. żołnierzy /Układ Warszawski miałyby zredukować swe siły o 20% a NATO o 10%.</p>
31 października 1974 r.	
<p>1. Podział redukcji w I fazie /po 20 tys. żołnierzy/ na dwa etapy:</p> <p>a/ w I etapie ZSRH i USA zredukują po 10 tys. żołnierzy;</p> <p>b/ w II etapie /najpóźniej w ciągu roku od zakończenia I etapu/ pozostali uczestnicy rokowań w ramach obu ugrupowań zredukują po 10 tys. żołnierzy. W ramach tych 10 tys. po stronie Układu Warszawskiego Polska miałyby zredukować 5 tys. żołnierzy, a po stronie NATO - RFN również 5 tys. żołnierzy.</p>	

13 lutego 1975 r.

Projekt wspólnej deklaracji jedenastu bezpośrednich uczestników rokowań w sprawie niezwiększania podczas rokowań stanów liczebnych sił zbrojnych w przewidywanej strefie redukcji

6 marca 1975 r.

Propozycja uzupełniająca, aby zarówno w fazie I /1975 r./, jak i II /1976 r./ w pierwszej kolejności były redukowane wojska radzieckie i amerykańskie.

19 lutego 1976 r.

1. Redukcje sił zbrojnych /lądowych i powietrznych/ i zbrojeń/konwencjonalnych i jądrowych/ w Europie Środkowej;

2. Dwie fazy redukcji: I faza - 1976 r.; II faza - 1977-1978 r.:

a/ I faza - redukcja wojsk radzieckich i amerykańskich. W wyniku redukcji w I fazie stan sił obu ugrupowań zostałyby zredukowane o 2 do 3%. Obie strony zredukowałyby między innymi po: 200-300 czołgów - 54 samoloty-nosiciele broni jądrowej, 36 wyrzutni pocisków rakietowych "ziemia-zielona" oraz pewną liczbę wyrzutni przeciwlotniczych pocisków rakietowych i broni jądrowej.

b/ II faza - równocześnie z rozpoczęciem I fazy redukcji, pozostaje państwa byki by zobowiązane do zamrożenia aktualnego stanu sił zbrojnych i zbrojeń w przewidywanej strefie redukcji oraz do ich redukcji w latach 1977-1978.

16 grudnia 1975 r.

1. Propozycja jednorazowa dwufazowa włączająca do redukcji ościowo broń jądrową ze środkami jej przenoszenia:

a/ I faza - Stany Zjednoczone zredukują 29 tys. żołnierzy /z dowolnie wybranych jednostek/ 1 000 środków jądrowych /głowice i bomby/ 54 samoloty F-4, 36 wyrzutni pocisków rakietowych Pershing; Związek Radziecki zredukuje: 68 tys. żołnierzy i 1 700 czołgów /A. Pancjonująca w NRD/;

b/ II faza /nie określona czasowo/ - pozostali uczestnicy rokowań zredukują swoje wojska w takim zakresie, aby w końcowym rezultacie oba ugrupowania liczyły po 900 tys. żołnierzy, a w tym po 700 tys. w siłach lądowych.

c/ w ramach II fazy redukcje zostaną przeprowadzone w ramach kolektywnych państw dla wojsk narodowych.

c/ Redukcje równoprotentowe przeprowadzane całkowicie jednostkami wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem, a jednostki stacjonujące wycofane na własne terytoria i rozformowane.
 d/ Ogółem w wyniku dwufazowej redukcji w latach 1976-1978 potencjały militarne obu ugrupowań zostałyby zmniejszone o około 17%.

8 czerwiec 1978 r.

1. Redukcja dwufazowa, ograniczona wyłącznie do sił lądowych, zmierzająca do ustanowienia jednakowych pułków obu ugrupowań po 900 tys. żołnierzy, a w tym po 700 tys. w siłach lądowych:

a/ I faza obejmująca wyłącznie wojska radzieckie i amerykańskie /po około 7%/, przeprowadzona w ciągu 12 m-cy. Redukcja wojsk radzieckich: 30 tys. żołnierzy/dwie dywizje i jedna ekwiwalentna wraz z jednostkami wsparcia/, 1 000 czołgów, 250 transporterów. Redukcja wojsk amerykańskich: 14 tys. żołnierzy /2-3 brygady/, 1 000 środków jądrowych /bomby, głowice/, 54 samoloty, 36 wyrzutni pocisków raketowych "ziemia-Ziemia". Zobowiązanie pozostałych państw /9/ oo do terminu i zakresu redukcji w II fazie;
 b/ II faza, obejmująca wojska pozostałych 9 państw, przeprowadzona w ciągu 2-3 lat po zakończeniu I fazy. Redukcje przeprowadzone bez ustalania podpułków dla wojsk narodowych, ale zgodnie z ich wkładem w potencjały militarne

19 kwietnia 1978 r.

1. Modyfikacja propozycji z 16 grudnia 1975 r.
 2. Redukcja dwufazowa

a/ I faza - USA zredukują 29 tys. żołnierzy /dwie brygady i jedna ekwiwalentna/ oraz uzbrojenie i wyposażenie - jak w propozycji z 16 grudnia 1975 r.; Związek Radziecki zredukuje 68 tys. żołnierzy oraz 1 500 - 1 700 czołgów, jednostkami z dowolnego obszaru
 b/ II faza - ogólne zobowiązanie pozostałych dziewięciu państw do redukcji swych wojsk do wspólnych, jednakowych

Układ Warszawski

obu ugrupowań w siłach lądowych. Polska, Czechosłowacja i NRD zredukują ogółem 75 tys. żołnierzy, a RFN, Belgia, Holandia, Luksemburg, Kanada, Wielka Brytania - 77 tys. żołnierzy /pisemne zobowiązania co do zakresu redukcji/.

2. Możliwość regulowania ogólnego poziomu sił lądowych w ramach obu ugrupowań: wkład jednego państwa nie może przekroczyć 50% uzupełnienia; żadne państwo nie może przekroczyć poziomu swych sił zbrojnych z okresu przedredukcyjnego.

28 czerwca 1979 r.

1. W I fazie redukcji bezpośredni uczestnicy rokoowań /z wyjątkiem ZSRR i USA/ podejmą tylko ogólne /nie pisemne/ zobowiązanie co do redukcji swych wojsk w II fazie.

2. Redukcje w II fazie powinny być w przybliżeniu proporcjonalne do wkładu poszczególnych państw w potencjalky militarne własnych sojuszy wojskowych.

NATO

pułapów po obu stronach - do 700 tys. żołnierzy /redukuje asymetryczne, większe po stronie Układu Warszawskiego o około 150 tys. żołnierzy/.

Tabele opracowano na podstawie materiałów: Z. Szozerbowski: Problemy odprężenia militarnego w Europie po Helsinkach. "Wojsko Ludowe", 1976, nr 5; "SIPRI Yearbook", 1978, s. 419-420; "Trybuna Ludu" z 20 kwietnia, 19 maja, 9 i 23 czerwca 1978 r.; "International Herald Tribune" z 14 czerwca 1978 roku.

ZAKOŃCZENIE

Dążenie Zachodu do uzyskania przewagi militarnej nad państwami socjalistycznymi spowodowało, że mimo pewnych osiągnięć w zakresie odprężenia militarnego w dalszym ciągu jesteśmy świadkami intensyfikacji wyścigu zbrojeń zarówno w skali globalnej, jak i w odniesieniu do wszystkich regionów świata. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że bez dotychczasowych osiągnięć w rokowaniach wyścig zbrojeń przybrałby jeszcze gwałtowniejszy charakter, a tym samym w poważnym stopniu zwiększyłoby się niebezpieczeństwo wybuchu wojny jądrowej.

Wyraźny zastój w rokowaniach rozbrojeniowych, który można było zaobserwować w ciągu ostatnich 3-4 lat, był spowodowany głównie przedłużającymi się z winy Stanów Zjednoczonych negocjacjami nad układem SALT -II. Można więc obecnie mieć nadzieję, że z chwilą ratyfikacji i wejścia w życie układu SALT-II powstaną również pomyślniejsze perspektywy osiągnięcia postępu i na innych płaszczyznach rokowań rozbrojeniowych. Szczególnie ważne znaczenie dla dalszego ograniczenia wyścigu zbrojeń w skali globalnej, obok kontynuowania rokowań SALT III, miałyby szybkie podpisanie układu - w ramach radziecko-

amerykańsko-brytyjskich rokowań w sprawie całkowitego zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Natomiast w skali regionalnej, w odniesieniu do Europy, podpisanie pierwszego porozumienia w Wiedniu miałyby istotny wpływ na pogłębienie procesu odprężenia politycznego na naszym kontynencie odprężeniem militarnym. Stworzyłyby to również sprzyjające warunki do objęcia rokowaniami zbrojeń szarej strefy /eurostrategicznych/.

Wrzesień, 1979.

BIBLIOGRAFIA

- ALEKSIEJEW L., PŁATONOW A.: Odpowiedzialne zadanie. "Prawda", 14 luty 1974 r.
- ANICZKIN O.: Zwycięża realizm. "Nowe Czasy", 19 maj 1979 r.
- ARBATOW G.: Aktywizacja prawicowych militarystów w USA. "Prawda", 5 luty 1977 r.
- ARBATOW G.: The Soviets on SALT. "Newsweek", 28 maj 1978 r.
- BEECHER W.: Carter May Propose Bold Arms - Cut Opion. "International Herald Tribune", 21 marzec 1977 r.
- BERGER M.: SALT and Watergate - A Problem New Arms Curbs. "International Herald Tribune", 4 lipiec 1974 r.
- BERNSTEIN B.J.: Shatterer of worlds Hiroshima and Nagasaki. "Bulletin of the Atomic Scientists", grudzień 1975 r.
- BORAWSKI J.: Mutual Force Reductions in Europe From a Soviet Perspective. "Orbis", IV kwartał 1979 r.
- BORISOW K.: Odpowiedzialny etap w Genewie. "Nowe Czasy", 22 marzec 1975 r.
- BORISOW W.W.: Pentagon i nauka. Warszawa 1977.
- BREŻNIEW L.: Polityka zagraniczna KPZR i rządu radzieckiego. Warszawa 1976.

- BREŻNIEW L.: Przemówienie na XVIII Zjeździe Komsomołu. "Trybuna Ludu", 26 kwiecień 1978 r.
- BREŻNIEW L.: Przemówienie w stolicy Azerbejdżanu. "Trybuna Ludu", 22-23 marzec 1978 r.
- BREŻNIEW L.: Przemówienie na spotkaniu z wyborcami w Moskwie. "Trybuna Ludu", 3-4 marzec 1979 r.
- BURT R.: The Cruise Missile and Arms Control. "Survival", styczeń 1976 r.
- BURT R.: West Said Considering New A-Missile. "International Herald Tribune", 2 styczeń 1979 r.
- CANBY S.: Mutual Force Reductions: A Military Perspective. "International Security", Harvard University, 1978, t. 2, nr 3.
- CLEAVE W.R.: SALT on the Engle's Tail. "Strategic Review", 1976, nr 2.
- COFFEY J.I.: Strategic Power and National Security. University of Pittsburgh Press, 1971.
- DĄBROWA S.: Rozbrojenie regionalne w Europie Środkowej - negocjacje wiedeńskie. "Sprawy Międzynarodowe", 1978, nr 7-8.
- DEKLARACJA Państw-Stron Układu Warszawskiego. "Trybuna Ludu", 24 listopada 1978 r.
- DOBROSIELSKI M.: Z teorii i praktyki pokojowego współistnienia. Warszawa 1976.
- DROZDIAK W. NATO Allies Eager to Have Neutron Bomb. "International Herald Tribune", 16-17 lipiec 1977 r.
- FARRIS F.: Carter Said to Ask Study of 80% ICMB. "International Herald Tribune", 27 styczeń 1977 r.
- FELD B.T.: The Charade of Picemal. "Bulletin of the Atomic Scientist", styczeń 1975 r.
- FISCAL Year 1980 Arms Control Impact Statements. "U. S. Government Printing Office", Washington 1979.

- FITCHETT J.: NATO Arms Talks Test U.S. - Europe Ties. "International Herald Tribune", 30 kwiecień 1979 r.
- FORCE Reduction in Europe. A SIPRI Monograph, Stockholm 1974.
- FROMM J.: SALT Can it End the Arms Race? "U.S. News and World Report", 21 maj 1979 r.
- FULBRIGHT J.W.: SALT an Obligation or an Option. "AEI Defense Review", Washington 1978, t. 2, nr 4.
- GARTHOFF R.L.: Negotiating with the Russians: Some Lessons from SALT. "International Security", Harvard University, 1977.
- GELB H.L.: Kissinger - Jackson Conflict is Deeper than Arms Pact. "International Herald Tribune", 22 czerwiec 1974 r.
- GEORGIJEV K.: Kto wzmaga wyścig zbrojeń. "Prawda", 4 sierpień 1976 r.
- GERGORIN Jean-Louis: Les Negociations et la Défense de l'Europe. "Defense Nationale", czerwiec 1978 r.
- GETLER M.: Vance, Gromyko Said to Make Progress on Arms. "Washington Post", 20 maj 1977 r.
- GIEREK E.: Przemówienie na spotkaniu z przedstawicielami prasy polskiej. "Trybuna Ludu", 8 wrzesień 1978 r.
- GOSHKO J.H.: NATO Officials Meet to Weigh New Ideas For Control of Arms. "International Herald Tribune", 31 maj 1979 r.
- GRAY C.S.: SALT and the American Mood. "Strategic Review", 1975, nr 3.
- GRAY C.S.: A Problem Guide to SALT-II. "Survival", wrzesień-październik 1975 r.
- GURNEY R.: Arms and the men. "Bulletin of the Atomic Scientists", grudzień 1975 r.
- GWERTZMAN B.: Carter Orders Preparations Cut for New SALT Talks in Spring. "International Herald Tribune", 29-30 styczeń 1977 r.

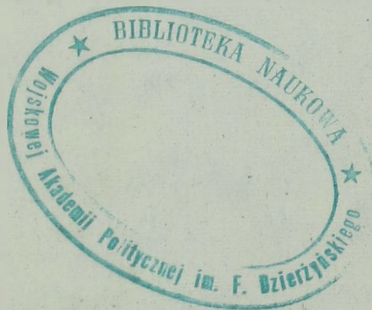
- GWERTZMAN B.: Vance to Explore A-Arms Curbs. "International Herald Tribune", 5-6 luty 1977 r.
- GWERTZMAN B.: Talks on Arms Curbs Stalled by U.S. Election-year Issues. "International Herald Tribune", 12 kwiecień 1976 r.
- HAMLETT B.D.: SALT: The Illusion and the Reality. "Strategic Review", 1975, nr 2.
- Johnson A.: Arms Control and Gray Area Weapons Systems. "The Atlantic Community", 1979, nr 1.
- KAISER K.: Warning: Security of West at Stake. "International Herald Tribune", 9 marzec 1979 r.
- KARENOW W.: Realna droga do rozbrojenia. "Nowe Czasy", 25 wrzesień 1976 r.
- KEMPSTER N.: Carter Pentagon Changing Views of Soviet Backfire. "International Herald Tribune", 2 luty 1977 r.
- KNIGHT R.: How Satellites May Help to Sell SALT. "U. S. News and World Report", 21 maj 1979 r.
- KRAFT J.: Reflections on the B-1 Decision. "International Herald Tribune", 5 lipiec 1977 r.
- KULISZ W.: Równowaga zaufania, a nie równowaga strachu. "Nowe Czasy", 26 maj 1979 r.
- KUŹNIECOW W.: Genewskie dialogi i brukselskie monologi. "Nowe Czasy", 28 maj 1977 r.
- KUŹNIECOW W.: Zbroić się po to, aby rozbrajać? "Nowe Czasy", 17 luty 1979 r.
- KUŹNIECOW W.: Pentagon, NATO i Eurorakiety. "Nowe Czasy", 24 luty 1979 r.
- KUŹNIECOW W.: Kolczyki z rakiet dla atlantyckich sióstr. "Nowe Czasy", 26 maj 1979 r.
- LECHMAN Ch.M., HUGHES P.C.: Equivalence and SALT-II. "Orbis", 1977, nr 4.
- LODGARD S.: The Functions of SALT. "Journal of Peace Research", 1977, nr 1.

- MAKINS Ch.: European Security and the Theatre Nuclear Balance. "Arms Control Today", Washington, grudzień 1978 r.
- METZGER R., DOTY P.: Arms Control Enters the Grey Area. "International Security" /Harvard/, 1978/1979, t. 3, nr 3.
- MIDDLETON D.: Cruise Missile: Probably the Costliest U. S. Weapon. "International Herald Tribune", 19 czerwiec 1978 r.
- MIDDLETON D.: B-1 Decision Seen as a Basic Shift in Strategic Doctrine. "New York Times", 1 lipiec 1977 r.
- MILITARY Balance 1978-1979. IISS, London 1978.
- MULTAN W.: Problemy odprężenia militarnego w Europie. "Sprawy Międzynarodowe", 1976, nr 3.
- MULTAN W.: Odprężenie militarne: aktualne treści pojęcia. "Sprawy Międzynarodowe", 1979, nr 3.
- NEWHOUSE J.: Cold Down. New York 1973.
- NITZE P.H.: The Strategic Balance Between Hope and Scepticism. "Foreign Policy", 1974-1975, nr 17.
- NUNN S.: Mutual and Balanced Force Reductions - A Need to Shift Our Focus. "The Atlantic Community", 1978, nr 1.
- PINCUS W.: U.S. Said Planning 2-d Group of Anti-Personal Warheads. "International Herald Tribune", 25-26 czerwiec 1977 r.
- PROSPECT for the Vienna Force Reduction Talks. Committee on Foreign Relations United States Senate. Washington 1978.
- ROBERTS Ch.M.: Putting SALT on the Shelf. "International Herald Tribune", 17 styczeń 1974 r.
- RUEHL L.: MBFR Negotiations. "NATO Review", 1976, nr 5.
- RUEHL L.: NATO Europeans Call for a Say in the Drafting of SALT-III. "The Atlantic Community", 1978, nr 1.

- SALT II: And Now For the Battle. "Newsweek", 21 maj 1979 r.
- SALT Two Treaty Related Documents. Wien 1979.
- SCHMIDT H.: New Dimensions of Security. "The Atlantic Community", 1978, nr 1.
- SEMEJKO L.: Force Reduction - A Soviet View. "The Atlantic Community", 1979, nr 1.
- SCHULMAN M.D.: US-Soviet Relations: The American Perspective. "Survival", styczeń-luty 1978 r.
- SCHUSTER A.: U.S. and Russia Reassume Talks in Geneva on Arms Limits. "International Herald Tribune", 26 września 1973 r.
- SINER R.C.: U.S. Russia Reach Agreement on New Arms Limitation Pact. "International Herald Tribune", 10 maj 1979 r.
- SMITH G.C.: SALT after Vladivostok. "Journal of International Affairs", 1975, nr 1.
- SMITH G.C.: SALT: The First Strategic Arms Negotiations. New York 1977.
- SMITH H.: Vance Seen Taking SALT Initiative. "International Herald Tribune", 18 marzec 1977 r.
- STRATEGIC ARMS Limitation Talks. "Department of State, Special Report", lipiec 1978 r., nr 46.
- STRATEGIC Survey 1978. International Institut for Strategic Studies, London 1978.
- SZCZERBOWSKI Z.: Problem symetrii i asymetrii w rokowaniach rozbrojeniowych. "Sprawy Międzynarodowe", 1975, nr 11.
- SZCZERBOWSKI Z.: Pokojowe współistnienie a rozbrojenie. "Sprawy Międzynarodowe", 1977, nr 5.
- SZCZERBOWSKI Z.: Koncepcje rozbrojenia administracji prezydenta Cartera. "Sprawy Międzynarodowe", 1978, nr 1.

- SZCZERBOWSKI Z.: Przed wiedeńskim szczytem. "Trybuna Robotnicza", 9-10 czerwiec 1979 r.
- SZCZERBOWSKI Z.: Po wiedeńskim szczycie. "Życie Gospodarcze", 1 lipiec 1979 r.
- SZCZERBOWSKI Z.: SALT - przebieg i perspektywy. "Wojsko Ludowe", 1978, nr 8.
- SZCZERBOWSKI Z.: Strategiczny dialog rozbrojeniowy - SALT 1969-1979. Warszawa 1979.
- SZCZERBOWSKI Z.: Zmiany strukturalno-organizacyjne w armiach NATO oraz ich związek z rokowaniami rozbrojeniowymi /wyd. pow./ Warszawa 1974.
- SZCZERBOWSKI Z.: Rozbrojeniowe atuty przetargowe i zbrojenia "szarej strefy" w koncepcjach Zachodu. "Sprawy Międzynarodowe", 1979, nr 6.
- SZCZERBOWSKI Z.: Cruise - nowa broń i atut przetargowy. "Wojsko Ludowe", 1979, nr 6.
- SZCZERBOWSKI Z.: Konkretny i doniosły wkład w umocnienie bezpieczeństwa. "Trybuna Robotnicza", 13-14, 15 października 1979 r.
- SZCZERBOWSKI Z.: Problemy odprężenia militarnego w Europie po Helsinkach. "Wojsko Ludowe", 1976, nr 5.
- SZCZERBOWSKI Z.: Wiedeńskie rokowania rozbrojeniowe. "Wojsko Ludowe", 1978, nr 11.
- SZCZERBOWSKI Z.: Globalne uwarunkowania rozwoju odprężenia militarnego w Europie /wyd. pow./ Warszawa 1979.
- SZCZERBOWSKI Z.: Przebieg i zakończenie ostatniej fazy rokowań - SALT-II. "Sprawy Międzynarodowe", 1979, nr 9.
- SZCZERBOWSKI Z.: SALT-II - kolejny krok na drodze do rozbrojenia. "Wojsko Ludowe", 1979, nr 9.
- TALBOTT S.: How Carter and Co-Negotiated the Strategic Arms Treaty. "Time", 21 maj 1979 r.

- TOWPIK A.: Rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. "Sprawy Międzynarodowe", 1971, nr 3.
- VILLA B.L.: A Confusion of Signals. "Bulletin of the Atomic Scientists", grudzień 1975 r.
- WEINRAUB B.: Carter Turns Down B-1 Bombers as Expensive and Unnecessary: Willy Rely on Existing Weapons. "New York Times", 1 lipiec 1977 r.
- WILL S.F.: A Vote for Neutron Weapons. "International Herald Tribune", 11 lipiec 1977 r.
- WILL E.G.: How To Think About SALT. "Newsweek", 28 maj 1979 r.
- WILSON G.C.: Opposition Emerges in Senate to Warnke at Arms Agency. "International Herald Tribune", 3 luty 1977 r.
- WILSON G.C.: U.S. Reveals Neutron Bomb Has Been Detonated in Test. "International Herald Tribune", 8 lipiec 1977 r.
- WOJTASZEK E.: Informacja na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. "Trybuna Ludu", 1 czerwiec 1979 r.
- YORK H.: Race to Oblivion: A Participant's Views of the Arms Race. New York /Simon and Schuster/ 1970.
- YORK H.: Sounders of the Alarm. "Bulletin of the Atomic Scientists", grudzień 1975 r.
- ZADANIE ograniczenia zbrojeń strategicznych: perspektywy i problemy. "Prawda", 11 luty 1978 r.





Biblioteka

77181/2

Naukowa